

8096

1. 1 I 1912 ks. Trzępiński Jan k. 1(-2).
2. 2 I " ks. Wałęga Leon k. 3(-4).
3. 2 I " Abrahamowicz Dawid k. 5-6 = B. 315.
4 4 I " Długosz Wł[adysław] k. 7-8 = B. 316.
5 5 I " Biliński Leon k. 9-10 = B. 317.
6 5 I " Estreicher Stan[isław] k. 11(-12).
7 6 I " Zaleski W[acław] k. 13-14 = B. 318.
8. 9 I " Ulanowski B[olesław] (Akademia Umiejętności w Krakowie) k. 15(-16)
9 29 I " Ochocki Tomasz k. 17-18.
10 31 I " Biliński Leon k. 19(-20) = B 319
11 1 II " Zaleski (Wacław) ~~k. 21~~ (Der k.k. Finanzminister) k. 21(-22) = B 320a
12. 7 II " ~~Zarański~~ Zarański (Jan) k. 23(-24).
13 7 II " Rosner Ignacy k. 25-26. Brak części k. 26 bez uszkodzenia tekstu
14 7 II " Gołuchowski Agenor k. 27(-28).
15 14 II " ks. Wałęga Leon k. 29-30 = B. 321
16 18 II " ks Sapieha Adam k. 31 (-32)
17 21 II " Ostaszewski-Barański ~~k. 33(-34)~~ K[azimierz] k. 33(-34).
18 23 II " Jaworski (Władysław Leopold) k. 35-36 = B 322
19 26 II " Szajnocha Władysław (Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) k. 37(-38)
20 4 III " Battaglia Roger k. 39 (-40).
21 5 III " ks Bilczewski Józef k. 41 (-42).
22 7 III " Ochocki Tomasz k. 43(-44).
23 8 III " Biały Stanisław k. 45 (-46).
24 14 III " Abrahamowicz (Dawid) k. 47-48 = B 323
25 18 III " ks Bilczewski Józef k 49-50
26 18 III " Nowak Julian k. 51-52
27 23 III " Jaworski (Władysław Leopold) k. 53-55(56) = B 324
28 24 III " Baworowski Jerzy k. 57-58
29 25 III " Lubomirska M[aria]? A[dam]? [?] k. 59(-60)
~~30 28 III " ks Szeptycki Andrzej k. 61 (-62)~~
~~31 29 III " Jaworski (Władysław Leopold) k. 63-64 = B 325.~~
30 25 III " Braf (Albin) (Der k.k. Ackerbauminister) k. 61-65 (66).
31 28 III " ks Szeptycki Andrzej k. 67(-68)
32 29 III " Jaworski (Władysław Leopold) k. 69-70 = B 325, przy tym na k. 71-74 list Wysoczańskiego Eugeniusza do Wł. Jaworskiego.
33 30 III " Łoziński (Władysław) k. 75(-76).
34 30 III " Męciński J[ózef] k. 77(-78)
35 31 III " Jaworski (Władysław Leopold) k. 79 (-80)
36 31 III " (Habsburg) Karol Stefan k. 81 (-82).
37 3 IV " ks Bilczewski Józef k. 83 (-84).
38 3 IV " Marz Antoni k. 85(-86)
39 5 IV " Konopiński Michał k. 87-88
40 9 IV " Fedorowicz (Adam) k. 89-94
41 10 IV " Badeni Stanisław k. 95-96

42 10 IV 1912 Leo Juliusz k. 97–98. = B. 326.

43 11 IV " Tarnowski (Zdzisław) k. 99.

44 12 IV " " " k. 100 (–101).

45 13 IV " Jaworski (Władysław Leopold) k. 102 (–103).

46 14 IV " Kolischer Henryk k. 104 (–105).

47 18 IV " Walderdorff (Franz) (Kammervorstehung Sr. k. u. k. Hoheit des Durchl. Herrn Erzherzogs Carl Franz Joseph) k. 106 (–107).

~~48 21 IV~~

48 21 IV " Abrahamowicz (Dawid) k. 108–109.

49 22 IV " Uznański Józef k. 110 (–111)

50 IV " Stapiński Jan k. 112 (–113).

51 24 IV " Potoczek Jan k. 114–115.

52 25 IV " Jaworski (Władysław Leopold) k. 116–117 = B. 327.

53 26 IV " Stürgkh (Karl) (Der k. k. Ministerpräsident) k. 118 (–119)

54 26 IV " Niedzielski (Stanisław) Łazarz k. 120 (–121)

55 27 IV " Tarnowski St(anisław) k. 122–123

56 28 IV " Jaworski (Władysław Leopold) k. 124–125 = B. 328.

57 30 IV " Tarnowski St(anisław) k. 126–127.

58 2 V " Jaworski (Władysław Leopold) k. 128–129.

59 2 V " Rosner Ignacy k. 130–131.

60 5 V " Abrahamowicz (Dawid) k. 132 (–133).

61 5 V " Korytowski (Witold) k. 134–135

62 10 V " Stürgkh (Karl) (Der k. k. Ministerpräsident) k. 136 (–137).

63 12 V " Tetmajer Włodzimierz k. 138 (–139).

64 12 V " Zaleski Wacław (Der k. k. Finanzminister) k. 140–141. = B. 329

65 13 V " ks. Pawlicki (Stefan) k. 142–143.

66 14 V " Tarnowski St(anisław) k. 144–145

67 14 V " Czartoryski Witold) k. 146 (–147)

68 14 V " ~~[illegible]~~ Biliński Leon (Der k. u. k. gemeinsame Finanzminister) k. 148 (–149) = B. 330

69 16 V " Abrahamowicz (Dawid) k. 150–151 = B. 331

70 16 V " Jaworski (Władysław Leopold) k. 152–153 = B. 332

71 19 V " Biliński Leon (Der k. u. k. gemeinsame Finanzminister) k. 154 (–155) = B. 333

72 23 V " Tarnowski (Zdzisław) k. 156–157.

73 24 V " Długosz (Władysław) k. 158 (–159)

74 28 V " Tarnowski Hieronim k. 160–161

75 31 V " Fedorowicz (Adam) k. 162–163.

76 1 VI " Gołuchowski Adam k. 164 (–165)

77 4 VI " Tarnowski (Zdzisław) k. 166–168.

78 6 VI " Abrahamowicz (Dawid) k. 169–171 (172).

79 7 VI " Fedorowicz (Adam) k. 173–174

80 8 VI " Tarnowski H(ieronim) k. 175–176.

81 11 VI " Forster [Zdenko] (Der k. k. Eisenbahnminister) k. 177 (–178)

82 11 VI " Gołuchowski Agenor k. 179–180.

83 13 VI " German (Ludomił) k. 181–182, przy tym na k. 183 [2a] zapiski urzędowe

84 14 VI " Stapiński Jan k. 183–~~184~~

85. 16 VI 1912. Abrahamowicz (Dawid) k. 184–185 = B. 334.
86 17 VI „ Lobkowitz Zdenko [Vincenz] (Der Kammervorsteher Sr. k. u. k. Hoheit des durchlauchtigsten Herrn Erzherzogs Carl Franz Joseph) k. 186–187
87 20 VI „ Abrahamowicz (Dawid) k. 188–191 = B. 335.
88 21 VI „ German (Ludomił) k. 192 (–193).
89 22 VI „ Księżar And(rzej) k. 194–195.
90 24 VI „ Linewicz Aleksander k. 196–197
91 25 VI „ Stapiński Jan k. 198–199 = B 336.
92 26 VI „ Jaworski (Władysław Leopold) k. 200–201 = B 337
93 3 VII „ Abrahamowicz (Dawid) k. 202–203 = B 338.
94 5 VII „ Stapiński Jan k. 204 (–205).
95 8 VII „ Dzieduszycki (Marian) k. 206–207.
96 8 VII „ Estreicher Stan(isław) k. 208–209.
97 8 VII „ Długosz W(ładysław) k. 210–211 = B 339
98 9 VII „ Fedorowicz (Adam) k. 212–213.
99 12 VII „ „ „ k. 214–216 (217)
100 12 VII „ „ „ k. 218–219, przy tym na k. 220 (–221) odpis listu Fedorowicza do Wołodzimierza Retzingera.
~~101~~
101 13 VII „ Abrahamowicz (Dawid) k. 222–223.
102 14 VII „ Tarnowski (Zdzisław) k. 224 (–225).
103 17 VII „ Potocka (Elżbieta) k. 226–227
104 20 VII „ „ „ k. 228–229.
105 28 VII „ Zaleski Wacław (Der k. k. Finanzminister) k. 230–235 = B 340
106 30 VII „ Wodzicki A(ntoni) k. 236–237
107. 31 VII „ Grodzicki St(anisław) k. 238–239.
108 4 VIII „ Wodzicki A(ntoni) k. 240 (–241).
109 19 VIII „ Fedorowicz (Adam) k. 242–244 (245).
110 21 VIII „ Abrahamowicz (Dawid) k. 246–247
111 29 VIII „ Długosz W(ładysław) k. 248–249
112 17 IX „ Hauer (Alfred) k. 250–252 (–253) = B. 341
113 19 IX „ ks. Sapieha Adam k. 254 (–255).
114 21 IX „ Jaworski (Władysław Leopold) k. 256 (–257) = B. 342
115 23 IX „ Jaworski (Władysław Leopold) k. 258 (–259) = B. 343
116. 23 IX „ Grzymała-Siedlecki [?] Władysław (Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) k. 260 (–261)
117 23 IX „ Dembowski (Ignacy) k. 262–263, przy tym [na k. 266 …] na k. 264 list Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej (Prezes Ernest Bandrowski, sekretarz Antoni Jamniewski) do I. Dembowskiego z 25 IX.
118 25 IX „ Steinbach [Karl] (Der k. k. Minister des Innern) k. 265–266 = B. 344
119 25 IX „ Jaworski (Władysław Leopold) k. 267–268 = B 345
120 28 IX „ Tarnowski St(anisław) k. 269 (–270)
121. 29 IX „ Małaszewski Jacek k. 271–273 (274)
122 30 IX „ ks. Pelczar Józef Sebastian 275 (–276).
123 IX/X „ Zaleski (Wacław) (Der k. k. Finanzminister) k. 277–278 = B 320 b
124 7 X „ Długosz (Władysław) k. 279–280.

125 18 X 1912 Abrahamowicz (Dawid) k. 281-282 = B 346.
126. 13 X " ks. Piątkiewicz Włodzimierz k. 283 (-284).
127 15 X " Beck Max Wladimir k. 285-286.
128 15 X " Tarnowski St(anisław) k. 287 (-288)
129 15 X " Zaleski (Wacław) (der k.k. Finanzminister) k. 289-290 = B 347
130 19 X " Morawiecki Ignacy k. 291-292.
131 20 X " Lanckoroński Karol k. 293-294.
132 24 X " Hadaczek Karol k. 295-296.
133 25 X " Zaleski (Wacław) (der k.k Finanzminister) k. 297-300 =
134 25 X " Jaworski (Władysław Leopold) k. 301-302 = B 350
135 28 X " " " " k. 303-304 = B 351, przy tym na k. 305
list Zygmunta Rosnera
135 28 X " Jaworski (Władysław Leopold) k. 306-307 = B 352
136 1 XI " Abrahamowicz Dawid k. 308-310 = B 353
137 2 XI " Zaleski (Wacław) k. 311-312 = B 354.
138 4 XI " Ochocki Tomasz k. 313 (314).
139 6 XI " Kleeberg (Julian) k. 315-316.
140 7 XI " Stadnicki Stanisław k. 317-318.
141 8 XI " Jaworski (Władysław Leopold) k. 319-320.
142 16 XI " Abrahamowicz (Dawid) k. 321 (-322) = B 355, przy tym na k. 323 list Zarządu dóbr książąt Lubomirskich w Mizyńcu ( ) do D. Abrahamowicza.
143 19 XI " Madeyski Jerzy k. 324-326
144 22 XI " Leo Julian (Prezydent m. Krakowa) k. 327 (-328) = B 356
145 2 XII " Długosz (Władysław) k. 329 (-330). Na k. 329v także koncept odpowiedzi.
~~146 2 XII~~
146 2 XII " Klemensiewicz Zygmunt k. 331-332. Na k. 332 także koncept odpowiedzi
147 3 XII " Köller [Hieronim] k. 333-334.
148 5 XII " Długosz Władysław k. 335-336 = B 357
149 6 XII " Abrahamowicz (Dawid) k. 337-338 = B 358.
150 6 XII " Tarnowski St(anisław) k. 339 (-340).
151 7 XII " Zaleski (Wacław) k. 341-344 = B 359
152 12? XII " Halban Alfred k. 345-346 = B 349
153 16 XII " Abrahamowicz (Dawid) k. 347 (-348) = B 360
154 20 XII " Biliński Leon k. 349 (-350) = B 361 (der k.u.k. gemeinsame Finanzminister)
155 21 XII " Długosz Władysław k. 351 (-352)
156 24 XII " Liechtenstein Alfred k. 353-354.
157 29 XII " Jaworski (Władysław Leopold) k. 355-356 = B 362
158 30 XII " Abrahamowicz (Dawid) k. 357-359 = B 363
159 31 XII " Tarnowski Stanisław k. 360 (-361)
160 XII? " Zaleski Wacław (der k.k. Finanzminister) k. 362-363 = B 348 B. podpisu

Dodane listy różnych do różnych
25 I 1912 Reiner (Antoni) do H. Schultisa k. 364-365
13 III " Cieński Tadeusz do D. Abrahamowicza k. 366-367.
14 III " Szelejowski (Bogumił) do rady ... k. 368-369
22 III ~~[illegible]~~ do T. Dembowskiego k. 370 (-371).
11 VI Gałecki Mieczysław do prof. Wł. L. Jaworskiego k. 372-373 przy tym na k. 374 (-375) sprawozdanie Gałeckiego jako delegata Rady Narodowej do Wydziału tego stowarzyszenia
12 VI " Czechowski Stefan do rady ... k. 376-377.

203 1



Przytulisko sierót pod wezwaniem Św. Józefa w Kochawinie,

obok kaplicy zjawienia się cudownego obrazu N. M. P.

+ P. J. M. J.! Kochawina, dnia 1 stycznia 1912

Excellencyo!

Przedewszystkiem składam Excellencyi serdeczne podziękowanie za łaskawe uwzględnienie potrzeb Kochawiny – oraz ośmielam się dołączyć najlepsze życzenia noworoczne – błogosławieństwa Bożego i zdrowia do spełnienia ciężkich obowiązków względem najwyższego Króla Nieba, ~~w~~ [innem] względem drogiej, a mianowicie szczególnej ojczyzny i względem Państwa.

W styczniu mamy wybory do Rady powiatowej. Życzeniem Excellencyi jest by moskalofile, dążący ku Rosyi nie weszli do Rady i słusznie. Robimy co możemy, ale trudno będzie zdaje się pokonać ich, gdyż rozwinęli szaloną walkę i jest ich w powiecie dużo – a pomagają im w tej pracy panowie polacy, którym widocznie mało jeszcze tego knuta i bar-barzyńskiego gnębienia braci naszych, jakiego doznawali i który doznają obecnie. Pan hr. Dzieduszycki, hr. Stanecki i Pan Skrzyński usilnie wspierają moskalofilów i za nimi agitują. Ten Pan hr. Starzeński, który się odważył rzucić na mnie przed Ekscellencyą oszczerstwo, żem kiedyś nie chciał głosować na rządowego Kandydata, a co nigdy nie miało miejsca – ten nietylko, że przy żadnych wyborach nigdy nie pozyskał żadnego prawyborcy nawet ze swoich wsi, ten i obecnie idzie wbrew woli Excellencyi – bo się mu zdaje, że na pewno przy moskalofilach wyjdzie na Prezesa – że są silniejsi, to samo i hr. Dzieduszycki. Są to osobiste ambicye, ale nie dobro kraju i powiatu. Takie warcholstwo gubiło nas i gubi obecnie. Może nam jednak Bóg dopomoże pokonać

to warcholstwo. Na sobotę t.j. na 30 grudnia zwołał Pan hr. Dziedusycki wiec wszystkich wójtów i pisarzy w powiecie – na którym ks. Senyk miał przemawiać, agitować itd. przeto wobec tak silnej agitacyi obawiam się także – czy podołamy sprostać zadaniu, chyba, że lud, który bardzo poważa Pana Starostę i kocha go dopomoże do zwycięstwa. Za krótko jeszcze jest Pan Starosta – powoli podbije lud i dziś moska-lofilów swoim taktem, grzecznością i roztropnem przedstawianiem rzeczy – i będzie mógł dziś w powiecie dobrego zdziałać – lecz dotąd za krótki był czas do ścisłego zbliżenia się do ludu i zapoznania się z nim. Ci panowie tylko wichrzyć umieją, ale pozyskać ludu i wprzęgnąć go do wspólnej, dodatniej pracy tego nie potrafią, lecz jeszcze ludziom w tym duchu pracującym kamienie na drodze podkładają. –

Najniższy sługa w Chrystusie

Ks. Jan Trzopiński

uie

ay

7. I. 1912

205

Wasza Ekscelencyo
Jaśnie Wielmożny Panie Namiestniku!

Wkrótce po nowym roku ma się zgłosić do Waszej Ekscelencyi burmistrz tarnowski p. Tertil w sprawie zamiany obecnej rezydencyi biskupiej na inny dom z ogrodem. Sprawę tę już poruszałem kilkakrotnie i p. inżynier Broniewski jako delegat namiestnictwa przed kilkoma laty czynił układy.
Wprawdzie obecnie stawia właściciel gorsze warunki, ale mimo to, sądzę, że fundusz religijny nie straci, gdyż obecna rezydencya stara w połowie swojej potrzebuje rychłego przebudowania jako grożąca ruiną. Zresztą jakiś znawca fachowy przysłany ze Lwowa może na miejscu porównać i ocenić obydwa budynki.
Dla biskupów tarnowskich zamiana będzie pożądaną, gdyż otrzymaliby rezydencyę spokojniejszą i z ogrodem. Nadto nabyłem w bezpośredniem sąsiedztwie tej przyszłej spodziewanej biskupiej rezydencyi dom na małe seminaryum, które pozostawałoby i na przyszłość pod nadzorem każdoczesnego biskupa i nie tak łatwo zmieniłoby się w zwyczajną bursę.

Jeżeli Wasza Ekscelencya raczy uczynić nadzieję i wkrótce przyśle rozstrzygnięcie, będę mógł z wiosną przystąpić do przebudowania budynku przeznaczonego na małe seminaryum i to z planem takim, by z przyszłą rezydencyą biskupią miał połączenie i wspólną kaplicę.

Polecając tę sprawę życzliwości Waszej Ekscelencyi

kreślę się z głęboką czcią

oddany sługa w Chrystusie
+ Leon Wałęga

Tarnów 2 stycznia 1912

315

Lwów 2/1 1912
Kraszewskiego 17.

Wielmożny Namiestniku!

Doszło do mej wiadomości, iż [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] pracy [illegible] Milewskiego. —
Ponieważ w [illegible] narażone się z uwagami
[illegible]
by Excellencyo należysz. Ale jednak przekon-
[illegible]
[illegible] nie tylko Ekscellencyi [illegible]
w służbie publicznej, lecz i Namiestnikowi
kraju, nie wahałem się powiedzieć krótko
[illegible] iako [illegible]
w obronie politycznego postępowania
/.

Milewskiego nie stawiesz = a każde naj
objektywniejsze słowo wyjaśnienia = wnijsłem
będzie jako coś do agitacyi = Namiestnik
chwalił Milewskiego!
Milewski jest popularnym posłem, mowy
jego poważniejsze od wyjaśnienia wiem
kablickim [illegible] do ustalenia w sejmie
wygłoszonych, zjednały mu sławę dzielnego
rzetelnego posła. Uważa wiele [illegible]
szlachetnego = że u nas piękne słowa
przeważają nad najzbawienniejszymi
czynami.
Gdzie dziś czynione są starania by mu
za pomocą nowy mandat zdobył, gdy
zbiry krakowskie.
Nie należy nie miłkiele ludzi przez-
liczy faktyczne prawie na

najgłośniejszych mężów politycznych.
Cieszyłbym się gdyby w Krakowie wyra-
żono jedynie żal, że Milewski nie [illegible]
różni się z kolegami swoimi samego
okręgu wyborczego - i wyrażono nadzieję
że rozbieżność jest tylko chwilową.

Czyli stary pare dalej przyjaciel z tą
życzliwością z jaką zawsze byłem.

wyrazy szczerego poważania

i uszanowania

zawsze

D Abrahamowicz

316

Wiedeń 4 Stycznia 1900

.312

Ekscellencyo!

Przesłałem dziś telegraficznie
do Krakowa o przyjeździe, o ile
mi telefonował Stapiński przedwczoraj
przeniesienie [illegible] mi
telefonowałem ks. Marszałek miał
być zawiadomiony. W [illegible] jutro
miałby p. Stapiński u mnie
w Wiedniu stanąć, tak aby
się [illegible]. Najpóźniej [illegible]
[illegible] 14. Stycznia co
[illegible] przyjazd.
W [illegible] przedstawiam sobie
w sprawie [illegible] 2 [illegible]
z mego punktu [illegible]
[illegible] mnie zgodzi - potrzeba [illegible]

w Siarach - prosi pater Wasz
Szczęśliwego niezwłocznie był
tam i o Tarnowie powiedzenie
mówienia mi, jak sobie iść
prawie zakątkowy.
Przypominam najgorętszej
pamięci Ojcowskiej [illegible] Gałęzowski
Ludwika [illegible] w Lwowie
który sprowadził kuracyę, na
zakład zakonników w Lwowie.
i pewno tutaj wszystkie zakłady
w końcu Ojcowskiego zatwierdzenia
na Wiecznym [illegible]
ks. Kanonik [illegible] Wszystkie jest
[illegible] tylko - i [illegible]
[illegible] tylko [illegible] do [illegible]
[illegible] do Wiednia, [illegible]

cznie niewiadomienia mnie o tym
mej * sprawy ze [illegible].
Racz też przyjąć wyrazy czci
Waszej Ekscellencyi [illegible]

P. S. Wielka [illegible]
do Waszej Ekscellencyi i [illegible]
[illegible] przypomnienie
[illegible] Zgórskiego [illegible]
[illegible] jako
[illegible]
[illegible] – że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Waszej Ekscellencyi!

317

1914

Wiedeń d. 5/1 912.

Mój drogi Namiestniku!

Serdecznie Ci winszuję mądrej i odważnej mowy w Krakowie.

Na list datowany [illegible] może mógłbym w sejmie dać odpowiedź [illegible] [illegible].

Ja jestem [illegible] z [illegible], i przy dalszym [illegible] w [illegible], kiedy być na [illegible] i chcieć do [illegible]. Tymczasem [illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] jednak, że w tym celu [illegible] [illegible] [illegible] przy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

./.

jednej strony, że Ty ze swej strony przyczy-
niasz, co możliwe. Co do zachowania się
Stablewskiego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], w której strona obecna będzie
zbawienna, kiedy [illegible] decyzję w
prawomocnym [illegible] z d. 21/12 94. Sądzę
jednak, że żądana przez Ciebie interwencja
[illegible] ani nie jest potrzebna, ani nie byłaby
skuteczna.

Serdecznie ściskam dłoń Twoją

Leon L.

a.
ij
au.
da
n
ee,
en
aly

Excellencyo!

Z początkiem bieżącego półrocza upłynęło 25 lat uniwersyteckiej pracy prof. Wanowskiego. Członkowie naszego Wydziału, uznając niezwykłe jego zasługi jako professora, postanowili ofiarować mu z tego powodu książkę zbiorową, zawierającą prace naukowe obecnych jego kolegów. Książka taka została już wydrukowana: równocześnie mam też zaszczyt przesłać ją W. Excellencyi. Wręczenie jej prof. Wanowskiemu odbędzie się w dniu 7 stycznia (niedziela) o godz. 12 w południe na posiedzeniu Wydziału. Pozwalam sobie zawiadomić

o tem W. Excellencyę, jako dawnego członka Wydziału, zaznaczając jednakże, że sam fakt wydrukowania i wręczenia dzieła jest dla Ulanowskiego zupełną niespodzianką. Gdyby przeto Excellencya zechciał nadesłać z powodu tej rocznicy telegram, za co bylibyśmy bardzo wdzięczni, to proszę uczynić to łaskawie na moje ręce jako Dziekana Wydziału (adres: ul. Sobieskiego 10).

Zarazem dodaję, że oprócz byłych i obecnych członków Wydziału <u>nikt</u> o wydaniu książki nie został zawiadomiony, a to dlatego, że chodzi nam o utrzymanie tajemnicy aż do niedzieli, — co dotąd szczęśliwie się udało.

Łączę wyrazy głębokiej czci

Stan. Estreicher

5/i 1912.

n-

r

r-

rzesti!

318

Wiedeń 6/I 1911

Excellencyo!—

Przyjadę do Lwowa 10 b.m. o 9tej rano i zabawię do niedzieli.— Ze względu na Sejm — nie mogę tym razem, jak to dotąd czyniłem, ukrywać

moje [illegible]

i jestem gotów poddać się,
dotychczas praktykowanym
ministeryalnym obrzędom.

Dlatego proszę
o pozwolenie przyjmywania
w Namiestnictwie w dniu
12/I urzędów i zgłaszających
się stron — o godzinie,
która będzie Wexcellencyi
dogadzała. —

Ponieważ
chciałbym przyjąć referentów

dyrekcyi Skarbu na ich właściwym gruncie, a jedno i drugie może będzie trudno załatwić w tym samym dniu, więc może lepiej wizytę w dyrekcyi skarbowej odłożyć na 13/I rano. —

Mieszkać będę u mojej Matki. —

Szczerze winszuję Ekscellencyi przełożym

Zebrania Krakowskiego.

O ile z dzienników mogłem sądzić – dyskusya była b. poważna i dojrzała.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

W. Kulczycki

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków d. 9. I. 1912

Ekscellencyo!

Najserdeczniej dziękuję Ekscellencyi za życzliwe słowa skierowane do Dziekana Wydziału Prawa z powodu dwudziestopięciolecia mej pracy profesorskiej.

Miło mi było się przekonać, że Ekscellencya zachowuje w pamięci stosunek do dawnego ucznia, stosunek który się rozpoczął jeszcze w r. 1877.

Jeśli mi wolno oprócz tych wyrazów podzięki, objawić pewne życzenie, to przynajmniej

przedstawić prośbę, aby Ekscellencya zechciał
przedstawić Krzymuskiego do tytułu i charakteru
radcy dworu. Wiem, że mi na tem bardzo
zależy, a ostatecznie spełnia on nad każdemu
stanowisku swoje obowiązki bardzo su-
miennie i porządnie. Każdy jego znajduje
uznanie i wśród uczonych niemieckich; wresz-
cie obok faktu, że już tak długo na Uniwersy-
tecie pracuje, odznaczenie, które nam na-
myśli, byłoby mojem zdaniem zupełnie
uzasadnione.

Przepraszam, że mój prośbą Ekscellencyę
trudzę i proszę przyjąć wyrazy prawdziwego
i wysokiego poważania z jakiem pozostaję
szczerze oddany B. Ulanowski

Wasza Ekscellencyo!

Nieustępliwie niezrażony poczuciem obywatelskiem podjąłem się wszelkich starań, aby przy ostatnich wyborach parlamentarnych przeprowadzić z okręgu Czortków-Trembowla-Mielnica Jerzego hrabiego Baworowskiego na posła do parlamentu. Ale nie posiadałem i nie posiadam takich zasobów materyalnych aby własnymi funduszami forsować tak zamożnego człowieka jak Jerzy hrabia Baworowski i ani przez myśl nie przeszło, żebym poza swymi własnymi trudami i swą pracą miał ponieść jakieś ofiary materyalne. Tem bardziej nie przeszło mi to przez myśl, iż zaraz z samego początku żądałem funduszów na wybory od p. Radcy Noëla i w istocie od Waszej Ekscellencyi otrzymałem 5000 koron a z Rady Narodowej również 5000 koron. Skoro Wasza Ekscellencya wręczył mi sumę 5000 koron zaraz zaznaczyłem, że z tak małą kwotą nie można wogóle żadnej akcyi zaczynać, a Wasza Ekscellencya był łaskaw zauważyć, że później pokryje to, co się więcej wyda i że na razie nie ma Ekscellencya funduszów do dyspozycyi.

Mimo to nie chcąc działać na własną rękę gdy funduszów nie było, zwracałem się do p. Radcy Noëla z żądaniem nowych pieniędzy na cele wyborcze a uwzględniając jego zapewnienia, że wskutek żadnym nie pozostanę zaangażowany w akcyi wyborczej, zaciągałem na cele kandydatury hrabiego Baworowskiego osobiste zobowiązania w nadziei, że na żadną nie będę

/.

narażony szkody, które mam przyrzeczenie Waszej Ekscelencji, pana Rady Noëla, którą agitowałem za Kandydatem wyborów i w interesie Jego hrabiego Baworowskiego.

Niestety nadzieja zawiodła. Wydatków na całą akcyę wyborczą 49.000 koron na to otrzymałem od Waszej Ekscelencji 5000 Koron z Rady Narodowej 5000 Koron od p. Mieczysława Bogdanowicza 10.000 Koron, a reszta nie jest dotychczas pokrytą. Zmuszony weksle z moimi podpisami przy których użyciu zdobywałem fundusze na korzyść Kandydatury hr. Baworowskiego, prolongowałem je na razie, ale obecnie wierzyciele naciskają i grożą skarżeniem.

Jestem biednym dzierżawcą, nie stać abym miał obowiązek dla Kandydata wyborczego popaść w ruinę materyalną, tem bardziej że czyniłem wydatki ufny w zapewnienia p. Rady Noëla że wyłożone sumy zostaną mi zwrócone.

Ponieważ p. hrabia Baworowski odmówił mi zwrotu wydatków i moje prośby u pana Rady Noëla pozostają bez rezultatu przeto pozwalam sobie zwrócić się do Waszej Ekscelencji z przedstawieniem tej sprawy i prośby, aby Wasza Ekscelencya raczył przypomnieć sobie tę sprawę i raczył spowodować wypłatę należnej mi kwot. Proszę Łaskawie wyrozumieć w moje nieszczęśliwe położenie w jakiem się znalazłem za tak poświęcenie obywatelskie i proszę nie dać popaść w ruinę ostatecznemu, który w interesie rzeczy i Kandydata

rządowego zaangażowałem się materyalnie, ufny, że przyrzeczenia miarodajnych czynników rządowych co do zwrotu tych wydatków zostaną wypełnione.

Wybaczy mi Wasza Ekscelencya, że sprawą tą trudzę Waszą Ekscelencyę, ale zmusza mię do tego konieczność i chęć ratowania się od nieuniknionej ruiny materyalnej. Zmusza mię także do tego i chęć uniknięcia rozgłosu tej całej sprawy, bo oczywiście atakowany skargami sądowymi byłbym zniewolony podać, na co długi zaciągałem aby uwolnić się od zapłaty kwot w cudzym interesie poczynionych, a racz Ekscelencya mi wierzyć, że tą konieczność radbym ominąć.

W nadziei, że Wasza Ekscelencya raczy przychylnie sprawę tę rozpatrzyć i że nie dopuści do wyrządzenia mi krzywdy.

Kreślę się z wysokiem poważaniem
Waszej Ekscelencyi
powolny sługa
Tomasz Ochocki

Bodzanów dnia 29 stycznia 912 r.

24/I 1912

HOTEL GEORGE'A

LWÓW

Lwów d. 31/1 1912 przed północą.

Kochany Namiestniku!

W tej chwili zastałem w domu list od posła Leo.

Każę dla bezpieczeństwa zwołać posiedzenie prezesów (bez zastępców [?]) na jutro (czwartek) g. 1/2 do 12. Pilnie cię proszę, czy nie mógłbyś także przyjechać o g. 11. do sejmu, abyśmy się mogli poradzić z Marszałkiem.

Jeśli to uważasz za stosowne, daj jutro zawiadomienie Rusinom [?]: tylko nie mówmy [?], poradzić, jakie [?].

Z wyrazami serdecznymi

Leon Biliński

[illegible]

DER K. K. FINANZMINISTER.

Wiedeń 1/II 912

Excellencyo! —

Pozwalam sobie przesłać W Excellencyi do przejrzenia koncept odezwy, którą mam zamiar przesłać Ministerstwu spraw wewnętrznych, które mi odstąpiło relacyę Excell.: żądającą wskazówki co do stanowiska rządu w obec projektu tak zwanego „rozszerzenia" (?) autonomii krajowej. Do mojego resortu należy § 22 i do tego tylko odnoszą się załączone uwagi. Resztę załatwi Min. spr. wewn. —

Proszę Excellencyę

o *telegraficzną* odpowiedź, czy stanowisko zajęte przeze mnie w tej sprawie wydaje się Excellencyi odpowiednie, a w takim razie proszę zatelegrafować „Mit Entwurf einverstanden". — W razie przeciwnym, zechce Wxcellencya przesłać mi Swoje uwagi.

Z najgłębszem uszanowaniem.

Zaleski

ie
/
é

é

eu.

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń, 7. lutego 1912.

Ekscelencyo!

Wiadomo mi jest, że ministerstwo robót publicznych zaprosiło Waszą Ekscelencyę do zaproponowania członków ankiety, mającej odbyć się w Wiedniu w sprawie kreowania wyższych studyów górniczych w Kraju. Stanowisko nasze, t.j. tych co grawitują do Krakowa, jest Waszej Ekscelencyi znanem. Aby stanowisko to wzmocnić rozwinęliśmy obecnie bardzo silną akcyę, która jednak dotąd z umysłu nie ujawniła się jeszcze na zewnątrz. Program będzie jednak już w niedługim czasie w szczegółach opracowanym i najważniejsze bardzo mozolne prace wykończone. Potrzeba nam na to jednak jeszcze trochę czasu. Zależy zaś nam w szczególności na tem, by ankieta ministeryalna nie odbyła się za prędko. Pod tym względem porozumiałem się już z eksc. Długoszem, Waszą Ekscelencyę, którego zapatrywanie znam, śmiem zaś w interesie sprawy prosić, by zaczyd

z odpowiedzią do ministerstwa wstrzymać się aż do czasu, w którym wspólnie z inż. Łukaszewskim przedstawię Ekscelencyi osobiście wszystkie nasze plany. W tym celu mamy zamiar przyjechać do Lwowa w d. 15. b.m. i prosić o posłuchanie.

Raczy Ekscelencya przyjąć wyrazy głębokiego poważania

od powolnego sługi

Zaraźnk.

=

ái

ay

=

Wiedeń 7. II 912.

Ekscelencyo!

Przyszło mi w takich jak obecne czasach zaprzątać Waszą Ekscelencyę wiedeńskiemi sprawami: rzecz jednak, o której idzie, jest pilna a nie bez znaczenia dla Kraju.

Z powodów, które same w sobie nie są ciekawe, z departamentu Waggarta w ministerstwie szkół publicznych wydzielają się agendy (niegalicyjskie?), za to zaś chcą

ochroni Rodziny robotników galicyjskich
przemysłowe i dodaje [illegible]. Z punktu
widzenia własnego galicyjskiego robotnika
przemysłowego uważam tę zmianę za fatalną.
Rzecz jest i daleko od [illegible] tylko
urzędnik a daleko ma wykształcenie ekono-
miczne więc wpływ większy — nadto zaś
na politykę Rosji [illegible] tam pole doskonałe.
podczas gdy W. będzie się tam musiał
dopiero uczyć.

Jestem pewny, że protest Waszej Eks-
cellencji via Dłuższej lub [illegible] lub
Śliwińskiego byłby bardzo skuteczny.

Zresztą w sprawie [illegible] [illegible] [illegible]
ogromne znaczenie, potęgujące się jeszcze
na tle przedostatnich [illegible] [illegible]-niemieckich.
Dałby Bóg, aby sprawa ułożyła się [illegible]
do końca.

W przyszłym tygodniu będę we Lwowie i [illegible] Waszej uszanowanie. Waszej Ekscelencyi, teraz proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci, z jaką się [illegible]

[illegible]
Zygmunt [illegible]

Lwów 7go Lutego 1912.

Excellencyo!

Wiedząc jak bardzo Wasza Excellencya jest zajęta obecnie sprawami sejmowemi, byłbym Jej nadzwyczaj wdzięczny gdyby raczyła mi wyznaczyć chwilę Jej najdogodniejszą abym mógł przedłożyć sprawę dla mnie bardzo ważną. – Przyjechałem tu na parę dni w tym celu i mogę się stawić o każdej godzinie która mi

Wasza Excellencya oczekuję
Zawsze, z wyjątkiem Czwartku
między 11-tą a 12-tą godz. w południe.
Raczy Wasza Excellencya
przyjąć wyrazy mego głębokiego
szacunku i poważania

Agenor Gołuchowski

f

ably

Edui.

-

leifo

-

521 14. II. 1912 262

Ekscelencyo
Jaśnie Wielmożny Panie Namiestniku!

Odpowiedź oficyalną w sprawie Ks. Wiatra z Łękawicy prześlę w najbliższych dniach do Prezydyum. Ponieważ jednak przy pisaniu tej odpowiedzi byłem zmuszony wyręczyć się referentem, więc pragnę w liście prywatnym poczynić pewne uwagi i zastrzeżenia, których nie chciałem komunikować osobie trzeciej.
Odpowiedź moja ma charakter wyłącznie informacyjny, przesyłam ją w nadziei, że uświadomienie przyczyni się do dobra Kościoła i społeczeństwa. Chcę przytem uniknąć zarzutu niegrzeczności, na któryby m zasłużył, gdybym milczeniem zbył tak poważne pismo.
Do winy jednak się nie poczuwam, z której potrzebowałbym się tłumaczyć.
Nadużyć księży ani osłaniam, ani bronię. Nie przeczę, że czasem jeszcze tu i owdzie może się znaleźć proboszcz, który po dawnemu pragnie postępować samowolnie, nigdy chyba ze szkodą Kościoła i parafii. Ale z drugiej strony daleko więcej jest nieuzasadnionych pretensyi, które ludowcy rozbudzili i podtrzymują, a których nie mogą zaspokajać bez szkody dla zasady Kościelnej.
Przykładów mógłbym przytoczyć mnóstwo.
Specyalnie co do Łękawicy w czasie zeszłorocznej wizytacyi odniosłem wrażenie, że całe wzburzenie pochodzi

od Włodka, byłego posła ludowcowego do sejmu. Znaczna większość parafii oświadcza się za proboszczem, nawet w mojej obecności starły się obydwie partye. Zwolennicy proboszcza zaczęli tak ostro Włodkowi w oczy wyrzucać jego postępowanie, że musiałem ich mitygować, gdyż „przybyłem nie po to, by jątrzyć, tylko by uspokoić." Włodek zaś żadną miarą nie chce odstąpić od żądania, jakie już stawia od 2-3 lat, by usunąć proboszcza.

Zdaje mi się, że podobnych jednostronnych informacyj jak z Łęka, wiele otrzym je Ekscelencyi więcej, kiedy uważał za stosowne zwrócić moją uwagę na „ogólne skargi w kraju".

Tymczasem według mego przekonania nabytego w czasie wizytacyj dzisiaj daleko więcej cierpią proboszczowie od parafian niż parafianie od proboszczów tak, że nawet w liście pasterskim tegorocznym musiałem wziąć w obronę duchowieństwo przeciw niesłusznym napaściom.

List ten przesyłam w nadziei, że Ekscelencya go przejrzy, w myśl zasady: audiatur et altera pars, by poznać, co też Księża mają na swoją obronę.

Dopóki „Przyjaciel ludu" nie zmieni sposobu pisania jątrzącego przeciwko Księżom, skargi ustać nie mogą, gdyż wszędzie znajdą się rozwydrzone jednostki, które nawet z najlepszym proboszczem w kolizye wejść muszą.

Tak długo jestem biskupem, nie zgodzę się nigdy na postulat ludowców głoszony w „Przyjacielu ludu" i w pismach do mnie skierowanych, że biskup musi usunąć proboszcza, „który nie ma zaufania u parafian", zwłaszcza jeżeli to zaufanie ma być zawisłe od agitacyi kilku ludzi kłótliwych a przewrotnych.

Sądzę zresztą, że nie jest w interesie Kościoła i społeczeństwa

osłabiać powagi proboszczów i bez winy ze strony proboszcza nigdy do tego ręki nie przyłożę.

Tyle na razie, jakkolwiek jeszcze wiele rzeczy ciśnie mi się pod pióro — lękam się, by mi się mimowoli nie wyrwało jakieś słowo goryczą zaprawione. Na żądanie w razie potrzeby mogę służyć dalszemi informacyami.

Tymczasem kreślę się z należnym szacunkiem i czcią

sługa w Chrystusie
+ Leon Wałęga Bp

Tarnów 14 lutego 1912

Wiedeń 18 lutego 1912

Ekscellencyo!

Dnia 1 marca mam odbyć uro-
czysty wjazd do Katedry we Lwowie.
Pozwalam sobie donieść o tem
Waszej Ekscellencyi wyrażając nadzieję,
że Wasza Ekscellencya raczy uczest-
niczyć w tej uroczystości. Jeślibym
mógł się tego spodziewać, to prosiłbym
Ekscellencyę o łaskawe doniesienie
terminu, kiedy mógłby nastąpić między
Romani przygotowanie w Katedrze. Zarazem
pozwalam sobie ośmielić prośbę
o łaskawe przyjęcie zaproszenia
na obiad, który się odbędzie w pałacu

[illegible] Tygodnika i polecam się.

Zechce [illegible] Redaktor przyjąć przy tej sposobności wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania

+ Adam Sapieha

c'

ué

18. II. 1912

DZIENNIK POLSKI

Berlin 21. II. 912.

Ekscellencyo.

W ciężkich i trudnych dla Dziennika – i dla mnie chwilach, doznawałem tyle takiej życzliwości i dobroci ze strony Waszej Ekscellencyi, że brak mi prawie słów na wypowiedzenie tego co czuję.

Cóż teraz znowu, w dniach ciężkich Dziennik musiał zmienić [illegible] całego miejsca, [illegible] się stanem mego zdrowia i podpisem

Słowem przyłączyć się do tak łaskawych
a zaszczytnych dla mnie życzeń wypowiedzianych.
Były mi one pociechą, otuchą i pokrzepieniem
sił, były radością tem większą, że ani zasłu-
żoną ani przewidzianą nawet.
Racz Wasza Ekscelencjo za ten nowy objaw
Twej dobroci i łaskawości przyjąć najgo-
rętsze, z głębi serca płynące podzięko-
wanie od pełnego najgłębszej czci a
wdzięcznego po koniec dni swoich
uniżonego i oddanego sługi

K. Ostaszewski Barański

[illegible]

332

Kraków 23/2 912

Ekscelencyo!

Ogłoszony wczoraj (czwartek) telegram z „Czasu" pochodzi od p. Abrahamowicza.

Był u mnie wczoraj Leo i mówił mi, że będzie kandydował, jeżeli rada miejska da mu urlop. Pytał mnie, jak ja się wobec tego zachowam.

Odpowiedziałem, że frakcya nasza będzie według m. zd. głosować na tego, kogo frakcya demokratyczna postawi, z [illegible] olbrzymiego znaczenia z racji jego [illegible] Galicyi.

Gdy dalej pytał mnie, czy ja dałbym mu radę, wskazałem

ma skarze całe ryzyko jego ewentualnej porażki. Wywody te pozostały bez skutku, jest bowiem zapalony myśliwy zostania interesem. Jutro (sobota) przyjeżdżam do Wiednia i zaraz rano przyjdzie do Waszej Ekscelencji. W tym czasie będzie we Wiedniu także Stapiński.

Z rozmowy z Leonem przekonałem się, że bardzo namawia go do kandydowania p. Biliński.

Widziałem się potem wczoraj ze Stapińskim. Wymieniał mi 7 demokratów, którzy są za Leonem, między innymi: Kleski, Gross, Zieleniewski, Kolischer, Lisiewicz, Śliwiński. Mówił mi także Stapiński, że za Leonem oświadczył się Rosner.

p. Abrahamowicz w liście do mnie oświadcza się stanowczo za p. Germanem i donosi, że równocześnie pisze o tem p. Załęskiem.

Posiedzenie [illegible] tatrzańskiej odbędzie się w poniedziałek we Wiedniu.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

powolny sługa

Dzieduszycki

REKTOR
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
w Krakowie

26/II 1912

Wasza Excellencyo!

Z polecenia i w imieniu Senatu Akademickiego mam zaszczyt prosić Waszą Excellencyę o łaskawy udział w obchodzie poświęcenia obu nowych gmachów uniwersyteckich t.j. Studyum Rolniczego i Zakładu fizycznego, który to obchód odbędzie się w Poniedziałek dnia 4 Marca przedpołudniem i rozpocznie się o godzinie 10tej w gmachu przy ulicy Żabiej.

Tegoż dnia o godzinie 1szej w południe odbędzie się śniadanie urządzone przez ciało nauczycielskie Uniwersytetu Jagiellońskiego i mam zaszczyt również Waszą Excellencyę prosić o łaskawe uświetnienie nas Swoją obecnością.

Racz Wasza Excellencya przyjąć
przy tej sposobności wyraz głębokiego
i prawdziwego poważania, z którem
mam zaszczyt być Waszej Excellencyi
posłusznym sługą

Władysław Łoziński

Dr. Roger Battaglia

[illegible], [illegible] 1912

[illegible]

Ekscelencyo !

[illegible] przedstawić Ekscelencyi następ[illegible] sprawy ustnie. Obecnie czynię to piseмnie, gdyż wyjeżdżam [illegible] tygodniowy.

Chcemy Bank Zaliczkowy we Lwowie, który ma [illegible] udziałowego [illegible] przemienić [illegible] bank akcyjny z kapitałem [illegible] milionów koron i [illegible] przemysłowo-handlowym, [illegible] już [illegible] wraz z dowodem subskrypcyi [illegible] nowego banku, [illegible] b[ę]dzie miał 2 miliony kapitału akcyjnego [illegible] (co jest oczywiście [illegible]) [illegible] Tereszko[illegible] i [illegible]dstein, których obu Ekscelencya [illegible], zdaje się, [illegible] dobrej strony - a następnie ja sam, jako referent pr[illegible] [illegible] miał na tok spraw bardzo znaczny wpływ. Stworzymy w ten sposób [illegible] ekonomicznej, zwłaszcza dla [illegible] przemysłowych i handlowych a [illegible] bez dodatniego wpływu i [illegible] życia społecznego. Wobec tego ośmielam się prosić Ekscelencyę o łaskawe [illegible] najrychlejsze przedłożenie tej sprawy Wiedniowi z przychylnym wnioskiem.

[illegible] wyrazy wysokiego szacunku i poważania

prawdziwie [illegible]

Roger Battaglia

Ekscelencya

Dr. Michał Bobrzyński

c.k. Namiestnik

We Lwowie

5. III 1932 2

Wasza Ekscelencjo!

Pokazało się, że w pałacu arcybiskupim trzeba dokonać znacznych restauracji, bo w wielu miejscach przegniły belki sufitowe. Wobec tego pozwalam sobie prosić najuprzejmiej Waszą Ekscelencję o łaskawe wydelegowanie urzędnika z biura technicznego do zbadania sprawy jeśli możliwe jutro rano lub popołudniu, ponieważ roboty już rozpoczęte i trudności się rysują.

Dodaję drugą prośbę: raczy mianowicie Wasza Ekscelencya polecić, aby biuro techniczne przystąpiło niezwłocznie do budowy skrzydła przy seminarium duchownem.

Także dla Waszej Ekscelencyi wyrazy czci najgłębszej

sługa powolny

Lwów 5/3 912

+ Józef Bilczewski

2341

Budzanów 8/3 912

Exscellencyo!

Udaję się powtórnie z prośbą do Waszej Exscellencyi o łaskawe jak najszybsze załatwienie sprawy wyborczej – gdyż to grozi mi ruiną – otrzymuję już drugi taki pasztet jaki jeden na okaz załączam –

Niech mi Wasza Exscellencya wierzy że gdybym był magnatem lub choć bardzo zamożnym obywatelem tobym tej kwestyi nie poruszał ale to przechodzi me siły –

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania dla Waszej Exscellencyi

powolny sługa

Tomasz Ochocki

233

ABGEORDNETENHAUS

8. III. 1912

Ekscelencyo!

Pierwszy kurs dla naczelników gmin i pisarzy gminnych odbył się w Brzozowie 4. 5. 6. marca br. i wypadł bardzo dobrze. P. komisarz namiestnictwa Mikosz, wydelegowany przez Ekscelencyę wykładał bardzo dobrze i dlatego też imieniem włościan i imieniem powiatu Brzozowskiego pozwalam sobie złożyć Ekscelencyi podziękowanie za przyjście nam z pomocą przy urządzeniu tych wykładów.

Zarazem łączę wyrazy czci i szacunku i kreślę się uniżonym sługą Ekscelencyi

Dr. Stanisław Biały

Wien 8/3 1912.

379 206

Wiedeń 14/3 1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Baworowski dopiero przedwczoraj pojawił się po raz pierwszy po przyjeździe z ferjach w Jabłon[illegible], zaraz więc rozmówiłem się z nim, przyczem, jak moje poselstwo i wizyty analogicznych wypadkach to samo mówił. Oświadczył mi że przy z [illegible] kolonii, [illegible] rzeczonemu panu 8000 koron z lombardu [illegible] -nej, iż teraz jeszcze z [illegible] możliwe. Odniosłem wrażenie, że ten jego Siostrzeniec, który [illegible] musi być nie codziennym szubrawcem /. Należy więc rzeczonego pana zwrócić do Baworowskiego, jaki korespondencji dalej będzie – lecz muszę mieć jakieś informacye co do kwoty żądań. /

lutiej podstawy rządzenia. Biliński musi
zaciskać zęby i mówić że widzi się jak niebad
w Czechach: gdy z niej niema.
Tak jedności nie jest z niemi żadnego rozkładu
w Czechach - inne powody, mocny kurczę.
Układy toczące się przez Niemcami - które
Ks. Thun poznał bardzo znacznie - Niemców
i Czechów wprowadziły na stanowisko - Bronią
wojsk trzymać należy. Pierwsi ochraniając się
usłuchali - drudzy nie chcąc po stronie Rządu
stawać, póki u steru stoi ze aktualnemi się
nie stawać.
Wypisano wybory do Rady miasta Wiednia.
Walka komunisty antisemitami z socyalistami -
popieranymi przez liberałów - zaciążyła
na parlamencie. Odbywanie mas zbrojnych
stało się każdem obu stron walczących.
Wstęp antisemici głosując za najradykal-
niejszymi wnioskami. W domiar nowy
prezes Koła - obcy jest w parlamencie
i trudno całej samodzielność zachować.

wiesz jak obawiałem się by mnie prezesem
koła nie wybrano = na widowni politycznym
nie jestem, a służbę polityczną mam raczej za sobą —
a nie przed sobą, korzystałbym inną rolę wybrać,
chciałem koniecznie być prezesem koła, jak
na tej robocie wyszedł — świadczy humor
jego dzisiejszy.
Otrzymujesz w małym mojem zakresie działania,
nie zapomnę ani na chwilę, o moich
obowiązkach — odpowiadać jednak za
twórczość koła — nie mogę.
Tych słów parę wysłała pamiętnych — wyrazy
szczerego poważania i uszanowania
łączy przesyła Twój

Abakanowicz

18. III 1912

Wasza Ekscelencjo!

Wyjechałem na dni kilka; pozwoli więc Wasza Ekscelencja że piśmiennie przedstawię prośbę imieniem całego episkopatu galicyjskiego.

Idzie o hofrata Hier. Köllera. Jest to jeden z najzasłużeńszych dla kraju urzędników, który więcej spełnił niż ścisły obowiązek, bo-nie zważając na to, czy się to ministrom spodoba, chodził tak długo za ważnemi przez Rząd Kraj[owy] popartemi sprawami, aż je rychło i szczęśliwie w Wiedniu załatwiono.

Naturalnie byłoby najlepiej gdyby mógł zostać w c.k Ministerstwie

oświatę. Ale rzecz jasna - tam się awansu nie doczeka odkąd Kierownictwa biura powierzono Madejskiemu. A przecież ten człowiek wart jest awansu.

Wiem, że zdanie Waszej Ekscelencji wiele zaważy przy obsadzeniu posady szefa w minist. rolnictwa. Raczy go Wasza Ekscelencja zaproponować na to stanowisko, serdecznie proszę. Człowiek zdolny, mający kraj [illegible] wrobi się w nowe stosunki.

Sądzę, że moja prośba żadnego urzędnika nie krzywdzi.

W razie przychylenia się do tej prośby Wasza Ekscelencja zobowiąże sobie bardzo episkopat polski i ruski.

Łączę dla Waszej Ekscelencji wyrazy najgłębszego poważania
Sługa powolny

Leżajsk
18/3 912 + Józef Bilczewski

18. VII 1912

E[illegible]!

J[illegible] W[illegible] P[illegible] N[illegible]!

U[illegible] E[illegible]

[illegible] W[illegible]

[illegible] K[illegible]. C[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] N[illegible]

[illegible] W[illegible].

I[illegible]

[illegible] T[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

S[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Z [illegible]

[illegible] C[illegible] S[illegible] P[illegible] Z[illegible] byly [illegible]

P[illegible] E[illegible] A [illegible] E[illegible]

K[illegible] 18 [illegible] 912 Julián Novák

P[illegible]

774

Kraków 23/3 912 208

Ekscelencyo!

Nie pisałem długo, trudno mi było bowiem zoryentować się w zawikłanem położeniu. Obecnie sądzę, że doszedłem do pewnych wniosków. Rzecz przedstawia mi się w następujący sposób:

1. Cesarz jest zdania, że w Austryi idzie normalnie, a kłopocze się tylko Węgrami. U góry mocno Stuergkh jest silny.

2. W parlamencie znać wszędzie robotę Becka. Są za nim socyaliści, wielka część Związku nar.-dem. (bardzo silnie robi za nim Wolf), z

Polaków jest z nim w stosunku
Loewenstein.

3. Gabinet hr. Stürgkha
nie wytrwa mojem zdaniem
z trudności przedsięwziętemi
węgierskich, a dalej – wobec
roboty Becka – podatkowych.

4. Następcami mogą
być tylko Beck lub Biliński.
Ponieważ przeciwko Beckowi
występuje otwarcie Następca
tronu, więc m. zd. zostaje
tylko Biliński, o którym,
jako o premierze, absolutnie
nikt teraz nie mówi.

5. Dla Koła polskiego
wskazaną jest obecnie wedle
mego zdania jak największa
rezerwa i życzliwość dla

Stuergkha. Także też zdanie
wypowiedziałem prezesowi Beo.

6. W Kole podobnie
skoncentrowali wszyscy walkę
na punkcie kanałów, żądając
wraz z Bozkowskim zmian w
noweli, których zakładu nie
może koncedować.

7. Stapiński będzie
obawy, że po procesie krakowskim
będzie miał wielkie aspiracye,
jeżeli mu się jeszcze uda
proces o bank.

Będę bardzo wdzięczny
Waszej Ekscelencyi za słówko
odpowiedzi. We wtorek rano
będę już w Wiedniu.

Zostaję z wysokim sza-
cunkiem i poważaniem

powolny sługa

Jaworski

Wiedeń hotel Krantz
24. 3. 912.

Wasza Ekscelencyo!

Stosownie do życzenia Ekscelencyi zasięgnąłem wiarygodnych informacyi w sprawie wydatków wyborczych poniesionych przez p. Władysława Pytlarza w Mikulińcach.

Takowe wynoszą: 5.400 koron — na to był fundusz 1.000 koron, pozostaje zatem do pokrycia 4.400 kor. —

P. Pytlarz otrzymuje na rachunek tej kwoty (4.400 kor.) od hr. Rey'a

2400 k. Dar | Kryski 2000 k.

z Mikuliniec byłbym
pożyczki 2.000 koron –
drugi raz takowych ko-
lęk się upominał.
Co do innych przedmiotów
w powiecie Czortków i
Trembowla, mówiłem
wczoraj Waszej
Excellencyi, z Ekscel. Abraha-
mowiczem, któremu
wyjaśniłem moje w
tym względzie stanowisko
-posobnie, jak miałem
sposobność to uczynić
Waszej Excellencyi. Jest
ono całkiem jasne
i rzetelne, albowiem

żadnych z rota zobowiązań
nie przyjmowałem - przecie-
nie ostrzegałem kilkakrot-
nie p. Ochockiego, by na
mój rachunek żadnych
pieniędzy nie wydawał.
Zresztą p. Ochocki uważał
to w zupełności i otwarcie
w piśmie swem wysto-
sowanem do mnie przed
kilku dniami przy spo-
sobności regulacyi z nim
interesu drzewianego.
Przy tejże sposobności
przyznałem mu tytułem
opustu drzewianego
7000 koron całkiem do-
browolnie - ponadto
zaproponowałem przed
tygodniem jeszcze ki-

[illegible] z Krostowa. Dany mi przez p. Radcę wsiła na około 800 Koron – co wszystko znów razem czyni **dodatkowo** około 8,000 koron wydatków, poza tem co już przedtem wydałem na cele wyborcze – tak, że wydałem stanowczo **ponad możność**, a w każdym razie **podwójnie to, do czego** od pierwszej chwili się zobowiązałem.

Raczy Wasza Ekscelencya przyjąć zapewnienie mego głębokiego szacunku i poważania, z jakiem jestem Jego powolnym sługą

Jerzy [illegible]

Wiedeń 25/3 1912

Ekscelencyo

Dowiaduję się od ks. Hudzeja
że podobno zapytywał go Ekscelencya czy ja miałem proces
z p. Lajosem Krisenem – otóż
zgodnie z prawdą donoszę że
procesu nigdy z nim nie
miałem, że natomiast w
ciągu długich lat wzajemnych

spraw i interesów różnych, stosunki byłyby zawsze jak najlepsze i nigdy nic nie miałem p. Kunicerowi do zarzucenia.

Proszę o przyjęcie tych słów kilku do wiadomości. Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

W. Lubomirski

[illegible]

[illegible]



Der k. k. Ackerbauminister.

EURE EXZELLENZ!

Vor Beantwortung des Inhaltes des geschätzten Schreibens Eurer Exzellenz vom 28. Jänner 1912 möchte ich Eure Exzellenz zunächst bitten, versichert zu sein, daß mir nichts so ferne liegt, als die Absicht, die Autorität Eurer Exzellenz als Antragsteller in Angelegenheiten des Ackerbauressorts nicht peinlich zu berücksichtigen, geschweige denn die Absicht, die Kompetenzsphäre Eurer Exzellenz einzuengen. Umso größeren Wert lege ich also darauf, die Tatsachen, auf welche die in dem erwähnten Briefe enthaltenen Beschwerden sich beziehen, aktenmäßig aufzuhellen.

Indem ich mich zunächst der Frage der freihändigen Überlassung der ärarischen Naphtaterrains im Forstwirtschaftsbezirke Starzawa an Adam JEDRZEJOWICZ zuwende, beehre ich mich Eurer Exzellenz mitzuteilen,

daß als unmittelbare Grundlage der diesbezüglichen Entscheidung das Gutachten der interministeriellen Petroleumkommission angenommen wurde, welche aus sachlichen Gründen für die Überlassung ärarischer Terrains mit Ausschluß des Offertweges sich ausgesprochen hat.

Da für die obgenannten Terrains im gegebenen Zeitpunkte nur Adam Ritter von JEDRZEJOWICZ ein Interesse bekundert hat und Seine k.u.k. Hoheit Erzherzog Leopold Salvator die Absicht, sich um diese Terrains zu bewerben, auf Grund eines Vortrages des Statthaltereirates Ritter von CIEŃSKI, welcher auf die Minderwertigkeit dieser Terrains sowie auf die seinerzeit seitens des Ackerbauministeriums verfügte Offertausschreibung wegen Vergebung dieser Terrains hingewiesen hat, fallen gelassen und nur die Überlassung der Terrains in Tustanowice und Dobrohostów



Der k. k. Ackerbauminister.

angestrebt hat, habe ich keinen Anlaß gehabt, dem gutächtlichen Beschlusse der interministeriellen Petroleumkommission nicht zu entsprechen.

Bei solcher Sachlage konnte ich also dem Antrage Eurer Exzellenz auf Abweisung des Offertes des Adam Ritter von JĘDRZEJOWICZ nicht willfahren - so gewichtig mir dieser Antrag mit Rücksicht auf den Antragsteller war - nachdem laut der der Forst- und Domänendirektion gleichzeitig übermittelten Eingabe des Prinzen August LOBKOWITZ er als Mitofferent bezüglich der Starzawaer Terrains auftritt.

Vielleicht wären gewisse Mißverständnisse, auf die ich nicht weiter eingehen will, leichter vermieden worden, wenn Herr Statthaltereirat Ritter von CIEŃSKI, bevor er vor Seiner k.u.k. Hoheit in Audienz erschienen, über die Zulässigkeit einer freihändigen Vergebung der Starzawaer Terrains mit den zuständigen

Funktionären des Ackerbauministeriums, eventuell auch des Ministeriums für öffentliche Arbeiten in Fühlung getreten wäre, da die Ausschreibung einer Offertverhandlung für diese Terrains im Jahre 1906, also vor der mit dem h.o. Erlasse vom 12. November 1908, Zl. 33682 angeordneten Sperre seitens des Ackerbauministeriums verfügt, seitens der Forst- und Domänendirektion jedoch ohne Angabe eines besonderen Grundes zur Durchführung nicht gebracht wurde. Als dann die interministerielle Petroleumkommission mit Rücksicht auf die nicht ganz konsolidierten Verhältnisse der Petroleumindustrie die Vergebung von staatlichen Naphtaterrains im Offertwege für nicht empfehlenswert hielt, habe ich der freihändigen Überlassung der mehrerwähnten Terrains zugestimmt.

Sohin glaube ich auch bemerken zu sollen, daß die geäußerte Vermutung einer unrichtigen Infor-



Der k. k. Ackerbauminister.

mation durch den Sektionschef Baron B u b n a und Administrationsrat H o r d y ń s k i angesichts des vorgebrachten Sachverhaltes nicht zutreffe, ganz abgesehen davon, daß der Erstgenannte seit Anfang November v.J. krankheitshalber das Amt nicht besucht, während Administrationsrat H o r d y ń s k i, welcher übrigens mit keinem Referate (im technischen Sinne dieser Bezeichnung) betraut ist, im Hinblicke auf den vorerwähnten Beschluß der Petroleumkommission keinen Anlaß hatte, bei der Bearbeitung des betreffenden Dienststückes auf die nach der Aktenlage nicht vorgebrachte und übrigens nach mündlicher Mitteilung des Statthaltereirates CIEŃSKI fallen gelassene Bewerbung Seiner k.u.k. Hoheit zurückzukommen.

Was den Fall M a h r betrifft, beehre ich mich Eurer Exzellenz mitzuteilen, daß nach einer von meinem Herrn Amtsvorgänger dem Personalreferenten

gegebenen Weisung die seit längerer Zeit vom Ackerbauministerium selbst in Übung gebrachte, aber keineswegs ausnahmslos stattgefundene Anfrage an die Forst- und Domänendirektionen wegen Beförderungswürdigkeit der ihnen unterstehenden Beamten in jenen Fällen unterbleiben könne, in welchen auf Grund der h.a. vorliegenden Qualifikationen und der eigenen Personalkenntnis ein Zweifel über die Beförderungswürdigkeit eines Beamten ausgeschlossen erscheint.

Da nun Forstrat M a h r seit jeher und auch noch im Jahre 1910 vorzüglich qualifiziert erschien und sein Verhalten fortlaufend als "musterhaft" bezeichnet worden ist, unterblieb im Sinne der gedachten Weisung eine besondere Anfrage über seine Beförderungswürdigkeit und dies umsomehr, als zufolge des Ende Oktober 1911, also unmittelbar vor Erstattung des bezüglichen alleruntertänigsten

Vortrages von der dortigen Forst- und Domänendirektion eingelangten Qualifikations-Veränderungs-Ausweises eine Änderung der vorzüglichen Beschreibung **M a h r's nicht eingetreten war.**

Ich gelange nun zu der Bestimmung des h.ä. Erlasses vom 28. Dezember 1911, Zl. 55446, wonach die Gewährung von Preisnachlässen beim Freihandverkau- von Hölzern bei der Säge in Starzawa ohne Rücksicht auf die Höhe der h.o. Genehmigung vorbehalten wurde. Diesfalls erlaube ich mir zu bemerken, daß ich diese aus Rücksichten der geschäftlichen Coulance und zur Vermeidung von wiederholt beklagten und neuerdings wieder zur Sprache gebrachten Mißbräuchen seitens der Kleinkäufer gebotene Einschränkung der Preisnachlässe bei den in Rede stehenden Verkäufen deshalb für notwendig erachtet habe, weil die Forst- und Domänendirektion, an welche der obbezogene Erlaß gerichtet

wurde, ungeachtet der h.ä. Weisung vom 28. Dezember 1910, Zl. 49924 beim freihändigen Verkaufe der fraglichen Hölzer den Vertragspreis als Kaufpreis festzusetzen, im Laufe des Jahres 1911 Hölzer mit einem 20%igen Nachlasse abgegeben hat. Diese Einschränkung der Kompetenz der Forst- und Domänendirektion basiert auf den Bestimmungen des § 56, P. 33 der Dienstinstruktion und des Wirkungskreises für die Forst- und Domänendirektionen, und war bei Hinausgabe der diesbezüglichen Weisung der von Eurer Exzellenz hervorgehobene Umstand, daß alle Geschäftsstücke, betreffend Preisnachlässe, der Entscheidung Eurer Exzellenz vorbehalten werden, dem Ackerbauministerium unbekannt, zumal zahlreiche Berichte, die noch in letzter Zeit einliefen und sich auf Preisnachlässe bei Holzabgaben beziehen, nicht von Eurer Exzellenz, sondern nur vom Leiter

der Direktion, beziehungsweise seinen Stellvertretern approbiert und unterfertigt wurden.

Diesbezüglich möchte ich unter anderem auf die d.ä. Berichte z.Zl. 12859, 12860, 12861, 15238, 18215, 18471, 18253, 22126, 22667, 24200 und 24846 ex 1911 hinweisen.

Sollten Eure Exzellenz auf die ausdrückliche Aufhebung der erwähnten Einschränkung besonderen Wert legen, so würde ich keinen Anstand nehmen, diesem Wunsche Rechnung zu tragen.

Genehmigen Hochdieselben die Versicherung meiner ausgezeichneten Hochachtung, mit welcher ich zu zeichnen die Ehre habe

E u r e r E x z e l l e n z

Wien, am 25. März 1912.

242

Lwów 29/9 912

Wasza Ekscelencyo!

Otrzymawszy list Waszej Ekscelencyi najbliższą pocztą – niestety opóźnioną – po 24 godzinach piszę do Dziekana Żydaczowskiego – boję się tylko że za późno przyjdzie list. – Dziękuję Waszej Ekscelencyi za zwrócenie łaskawej uwagi na tę aplikację mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci

Andrzej
Metropolita

2.

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 29/3 912

325

Excelencyo!

Załączam list charakterystyczny, bo wyświetla, jak się zmienia usposobienie w Sokalu.

P. Czaykowski ma obawę, czy ma mówić z Excelencyą o przeniesieniu swego zięcia do Przemyśla. Powiedziałem mu, że wobec jego stosunku do Waszej Excelencyi

nie widziałbym w tem
nic złego, tem bardziej,
iż ma do tego
powód, ile że pragnąłby
wykazać, że w razie
przeniesienia nie byłoby
kolizyi, bo on (Czaykowski)
usunie się powoli
z życia miejskiego i
powiatowego

Sprawa honorowa
Skarbek ca Stapiński
toczy się wtajemnie, jest
to wygrana — naszem
zdaniem — dla Stapińskiego,

bo co iście został uznany
za „satisfaktionsfähig".

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem
powolny sługa
Jaworski

214

Sokal 27° Marca 1912

Jaśnie Wielmożny
Panie Pośle!

Najserdeczniej dziękuję JWPanu Posłowi za pismo łaskawe z d. 29/2, z którego łaskawych wskazówek w całej pełni skorzystałem, a to w ten sposób, że udałem się do Lwowa na audyencyę do Ekscellencyi p. Namiestnika, skąd wróciłem przed 2 tygodniami pragnąc gorąco zaraz po powrocie podzielić się z dodatniemi wrażeniami z JWPanem Posłem. Niestety nie było mi to możliwem, bowiem zachorowałem ciężko na nieżyt żołądka i kiszek,

którym nabawiłem się po dawnow-
nem zapaleniu ślepej kiszki i
dziś dopiero pierwszy dzień, jak
czuję się lepiej, że mogłem wstać
i do pisania zasiąść. —
Otóż nie umiem słów dobrać, by opi-
sać Jaśnie Panu Posłowi tej Dobroci, uprzej-
mości, okazanej mi życzliwości, tej ła-
godności, z jakiemi moje Obserwa-
cyę raczył najłaskawiej przyjąć i
w ciągu całej audyencyi mnie mieni
okazać – to też wyszedłem z au-
dyencyi rozrzewniony i przejęty
dla Osoby Uwielbianej z wyrazem
najszczerszej, najserdeczniejszej
i dozgonnej wdzięczności za tyle
łaski, tyle dobrodziejstw i tyle
dobroci i proszę najusilniej Jaśnie Pana
Posła wybaczyć mej skromnej prośbie
i śmiałości, by Jaśnie Pan Poseł raczył
przy najbliższej sposobności będąc

kilku słowy wyrazić Ekscellencyi
o mej niewysłowionej wdzięczno-
ści, za tyle łaski i dobroci, jakie
z rąk Jego Ekscellencyi doznałem, i
że zawsze jestem do dyspozycyi
na rozkazy Ekscellencyi, kiedy
tego tu tylko potrzeba zajdzie.
W mej sprawie okazał się Ekscellen-
cya od razu [illegible] życzliwym i
wyrozumiałym i obiecał całkowi-
cie poprawić, również byłem u p.
Rady Dworu Wodzianowskiego i także
również przyjął mnie bardzo życzliwie,
chociaż szczegółowo się nie zobowią-
zywał, ale nie odmawiał.
W obu tych przyjęciach czułem słowo,
mowę myśli i wpływ J.W. Pana —
Posła i to czułem, że to poparcie Po-
sła jest wprost powodem nadanemu o-
piekę mą rozstrzygł - prosząc przy-
jąć mą najserdeczniejszą i najgłęb-

szą. Stokrotną podziękę i daj Boże,
bym się również mógł bodaj czem
Jaśnie Panu Posłowi w życiu mem od-
wdzięczyć, a w każdym razie je-
stem zawsze do dyspozycyi Jw.
Pana Posła każdej chwili:
Na audyencyi u Ekscelencyi byłem
bardzo rozczarowany swą sprawą-
tak że prawie mówić nie mogłem,
otóż Ekscelencya rzekł mnie powie-
dział, że mnie zna nie od dzisiaj
i wie kim jestem i że na mnie
zawsze liczy - na co prawie z
płakania się dusiłem i nie odrzec
nie zdołałem, tylko się skłoniłem i za-
pewniłem o wdzięczności Ekscelencyi, że
póki żyję, zawsze na mnie Eks-
celencya każdej chwili, gdy tylko po-
trzeba na mnie liczyć i zawsze
na rozkazy Ekscelencyi jestem
do wszelkich usług gotów.

W Niedzielę d. 24go b.m. odbyło
się zgromadzenie parafjan
Św. [illegible] [illegible], na
którem byłem również proszony,
lecz jak się iż to obawy wypełniam
na ręce JWPana Dra Sokola
depeszę usprawiedliwiającą
z tem, że na wszystko się
zgadzam i do wszystkiego jestem
gotów, w [illegible] prosi
również o [illegible] JWPanu
Drowi Leo, który jak się do-
wiedział przewodniczył i JWo-
emu [illegible] [illegible],
że co tylko będzie potrzeba, to pro-
szę się do mnie udawać. —
W Sokalu ciągle niespokojnie, teraz
rozognia się na nowo uwagi, zwa-
żając przyszłe powiedzenia [illegible]

Polską władzę – oczywiście czyn,
nie ta te samy osoby, których
w całym powiecie raptem
jest kilkadziesiąt – i te
zrobią to samo fiasco, jak
zawsze, jak i przy ostatnich
wyborach, bo żaden ogień z
ważnych nie przyjdzie, ani polski,
ani żydowski, a cały ich kraj,
rządowi i cała ich energia
kompletnie i wcale nie raz.
te – oni nie są z możności
powziąć ogień, bo wszyscy ich
mają za wariatów, za ludzi
bez określonej materii; tylko przy-
dać łatwą korespondencję do stron-
polskiego, które u kolejnego ogółu
jest nie znany. —
Łaską swoją drogą raz Rząd wi-
nien okazać swą władzę, okazać
że Rząd jest, i że władza jest,

czego dotąd czynniki nie miały były,
a z skutek czego ci ludzie coraz
bardziej się rozzuchwalają – kopnią
ciągle bata, wszystkich straszą, wy-
ścibich pieniędzy, a na co ludzie powodzi
bardzo kiwają – jako urzędnik wy-
ższej rangi tak samo również przeciw
Księdzu Kapelanowi i Naczelnikowi
wygłaszają się mowy – to przecież
nienormalne i bezprzykładne –
bo przecież on ów swej polityki robić
nie powinien, jak najgorszy urzęd-
nik świeżo, a przecież dotąd w So-
kalu spokojnie siedzi, mimo że
i zażądanie za oszczerstwo zarządu-
ony, o czem cały wyjść i cała mło-
dzież wie, a on dalej dalej
spokojnie bryka i cały porządek
niszczy wartości i do spokoju
wprowadzenie doprowadza – tych
kilka uwag ze Sokala zwrócę

co najprędzej, a zarazem spokój
Duszy i Ciała pomnożą. —
Może nie wyraźnie jasno piszę,
boś jestem uradowany, co powrót
Kochanie wybaczysz i raz jeszcze
prosząc Przyjąć me najserdecz-
niejsze podziękowania za tyle do-
brego, jakie od Jaśnie Pana jużem
doznałem, a wierniej prosząc
Jaśnie Pana usilnie Jego
Ekscellencji wyrazić me do-
zgonne podziękowanie za tyle
Łaski i dobroci jakie z tej
miary doznałem, a na które
zasłużyć całe życie zadaniem
mego życia o ile mnie Bóg
łaskawego dozwoli.
Prosząc Przyjąć wyrazy najgłęb-
szej czci i uszanowania, z
jakiemi się kreślę dla Jaśnie
Pana, najniższy sługa
Ew. ...

[illegible] dnia 3 [illegible]

Excellencyo

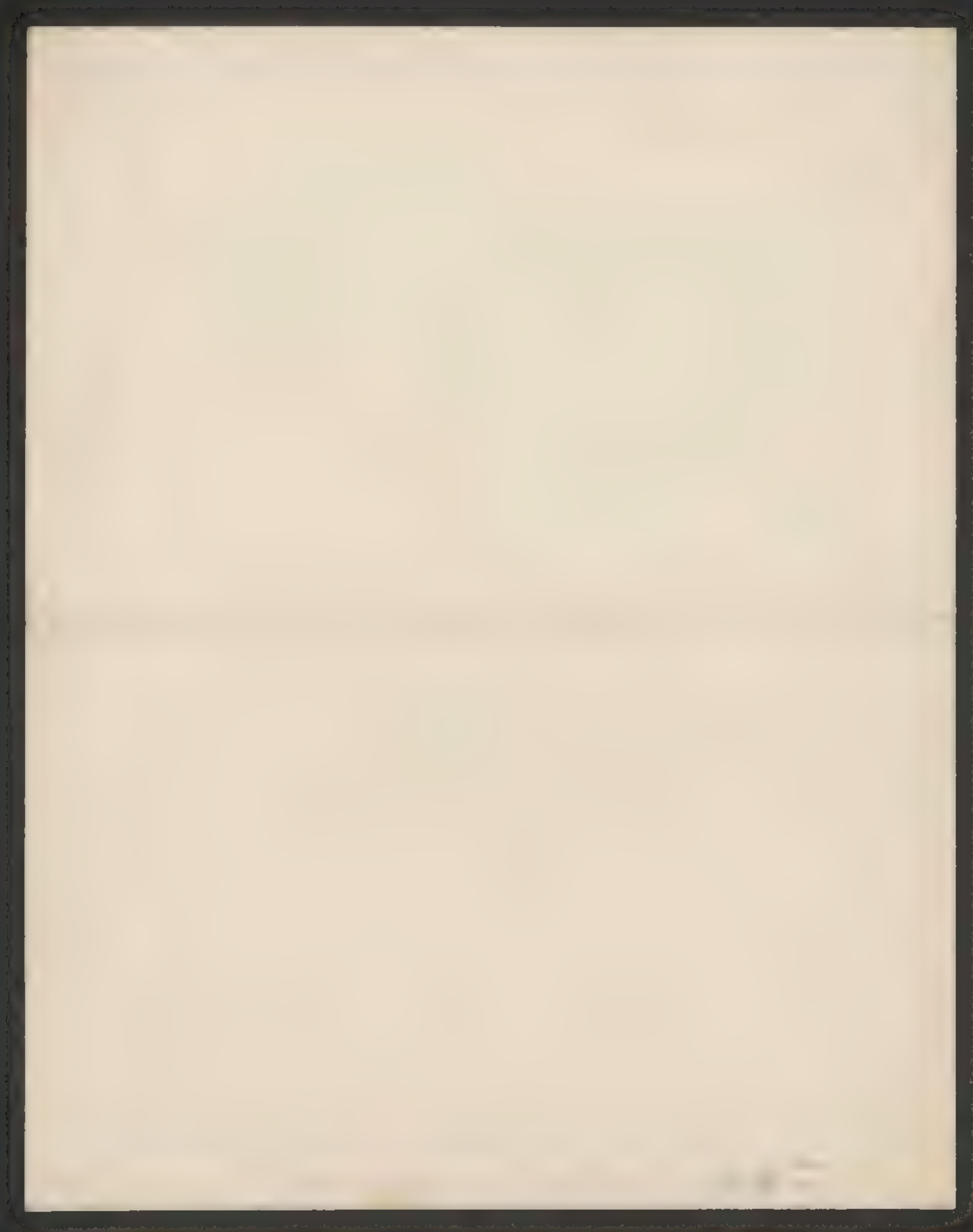
Przysyłam list właśnie co otrzymany, bo z powodu niemocnej grypy dziś jeszcze nie wychodzę z domu. Skoro Stalbam zgłosi się do mnie, wyprawię go do Excellencyi. Być jednak może, że H., jak poprzedniego razu, nim wyjdzie do mnie, będzie u Excellencyi. W takim razie proszę Excellencyi wytłumaczyć mu Swoje zarzuty co do owych 6000 k. a właściwie co do celu ich użycia, bo ostatecznie odmówić ich nie można, gdyż ja we wszystkich kontraktach przyjętych gwarantowałem razem 18.000 k. i także tę sumę uwzględniłem w przedostatnim ustępie kontraktu. O ile Excellencyi dobrze przypominam, nadwyżka ta 6000 k. przeznaczona była na podniesienie wartości publicystycznej Dziennika. Dziennik wprawdzie lepszy jest, niż był przedtem, ale nie w takim stopniu jakiegoby wymagać można wobec stosunkowo tak wysokiej

./.

[illegible]. Nie mogę użyczyć pieniędzy [illegible],
bo rzeczywiście wszystkie gażę na swoję mieysce i
trudno o równie obszerną i [illegible] figurę. Oprócz
1500 [illegible], o których wspomniał jako o zaległości
za I kwartał, dać mu od siebie nie mogę, bo
ich nie mam, ale skoro tylko otrzymam najpierw
w [illegible] zaległości za dwa I kwartału z rachunku
jego w departamencie rachunkowym otrzyma
4000 zł już około połowy kwietnia.

Racz Excellencyo przyjąć wyrazy
głębokiej czci od prawdziwego sługi

— Oziminski



251



Kraków d. 30/3 1912 r.

Ekscelencyo!

Nie wątpię, że już w środę urzędowej masz Ekscelencyo relacyę o niemiłym zajściu jakie miało miejsce 26 t. m. na zebraniu nowej Rady powiatowej w Tarnowie z powodu ukonstytuowania się tejże Rady. – Ludowcy w liczbie 8 ostentacyjnie opuścili salę obrad. Nie przesądzając czy i o ile władza przedsięweźmie udział w zażegnaniu tego konfliktu – pozwalam sobie tylko prosić Ekscelencyę abyś raczył przed 1 Kwietnia – zatem w najbliższych dniach nie wydawać żadnych zarządzeń ze swojej strony. – W [illegible]

1. Kwietnia

około godziny 5tej po południu będę
u Ekscelencji i udzielę żądanych wyjaśnień
w tej sprawie – które w relacji urzędo-
wej zapewne nie mogły zostać wyrażone
jako mające cechy przymusu – i tylko
prywatnie mogą być Jej Ekscelencji zako-
munikowane. –

Łączę wyrazy głębokiego szacunku
i szczerego poważania – pisząc się
Ekscelencji powolnym Sługą

J. Mościcki

Kraków 31/3 912

Excelencyo!

Dziękuję bardzo za list. Do Lwowa wybiorę się we czwartek po świętach, jeśli Waszą Excelencyę zastanę. Gdyby Excelencya najpóźniej do świąt lub gdyby zacho-dziła potrzeba wcześniejszego przyjazdu, to oczywiście przybędę wcześniej.

Zostaję z wyrazami szacunku i poważania

powolny sługa

Jaworski

Wasza Excellencyo!

Głęboko przekonany, że Wasza Excellencya przy przesuwaniu podwładnych na wyższe szczeble hierarchii urzędniczej rozważa gruntownie wszystkie miarodajne momenta, z którychkolwiekbądź strony takowe by pochodziły, nie mogę pominąć, że ilekroć moja administracya dóbr wchodziła w styczność ze starostwem w Myślenicach, Pan starosta Zygmunt Trzaskowski zawsze chętnie i gorliwie interweniował.

Proszę Waszą Excellencyę przyjąć niniej-

ści słowa do wiadomości w tej myśli, w ja-
kiej je skreśliłem.
Dołączam wyrazy szczerego pozdrowienia

z którymi pozostaję
szczerze oddany
Karol Stefan

Jego Excellencya
Dr Michał Bobrzyński,
c. k. Namiestnik
Tajny Radca etc etc.
we Lwowie.

w Rijece dnia 31ego Marca 1912. r.

31 III · [illegible]

3 [illegible]

Wasza Ekscelencjo!

Na budowę skrzydła przy Seminarjum duchownem we Lwowie wniesiono cztery oferty z których najmniejsze są architektów Kamienobrodzkiego i Noworyty. Raczy Wasza Ekscelencja zbadać rzecz i jeśli możliwe oddać budowę p. Noworycie, który gotów jest nawet zniżyć jeszcze swoją ofertę, gdyby Kamienobrodzkiego zniżka [illegible]. Wstawiam się za Noworytą.

i dlatego, ponieważ był całkiem
bezinteresownie przez dwa
ostatnie lata inspicyentem
przy budowie Kościoła św. Elżbiety
i daje, jak sądzę, wszelkie
gwarancye, że wywiąże się
dobrze z powierzonej mu
funkcyi.

Dziękuję za łaskawe
wiadomości w sprawie ks. J.

Zasyłam dla Waszej Ekscelencyi
wyrazy najgłębszego powa-
żania

7/4 912 + Józef Bilczewski

ien

un

tiedy

ingi

a-

259

Profesor Dr. A. Mars
Akademicka 23.

Lwów d. 3/IV 1912

Ekscelencyo!

Za tyle łaskawy trud w sprawie mej kliniki i za pomyślną wiadomość składam Jego Ekscelencyi najserdeczniejsze podziękowanie obok wyrazów pełnych najgłębszej czci i uszanowania

Antoni Mars

W Krakowie 5. kwietnia 1912.

Ekscelencyo!

Na porządku dziennym pełnego posiedzenia Rady szkolnej krajowej, zwołanego przez Ekscelencyę na 13 kwietnia, postawiono wnioski w sprawie upaństwowienia szkół prywatnych w kraju.

Mam zaszczyt przesłać na ręce Waszej Ekscelencyi wniosek o upaństwowienie, już z najbliższym rokiem szkolnym, seminaryum i gimnazyum realnego w Białej, utrzymywanego przez T. S. L.

Do motywów, które na ostatniem posiedzeniu sekcyi II wobec Waszej Ekscelencyi miałem zaszczyt przytoczyć, dodaję powszechny głos opinii narodowej polskiej, objawionej na wiecach, a nadto tę okoliczność, że, jak mnie poinformowano, zarząd T. S. L. nie byłby w finansowej możności, nawet przy najdalniejszej subwencyi państwowej, zakładów tych nadal utrzymywać. W tym

miesiąca n: ps: tylko przy pomocy i ofiar-
ności osób postronnych, z największym wy-
siłkiem zdołano zebrać fundusze na wy-
płatę pensyj nauczycielskich w Białej.

Ośmielę się zauważyć, że zamknię-
cie tych szkół przez T. S. L., byłoby wypad-
kiem w całej Polsce, nietylko w kraju, dla
Rady szkolnej bardzo niepożądanym w
razie, gdyby Rada szkolna kraj: ze swej
strony nie wystąpiła, z całą stanowczo-
ścią, z wnioskiem o upaństwowienie
tych szkół w przyszłym roku szkolnym.

Dla poparcia tej opinii uwagi przed
Waszą Excelencyą, a nadto, jeśli to mo-
żliwe, celem uzasadnienia w roli gościa
w komisyi regulaminowej, będę tak
śmiałym zgłosić się w przeddzień peł-
nego posiedzenia Rady szkolnej kraj:
w piątek 12. b. m., do Waszej Excel-
lencyi na posłuchanie.

Z wyrazami szacunku

Michał Konopiński

263

Kraków 9/4 912.

Ekscellencyo!

Powołując się na mój ostatni list donoszę, że p. Bodnar wrócił obecnie z Wiednia, gdzie lekarze wbrew zdaniu tutejszych go uspokoili twierdząc, że —

cierpi jedynie – na
[illegible] kisiel. –
Na Starostę polecam
Ekscellencyi w pierwszym
rzędzie Biesiadeckiego.
Upraszam Ekscellencyę
i łaskawe rozrządzenie
by przydzielony tu
komisarz Kowalski

264

bezwłocznie do służby
się zgłosił. Najnowsza
...ca, od dwóch miesięcy
...cą, jest we Lwowie, obe-
...o. mnie komisarz Strobl
...ęg przez dwa tygodnie
...ie przeprowadza klasy-
fikacyę koni; oprócz
Kowalikowskiego jest

nej i w biurze jedynie
Dziedziczki i bardzo
rzadko stały urzędnik
prakt: Klein. W
tych warunkach n.
urzędowanie jest bardzo
trudne, jeśli się
zważy, że ja mam
biura prowadzenia

II

różnych komisyj jak,
budowlanych i gmachów
których budowa jest
w toku, administracyi
kliniki — wszystko
rzeczy których z. p.
Zasłowski wcale nie
miał pomimo, że

Starostwo było o
wiele lepiéj obrachowane
Tarwałam sobie
zwrócić uwagę Szulcu,
iej, że w roku n,
będącym prawie przeszło
6. miesięcy nie ma,
Jem zastępcy. T: Wro,
Chwilki się zmusił

następnie był na
ze Świętym urlopie i
wrenie od Cipra, rozkaz
r, rewolucyjny. Stara,
Akowski we Wrześni
dopiero tu przybył.
W tych warunkach
brak, czasu na le=
z braku Starostów

gdyż przecież Strakosz
nakłada inne obowiąz-
ki jak Tarnów bala-
Tremayle ... W go-
dzinach biurowych
sądzi się u mnie
nie zamykając z po-
wodu biurowych intere-
sentów. A jest

III

Po ważnem zadaniem
do spełnienia. —
Z końcem miesiąca
pojadę do Myślenic
i Limanowej, dokąd
się po przewędrowaniu
wybrali nie spiesząc.
Tam nalegając by się

tam rozdrażniona
umysły niespokojne
Po przeprowadzeniu
lustracyi przedłożę
kwalifikacye Stara-
stów. O tych, u któ-
rych lustracyę prze-
prowadziłem udzie-

267

Wielkiej Excellencyi do-

starczyła informacyi

które wyrażą wy-

sokiego uszanowania

i poważania i rozległej

Excellencyi

oddanym

Fedorowicz

26/95

10/4. 1913

Szanowny Namiestniku

Żetecam odpowiadając
na dnie przyjęte
pismo. Umieszczam się
Łatwo, gdy powiem
iż jest dla mnie
niemniej więcej nic

przykro się mnie,
iż jestem dla Ciebie
powodem choćby
lekko chwilowej trudności;
Zrozumiesz mnie jednak
mówiąc, że moją indy-
widualność bez
zdrowia, energii i
odporności trzeba

[illegible], wielką wartość i
byłaby w krótkim
mniej dla kraju
[illegible]ci; naszej beletrystyki
[illegible] mi pięknie
Najserdeczniej się
pozdrawiam

twój

J. Bal[illegible]

verte

Chcę z początkiem
nowym jechać do
jakiegoś zakładu
pod Drezdem –
o ile to możliwe
dobrze byłoby, gdybym
o tym nam mógł
być wolnionym

W Krakowie 10 kwietnia
1912

Excellencyo!

Podczas ostatniej sesyi sejmowej
odbyła się przy współudziale wice-
prezydenta Dembowskiego ścisła
konferencya posłów rozmaitych
grup politycznych, na której zgodnie
dano wyraz przekonaniu o konie-
czności przyspieszenia sprawy

upaństwowienia gimnazyum i semi-
naryum w Białej przy jednoczesnej
przemianie seminaryum w Kętach
na szkołę fachową przemysłową np.
przemysłu tkackiego. Wiceprezy-
dent Dembowski zajął wobec wyra-
żonych postulatów przychylne stano-
wisko.
Ponieważ prezydyum Koła polskiego
przedłożyło na jednej z ostatnich kon-
ferencyj hr. Stürghowi powyższe postulaty
oraz żądanie upaństw. gimn. w Orłowej

jako postulat Koła – ośmielam się zwrócić do Jego Excelencyi z prośbą usilną, by zechciał powyższe życzenia reprezentacyi polskiej uwzględnić w propozycyach, jakie Rada szkolna krajowa przedłożyć ma ministerstwu w sprawie kreowania wzgl. upaństwowienia szkół średnich na rok bieżący. Na wypadek gdyby przejęcie obu zakładów bialskich nie było w b.r. możliwem, zależałoby Kołu w pierwszym rzędzie na gimnazyum.
Przy tej sposobności prosiłbym

Jego Excelencyę o wydanie polecenia,
by uchwalony przez Sejm projekt ustawy
krajowej dla m. Krakowa o obowiązku
właścicieli realności łączenia się z ka-
nałami miejskiemi przedłożony
został z przychylnym wnioskiem
ministerstwu robót publicznych.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego
poważania

powolny i szczerze oddany

Juliusz Leo



[illegible] 11. [illegible] 1933.
[illegible]

EKSCELENCYO !

[illegible] ie [illegible], iz [illegible] Komitetu [illegible], ze [illegible] nie mogę.–

[illegible] się i [illegible] jestem [illegible] czas [illegible] zajęty [illegible] przyjechał z Anglii.–

Słyszę jednak, że termin audyencyi jeszcze nie ustalony i [illegible], że gdyby go wyznaczono na początek maja, to łatwiej byłoby mi wtedy się wybrać.–

Będę 16.b.m. w Krakowie i tam postaram się zachęcić moich znajomych, by wyjechali do Kolonji; chociaż wątpię, czy uda mi się wielu do tego namówić, gdyż i pora do wyjazdu dla rolników nie bardzo odpowiednia i podróż daleka.–

Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć serdeczny uścisk dłoni i wyrazy mego wysokiego poważania, z jakiem się piszę Waszej Ekscelencji

sługa

Tarnowski

11. IV. 1912

DZIKÓW
TARNOBRZEG

12 IV. 912

Ekscelencyo!

Wyprawiwszy wczoraj wieczór list w odpowiedzi na depeszę Waszej Ekscelencyi, dziś rano przed wysłaniem go na pocztę otrzymałem pocztą list Waszej Ekscelencyi na który spieszę donieść, że przybędę do Lwowa na kilka godzin w piątek,

dziatek rano i w rannych godzinach zgłoszę się do Waszej Ekscelencji. —

Łączę serdeczny uścisk dłoni i wyrazy szczerego poważania —

[illegible]

214

Kraków 13/4 912

Excelencyo!

Przesyłam referat we wiadomej sprawie. Gdyby był niewystarcza=jącym, raczy Wasza Excelencya wskazać mi punkty wymagające uzupełnienia, a wedle sił będę się starał braki usunąć.

Zostaję z wyrazami szacunku i poważania

powolny sługa

Jaworski

Poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa
Dr. HENRYK KOLISCHER
WIEDEŃ, III III Reisnerstrasse 48.

Telefon 8172

Adres na telegramy
KOLISCHER, Reisnerstr. 48. WIEN.

Wiedeń, 14 kwietnia 191[illegible].

Ekscelencyo !

Racz przyjąć Ekscelencyo w tej drodze wyrazy mej najgorętszej podzięki za łaskawie nam udzieloną pomoc w Czerlanach, która jedynie tak fabrykę, jak i wieś ochroniła od zgubnej katastrofy powodzi.- Do głębokiej czci i podziwu, który zawsze żywię dla Ekscelencyi, łączy się głęboka wdzięczność za pomoc udzieloną i za osobiste zjawienie się w ciężkiej chwili w Czerlanach i tem samem dodanie otuchy moim urzędnikom i ludności miejscowej.-

Proszę przyjąć Ekscelencyo wyrazy

głębokiej czci i poważania

Dr. Kolischer

Kolomea, am 18. April 1912.

Euer Exzellenz!

Im höchsten Auftrage Seiner kaiserlichen und königlichen Hoheit des durchlauchtigsten Herren Erzherzogs Karl Franz Josef gestatte ich mir, ergebenst mitzuteilen, dass Ihre Kaiserlichen Hoheiten sehr bedauern, veranlasst zu sein, von höchstdero Vorhaben, die Stadt Lemberg zu besuchen, abzusehen; die Gründe hiefür dürften Euer Exzellenz bereits durch den Herren Statthaltereirath Ritter von Cienski bekannt geworden sein.

Nicht ausgeschlossen ist jedoch, dass Seine Kaiserliche Hoheit ohne Frau Erzherzogin an einem der Rennen theilnehmen werden, worüber die Kammervorstehung Euer Exzellenz

noch telegrafisch zu berichten sich beehren würde.

Seine Kaiserliche Hoheit bitten ausdrücklich, auch hiezu keinerlei Vorbereitungen treffen zu wollen und danken Euer Exzellenz wärmstens für die liebenswürdigen Bemühungen.–

Graf Walderdorff

Oberleutnant u. zugeteilter Kämmerer.

210

Wiedeń 25/4 1912

Wallfischgasse 14

Kochany Namiestniku!

Z sprawozdania ustnego mego Brygady
z Krasowa - a znów pisemnego drugiego
Brygady - które jako ilustracyę ostatniego
Czasu i potopu pozwalam sobie prze-
słać - przekonałem się na własnej skórze
jakoż niejednej klęski doznała środkowa
część kraju.
W Wiedniu przygotowałem grunt do uzyska-
nia powtórnego zasiłku państwowego na
naprawę zepsutych dróg i zniszczonych
mostów. Pozostawiając innym starania
o pomoc, poza ustawowymi środkami
pieniądzmi -/-

proszę Cię kochany Michale, byś o tych
drobnych powiatach, które finansowo bardzo
są w ścisłym powiązaniu naszych rzeczy
pamiętał.
Pracując jako Namiestnik, złożył dowody
niezwykłej energji i czynu - osobiście
czuwając w Grodku i Orlanach o pół
nocy - nad ratowaniem przed zniszczeniem
mienia i życia ludzkiego - mam więc
jedną nadzieję - że uzyskam w tej sprawie
powierzonej mi roztomnie.
Potem i się zgadzasz, że grosz publiczny
szanuję jak własny - i że w wydatkach
i tychże pobraniu jestem nader umiarko-
wany. Według jednak mego najgłębszego
./.

przedłożenia powiaty: Żmon i Gródek Jagiel-
każdy po 100.000 koron zapomogi słusznie
preliminowali, mając podstawę - a po
siedemdziesiąt i pięć tysięcy koron
każdy dostać winien.
Gródek żąda dwa razy tyle i żąda
na podstawie realnego obliczenia
że Żmoń zaciągał niemiem - bez tu
jest podłód bez końca - a drożej naszych
najwięcej w kraju.
Proszę zatem o pomoc a w wiedniu
jestem na usługi.
Wyrazy wysokiego poważania
i uścisnienie dłoni Waszej
Excelencyi.
Abrahamowicz

Excellencyo

W dniu [illegible] [illegible] w stanie chwilowego
rozdrażnienia [illegible] wobec Excellencyi
[illegible] niestosownie. Proszę Excellencyę o przebacze-
nie [illegible] całej [illegible] przyjęcie wyrazów
mego [illegible] z powodu mego postąpienia

Z wysokiem poważaniem

Kraków 22/IV 91

Józef [illegible]

Ekscelencjo
Panie Namiestniku!

Codziennie alarmują mnie ze Lwowa wieściami, że prokurator Franke prze do odroczenia rozprawy Banku parc. i szuka sposobności do uzasadnienia swojego dążenia i do postawienia odnośnego wniosku. Taki cel miał zatarg p. Frankego z sędziami przysięgłymi, do tego zmierzają niektóre pytania prokuratora do oskarżonych. Mówią o tym zamiarze głośno mężowie wszechpolscy.

Byłoby to zabagnieniem na dłuższy czas. Dlatego koniecznie pragnę powtórzyć [illegible]

W tym celu byłem w sobotę 20/4 u inżyniera Hohenbergera i u referenta prezesa mi wskazanego. Przyrzeczono mi udzielenia stosownych informacji. Dziś byłem ponownie z żalami. A obok tego zwracam się do Waszej Ekscelencji z prośbą, aby był łaskaw ze Swej strony zwrócić na to uwagę.

W sobotę 27/4 mam zamiar być we Lwowie i zgłosić się do Waszej Ekscelencji.

Powolny sł[illegible]

[illegible]

...ом
... го-
...а-
...е-
...ї.
...-
...т

...е
...l

...ar
...sie,
...-

284

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 24/4 1912

Wasza Excellencyo!

Dotąd nie miałem jeszcze sposobności przedstawić Waszej Excellencyi moje polityczne Kredo.

Przy ostatnich wyborach starostwa nasze przy pierwszem głosowaniu były co do mnie obłudne a nawet niekiedy mi szkodzono, przy drugiem były obojętne, a przy trzeciem popierały mnie całą siłą.

Obłudę względem mnie mogli spowodować wszech-polacy, którzy u nas ogromnie Bednarka forsowali i niektórych urzęd. mieli za Bednarkiem.

Z tytułu wyborów nie mam do Waszej Excellencyi żadnego żalu.

Do Koła polskiego wstąpiłem, ale nie przyłączyłem się dotąd do żadnego

stronnictwa reprezentowanego w Kole polskiem.

Z powodu niewyraźnego a często dwuznacznego stosunku ludowców osobliwie ich organu do duchowieństwa, ze względu na moje przekonania osobiste, jakoteż ze względu na to że duchowieństwo popierało mnie szczerze przy wyborach; a w obecnych stosunkach niemógłbym wstąpić do Str. ludowców —

z powodu że demokraci narodowi (wszechpolacy) składają się prawie wyłącznie z urzędników i mieszczaństwa z którymi poseł chłopski z powodu różności interesów często walczyć musi, wstąpić do nich niemogę.

Konserwatyści chociaż bliżsi mi duchem oficyjalnie jednak wstępować do nich niemógłbym.

O wstąpieniu gdzie indziej !

jeszcze bardziej jest mi nie
możliwem niż do tych które
wymieniłem.

Wobec powodów które przed
stawiłem, uznałem za stosowne
być w Kole ale nie wstępować
do żadnego stronnictwa.

Wychowany w starych tradycyach
Koła, niemam zamiaru robić ob-
strukcyi przeciw rządowi centralne
mu – a tem mniej przeciw Waszej
Excellencyi.

W sprawach rolniczych i innych
ważnych głosuję zawsze z ludow
cami i z innymi jeżli coś dobre
go żądają.

Za wyborem Dra D Lea na preze
sa Koła głosowałem i oddałem
otwartą kartkę Bilińskiemu
i Abrahamowiczowi którzy

ją czytali.

Niedawno wniosłem do Prezydyum Namiestnictwa Memorandum w sprawie wyborów do rady pow. w N. Sączu które tam życzliwie zostało ocenione; wobec tego uważałem za stósowne przedstawić Waszej Excellencyi moje kredo, że ja niebyłem nigdy wrogiem W. Excellencyi i dziś nim nie jestem — ale owszem idę zawsze na rękę.

Przepraszając Waszą Excellencyą za śmiałość z mej strony pozostaję zawsze z Wysokiem szacunkiem

Jan Potoczek

Wiedeń 25/4 912

327

Ekscelencyo!

Dla moich wyborców bardzo jest ważną sprawą, do której odnosi się załączone pismo. Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby Wasza Ekscelencya kazał ją pomyślnie załatwić. Przyznaję, że jest trudna, ale to mnie może dobrze postawić w mieście, które musi przecież jednomyślnie wybrać.

Bliższe uważe

Sł. Got. za doskonałego

Kandydata.

Leo sondować w okręgu kutnow z wynikiem również dodatnim.

Wiadomo załatwiły dawne sprawy Stępińskiego.
Czekamy na zapowiedzianą na Kole bortę.

Łączę z wysokim szacunkiem i poważaniem
pozostaję sługą

[illegible]

Der k. k. Ministerpräsident.

Eure Exzellenz !

In Erwiderung auf das geschätzte Schreiben vom 20. April d.J. und im Nachhange zu meinem Telegramm vom 2?. d.M. freue ich mich Eurer Exzellenz zufolge Schreibens des Ersten Obersthofmeisters Fürsten von Montenuovo vom 2?. d.M. mitteilen zu können, dass Seine Majestät den Herrn Erzherzog Karl Franz Joseph [illegible] Sich zu bescheiden und anzuordnen geruht haben, dass der Besuch Seiner k.u.k. Hoheit in Lemberg und in Krakau im Sinne des Projektes Eurer Exzellenz durchgeführt werde. Ihre k.u.k. Hoheit die Frau Erzherzogin wird im Hinblick auf Ihren dermalen schonungsbedürftigen Zustand an diesen Besuchen nicht teilnehmen. Seine Majestät haben Seine kaiserliche Hoheit beauftragt, sich über die weiteren Details des Programmes mit Eurer Exzellenz ins Einvernehmen zu setzen.

Empfangen Eure Exzellenz die Versicherung meiner vorzüglichsten Hochachtung.

Wien, am 26. April 1912.

[illegible] 26.IV.1912

Ekscelencjo!

Powołując się na list Ekscelencji z 3 go b.m. donoszę, iż [illegible] panią Dmitrowską, jako spadkobierczynię ś.p. [illegible] Dzyduszyckich w grobowcu w [illegible] i tegoż właściciela, iż ona [illegible] załączone tu podanie o pozwolenie złożenia w nim trumny Maryana Dzyduszyckiego swego męża.

[illegible], gdzie obecnie M. Dzyduszycki ma się znacznie lepiej – jest wszelka nadzieja że zupełnie wyzdrowieje a zdaje mi się że i on sam chyba już tej nadziei powziął.

Racz Ekscelencjo przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku

Dr [illegible]

Kraków 27.IV.912.

Zdrowyż i kochany Panie Stanisławie?

My czytałem wczoraj w Czasie wiadomość o przeniesieniu Mościstyna do Sambora. Wszyscy tam też bardzo zmartwieni. Ojciec tam był przed tygodniem, i nic o tem nie mówili; nic tedy nie wiedzieli.

Dla nich to zmiana egzystencyi, bardzo przykra, bolesna. Ale dla mojej siostry, na schyłku życia, taki smutek, taka przez to oddalenie strata pociechy,

że dopraszasz się pamięci o mej
myśli. W dodatku teraz czyż
tylko chora, a najtężej słabo.
Ciotka jest ustawicznie ciężko gniewliwa
na zmianie, gdzie jest nie
znosi co mogą bez jej tego
zmartwienia oddzielnie.
Dla tego proszę że wszystkiego
żal, błagam, o względy na
mnie. Jeżeli zmiana, co jest
nie, jest niemożliwa, to
przynajmniej proszę o wstrzy-
manie wzruszenia, o odłoże-
nie go na później. Ja gdyby
przemienienie było koniecznym,

nieodwołalnie, że miałbyś być choć
na jakie małe starostwo; byle
gdzieś bliżej, byle w tych stronach!
Dalibóg nie [illegible] do
płaczu, ale niech mi Pan
wierzy że takiemi się chce płakać
kiedy o tem myślę i to często.
Proszę więc – i przesyłam
serdeczne uściśnienia; Pani
Ordynackiej najniższe uszanowanie

przywiązany sługa
St. Tarnowski

Kraków d. 28/4 912

328

Excelencyo!

Załączam Dwa wiadome kwity i list Studzińskiego, otrzymany od Włodzimierza Tetmajera.

Poseł Dobrya zwrócił się do mnie z listem, który również dołączam. Oświadczyłem mu, że nie mogę się mieszać do tych spraw.

Sprawa uniwersytetu ruskiego stoi w komisji parlamentarnej dobrze. Na razie będzie tylko „am geeigneten Standorte", ale gotowi jesteśmy dać odrazu dwór, jeżeli Rusini odstąpią od obstrukcji w sejmie. Za Lwowem jest nawet St. Gołuchowski. Borbę będą więc robić tylko Wszechpolacy.

Uchwała w sprawie Stapińskiego wywołała u nich konsternację. Nie

spodziewali się, że wszyscy konserwatyści będą jednakowo głosowali. Przeciwko polityce Grabskiego ma w tych dniach odbyć się we Lwowie zebranie.

Poseł Gótz wyczekuje z upragnieniem decyzji Waszej Ekscelencji w sprawie komisarza Grabczyńskiego w Brzesku. Żali się na niego bardzo.

Zostaję z wyrazami szacunku i poważaniem

powolny sługa

Jaworski

Kraków 30. IV. 912

Łaskawy i Kochany Panie Mecenasie!

Dziękuję bardzo szczerze i serdecznie za odpowiedź, z obszerną życzliwością. W każdym razie jest czas, że pomówimy o tem, a sposobów obmyślenia czegoś na przyszłość.

Dziękuję także za życzliwość dla mego syna: a proszę o wyrozumiałość i łaskę dla niego. Jest dobry chłopiec, tylko idealista.

Ma ochotę i przyjść. Lubię
którego jest, i nie rozumiałem,
ale wtedy; a życzę to potrzeba
spotkanie. Mój [illegible]
że w sposób dziennika
wybrano się do Lwowa, ale
bardzo [illegible] z tego ciężkiego.
Dziękuję Tobie za [illegible]
na. Daleko mu [illegible]; [illegible]
proszę o [illegible], [illegible]
[illegible] jakiś bliższych
wrodków.
Jeszcze raz serdeczne podzię-
kowania i rozstany [illegible]
wania — przyjmij [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible].

Kraków 2/5 912 r.

Ekscelencyo!

Wobec zapowiedzianego przyjazdu Arcyksiężnej do Krakowa uważam za obowiązek donieść, że przyjęcie go tutaj wywiązać będzie dużego przygotowania. ... ta letnia wyludnia Kraków, oprócz tego zaś Arcyksiężna zwiedzi sobie szkołę, nie przybywając na obiad w Miejskiem [illegible], który poprzednio przyjęła. Gdzieindziej zaś, podobno u p. Sedobkowskiej, przyjęła obiad, a potem kazała sobie przynieść go do swego pokoju. Te pogłoski się rozchodzą

i wytwarzają zły nastrój. Sądziłbym,
że trzebaby niezwłocznie zrobić
jakąś naradę z Tarnowskim,
Wodzickim, Pieszowskim, Dydyńskim,
bo załatwić się, aby rzecz nie
upadła ze szramnią.

O Uniwersytecie
ruskim Komisja parlamentarna
będzie radzić we wtorek. Zaraz
doniosę o rezultacie.

Uważam za obowiązek
donieść, że w kołach fachowych,
w uniwersytecie i poza Galicją,
uważają prof. Ciechanowskiego
za najodpowiedniejszego kandy-
data na protomedyka. Z wielu
stron naciskają na mnie, abym
to przedstawił Ekscelencyi, ale
stanowczo odmawiam. W rzeczy-
wistości jest on m. zd. wcale
do tego kwalifikowanym.

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem
powolny sługa
Jaworski

296

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń, 2. V 912.

Ekscelencyo!

W sprawie koncesyi na tworzenie szyb w powiatach bohorodczańskim i nadwórniańskim, o którą podało się towarzystwo „Opiag" (Ost. Galiz. Aktien-Industrie-gesellschaft) lwowska Izba handlowa po całorocznej obstrukcyi dała w poniedziałek opinię, jak się można było spodziewać, nieprzychylną. Opinia ta stoi

na gruncie monopolu obowiązującego
dla Związku producentów. W Izbie handlo-
wej panuje przekonanie, że Namiestnictwo
stoi również na stanowisku monopolu, a
to na podstawie eines Winkes von oben.
Mianowicie ma podać centralnemu zarządowi
na umocnienie „Związku" ze względu na
Fundusz Kolejowy.
Otóż chcę zwrócić uwagę Waszej Ekscelen-
cyi, że rzecz się ma wprost odwrotnie.
Ministerstwo robót publicznych (tej edycyi
Homanna) zmierza do dania „Związkowi"
znanego monopolium co do dostawy węgla.
a przez to do ograniczenia produkcyi w
odkrywkach, pragnie związania dostawców
ze „Związkiem" i uzyskania pewności przez
sam rząd. Rozkładając w pewnej części na
towary w Białej, będące w rękach
„Opięgi" i tłustego papieru gorąca

udzielenia temu towarzystwu koncesyi na naftociąg. Byłoby bardzo dobrze, gdyby Ekscelencya w najbliższym pobycie w Wiedniu zechciał się w tej mierze rozmówić przedewszystkiem z [illegible] i pod tym drugim względem t.j. w kwestyi obecnego stosunku Biura centralnego do „Związku“ prawnego w Namiestnictwie, t.j. zarówno w [illegible] jak i dla [illegible] urzędu wykonywania, których przekraczanie nie jest [illegible] mają [illegible].

Sądzę, że dr [illegible] ministerstwo robót publicznych. Minister handlu zaś p. Roesler, z którym mówiłem o tej sprawie, jest zasadniczym przeciwnikiem monopolu naftociągowego, specyalnie zaś monopolu w rękach „Związku“ od chwili, kiedy ten wszedł w kartell z „Amalgamated“.

[illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible], „[illegible]" „Książę" [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] i [illegible] tylko [illegible], że innej [illegible] jego z Anglikami nie [illegible] do [illegible]. [illegible] [illegible] zaś (z wyjątkiem p. Dłużaka) nic na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do tej [illegible] [illegible].

Racz przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku, z jakim dla Waszej Ekscelencji się kreślę.

Wasz oddany
Ignacy K[illegible]

Wiedeń 5/5 1912.
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Za nader łaskawe zaproszenie Nas na Bal i Obiad w dniach 26 i 27 go b. m. – serdecznie dziękujemy, i z uprzejmego zaproszenia skorzystać nie omieszkamy.

I jakkolwiek dziś już prawie staruszkom, do których niestety zaliczeni być winniśmy – inaczej spokojnie siedzieć wypada – to jednak łaskawe zaproszenie i cel tego zaproszenia [illegible]dzi i z pewną przyjemnością zeń skorzystamy. /.

W Wiedniu próżniactwo parlamentarne doszło już do ostatecznych granic. Zdolni jesteśmy jedynie podtrzymać na pół-stare funkcyonowanie, a raczej wpływowym wyborcom – po zatem płacąc w Izbie niedorzeczności przez trzy dni w tygodniu.

Jeszcze raz za łaskawe zaproszenie dzięki składając, ściskam dłoń Twoją z wyrazami szczerego poważania

Abrahamowicz

[illegible]

ABGEORDNETENHAUS

5/5 12.

Szanowny Panie!

Dziękujemy Panu najserdeczniej za łaskawą pamięć o nas i zaproszenie na przyjęcie Towarzystwa w czasie Zielonych Świąt.
Niestety nie będziemy mogli się stawić, bo sami gości na święta oczekujemy. Obiecał nam się między innymi brat żony, Jan Zaborowski, od dawna ciężko ze zdrowiem laborujący, którego pobytu żadną miarą odłożyć nie można.

Zresztą uwierzycie Wam,
jak to Pan Hymnierem nie-
zawodnie się dowiedział, srodz-
dzi się trochę z powodu
nieprzyjęcia Dragliszewij,
pani więc do garnituru mój
kłin Hruba. Opowiadał
mi Lönerglk dowcipną
uwagę U. Pana na jego
nalegania, aby Dragliszewa
mimo gorszego stanu
jednak do Lwowa przyjechała:
„Ja wenn Sie die Garantie
übernehmen, daß nicht
zum zweiten Mal ein
Malheur passirt."

Z moim zdrowiem było nie
najlepiej. Grypy, z zajęciem
przewlekłym, pozbyć się nie
mogłem, w końcu lutego
nawet ciężka bronchitis się
przyplątała. Wyleczyłem się
z grubszego przez święta
wielkanocne w Abbazji,
ale po powrocie, przy ciąg-
łej pracy wśród złego
powietrza w budynkach,
szkole i delegacjach znowu
dawne biedy wróciły, chry-
pki i kaszle, jak dawna
owca.

W [illegible] oficjalnym [illegible]

mi jutrzni rannie.
Pisał mi niedawno mój
Nowak z Kr., Dr. Ziwiń-
ski, z myślą wstawienia,
abym Panu rozpocząć
łatwo pokój prof. Czecha
nowości. Ale być na to
miejsce jest stronny
niezmiernie wspaniałe,
a przyjm uczucie
wiele mi proszę.
Dixi et salvavi.
Ściskam dłoń Pani

[illegible]

Der k. k. Ministerpräsident.

Eure Exzellenz !

Unter Bezugnahme auf das sehr geschätzte Schreiben vom 6. Mai l.J. beehre ich mich Eurer Exzellenz mitzuteilen, daß ich von dem Inhalte desselben dem Herrn Ersten Obersthofmeister Fürsten Montenuovo Mitteilung gemacht habe.

Zufolge Schreibens des Fürsten vom 10. Mai l.J. haben Seine Majestät von dem eingangs zitierten Schreiben Kenntnis genommen und gegen das geplante Programm keine andere Einwendung, als die Besorgnis, daß Ihre kaiserliche Hoheit die Frau Erzherzogin Zita nicht zu sehr angestrengt werde.

Empfangen Eure Exzellenz den Ausdruck meiner vorzüglichsten Hochachtung.

Stürgkh

Wien, am 10. Mai 1912.

328

Bronowice d. 12. VI 1912.

Excellencyo!

W skutek fałszywej informacyi Nowej Reformy z d. 10 b.m. o mojem oderwaniu się w Kole Polskiem, zamieściłem w tymże dzienniku sprostowanie, które mam zaszczyt Waszej Excellencyi przy niniejszem załączyć, wraz z informacyą, będącą sprostowania powodem.

Mam zaszczyt pozostawać z wysokiem szacunkiem

Poseł Włodzimierz Tetmajer

DER K. K. FINANZMINISTER.

Wiedeń 12 Maja 1912.

Excellencyo! –

Dziękuję za wiadomości ze Lwowa i przypieszam donieść, że na zapowiedziane festyny do Lwowa nie przyjedziemy będąc jeszcze w grubej żałobie. – Wczoraj zwrócono moją uwagę, ze strony poinformowanej o usposobieniu panującem w Belwederze, że Następca Tronu nie jest zachwycony owacyami, których przedmiotem jest jego bratanek. Sądzę, że byłoby wskazanem przy przyjęciu Lwowi

zachować pewien odcień, między honorami należnemi Następcy Tronu a dalszemi spadkobiercy — aby w Belwederze nie sądzono, że się pierwszego po za nawias kładzie. — Kokietowanie Rusinów z Następcą tronu jest bardzo wyraźne, Książe niedawno wystąpił dość silnie za uniwersytetem ruskim. —

Ad vocem uniw. rusk namawiam miarodajnych posłów, żeby Koło szybko zajęło się tą sprawą — aby później, po rozwichrzeniu opinii publicznej nie powiększyły się trudności. —

Lecz w tej kwestyi dotąd nie jest zdecydowany

Chodzi po natchnienie do Bilińskiego, który go korzystnie dla ruskich postulatów usposabia. — Mojem zdaniem — ze strony polskiej — w dzisiejszem stadyum nie należy angażować się w żadnym kierunku, co do miejsca — ani za, ani przeciw Lwowu. — W konstrukcyi, jaka jest zamierzona, kwestyi miejsca, dziś nie potrzeba przesądzać ani pozytywnie ani negatywnie — i pozostawić ją do rozstrzygnięcia ustawie, która ma być za 10 lat wniesiona. Wedle mego przekonania reskrypt cesarski nie może oznaczać miejsca

dla uniwersytetu za szereg lat

powstać mającego, gdyż to należy

do prawodawczej akcyi. – –

Łączę uprzejme wyrazy

Zaleski

Morstinowie są w rozpaczy z powodu

niespodziewanego przeniesienia do Sambora

329

Kraków 13 maja 912 r.
Łobzowska 10

Najłaskawsza Excellencyo!

Jak wiadomo, przeszedłem w stan spoczynku d. 30 września r. 910. Nieszczęście chciało że nowe piąte quinquennium zaczynało się dnia następnego. Toteż wydział przedstawiając mnie do emerytury prosił o przyznanie mi tego ostatniego dodatku. Ministerstwo jednak w reskrypcie pożegnalnym przebyło milczeniem prośby wydziału, bo, jak mnie później objaśniono we Wiedniu, podobno paragraf osobny nadawaniu quinquennium się sprzeciwia, jeżeli brak choćby jednego dnia do daty, od której liczyć się zaczyna. Toteż po długich dyskusyach z tutejszymi prawnikami, którzy wszyscy zgadzają

się, że wspomniany paragraf nie istnieje,
ale że mimo to istnieją trudności w przyznawaniu
quinquennium, gdy brak dwudziestu czterech go-
dzin do prawnego otrzymania go, zdecydowałem
się udać za radą Kolegów do Łaski monarszej
i 15 marca wysłałem do Najjaśniejszego
Pana prośbę wraz z potrzebnemi dokumen-
tami. Obecnie donoszą mi z Wiednia, że proś
ba moja została przez Kancellaryą cesarską
przekazana ministerstwu Oświaty a stamtąd
już odesłaną do Lwowa. Niechaj tedy Ex-
cellencya nie dziwi się ani nie gniewa, że po-
zwalam sobie w osobistej sprawie Excellencyi dro-
giego czasu zabierać, ale zdawało mi się naj-
prostszą rzeczą, abym sam prosił za sobą w
sprawie tak ważnej. Od czasu mojej emerytury
dochody moje oczywiście zmniejszyły się a wydatki

rosna dla lichego zdrowia, domagającego się ciągłych i drogich kosztownych kuracyi. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że wstrzymanie sprawy na moją korzyść, zależy wyłącznie od Excellencyi i we Wiedniu z tem liczyć się będą. Dla tego z wielką ufnością list ten skreśliłem i pozwoliłem sobie prośbę moją Excellencyi wprost przedstawić, dzisiaj zaś kończę z dawnem przywiązaniem i nigdy nie wygasłą wdzięcznością dla świetnego działania, którem Excellencya naszej kraju i społeczeństwa prowadzi do lepszej doli — zawsze oddany

Najdostojniejszej Excellencyi

Ks. Dr. Pawlicki

312

Kraków 14.V.-89

Łaskawy i kochany Panie
Namiestniku?

Dziękuję za przysłanie biletów i przyjadę 25 wieczór. na przedstawieniu naturalnie będę 26go o 4tej p.p.

Wodzickiego nie widziałem, ale dowiedziałem się o co mu chodzi, wnoszę z uwag jakie tam odbierano z różnych stron, nawet z Wiednia.

Dziękuję Ci że się okażę [illegible].

Kochana mamo Naszej drogiej Minio
bardzo, ale pisać mnie za
długo, a niektóre pewnie nie będą
dziś czasu przy tych przyj-
ciach. Za najdroższą przysyłkę
Wam na Włodzimierza Stefanii
bardzo = a pozwalam sobie
przesłać Pani Wiśniewskiej
tej z najszczerszemi życzeniami
serdecznie najlepsze najdroższe
dla Tercinia z powodu
jutrzejszych imienin.

Do widzenia – życzę Panu
wszystkiego – i dobrego, serdeczne
wyrazy uszanowania i
uwielbienia

przywiązany sługa
St. Tarnowski

Lwów 14 maja 1912.

Excelencyo!

Wedle przyrzeczenia porozumiałem się w sprawie audyencyi, z P.P. Pilackim i Kraińskim. Panowie ci nie mają nic do zauważenia wobec projektu Waszej Excelencyi, przeto owi-są gotowi już również i ja, stawić [illegible] 24 b.m. o godz. 4tej, jako przedstawiciele trzech towarzystw, na zawezwanie Excelencyi.

Łączę wyrazy wysokiego poważania dla Waszej Excelencyi

Sługa

W. Czartoryski

325

Der k. und k. gemeinsame
Finanzminister.

320

Wiedeń d. 14/5 1912.

Kochany Michale!

Bądź spokojny o zwołanie koła sejmowego: wątpię, by ono nastąpiło wkrótce.

Ambasador rosyjski mówił ze mną a także i pragnąłby był bardzo załagodzenia stosunku Twego z konsulatem. Gdy będziesz kiedy we Wiedniu, może zechcesz pomówić ze mną o tem. Wtedy Ci zakomunikuję także nazwiska prośby petentów.

Serdecznie ściska dłoń Twoją,
oddany Ci zawsze
Leon Biliński

Wiedeń 16/5 1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Mam sobie za obowiązek donieść Ci, że sprzeciwiłem się najstanowczej, zwołaniu Koła sejmowego polskiego dla sprawy uniwersytetu Ruskiego. Leo i Jaworski byli skłonni podjąć myśl zwołania dla sprawy wspomnianej, Koła Sejmowego. A ponieważ przypuszczam że będziesz w tej sprawie pytany – więc chciałem znając Ci przezorność polityczną – na chwilę nie wątpię, że zgodność zapatrywań Nas tym razem: [illegible] – [illegible], [illegible] na [illegible] opieram mój

[illegible]

Najpierw w dzisiejszem stadjum sprawy,
było by ~~[illegible]~~ lekkomyślnym [illegible]
[illegible] lub przeciw Lwowowi.
Rozporządzenie cesarskie nie miało
przesądzać szczegóły sprawy = ustawodawstwu,
które do załatwienia przeznaczone.
Na dole polskiem [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] by się władz
żądania [illegible] być Uniwersytet
Ruski [illegible] przy rozwiniętej agi-
tacyi; stanowisko i klubu autonomi-
stów i wszechpolaków = decyzja za
lub przeciw była by podstępnie równie
[illegible] [illegible] w tonie [illegible] [illegible]
[illegible] by się nie [illegible] mimo
najlepszej idei [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] by został.

23/5 01

Które Koło Polskie utrzyma się na
poziomie wyższym dzisiejszego – stos jego
nie potrzebnymi w chwili gdy urzeczywistniona
sprawa Uniwersytetu Ruskiego z stol.
wianą tylko. A stanie się to za lat kilka;
w międzyczasie – zmiana Rozumkiana
i zapatrywania zająć musi.
Zmartwiony jestem chorobą Marszałka –
pomimo wiosny – Cierpienie bardzo ho
ne. A nie zdrów też Graf – Lwów,
Rössler – Zaleski i również bardzo się
szanować musi.
Przyjm wyrazy szczerego szanowania
i uszanowania od Koni
Abrahamowicz

Wiedeń 16/5 912

377

Zacnego!

Dziękuję bardzo za list. Zniszczyłem go stosownie do życzenia.

Z wyjątkiem osób wymienionych w liście wszyscy twierdzą, że przyjście będzie świetne.

Choroba Szczytka uchodzi tutaj za tak poważną, że uważają powszechnie, iż rządy jego się skończyły, iż niepewność jest zupełna co do następcy. Natomiast pewnem jest, jak od Wilka i poważnych ludzi słyszę, że

w Kole objawia się zwiększona
niecierpliwość i zwraca się
przeciwko Zaleskiemu. Na
różnych konferencyach nie
idą mu wszyscy na rękę
i to zwraca już uwagę.
Komplikacye te
wespół z kwestyą mar-
szałkowską wytworzą
bardzo niezdrową atmo-
sferę. Dołącza się do
tego sprawa zwołania
Koła sejmowego dla uniwer-
sytetu ruskiego. Abrahamowicz
jest przeciwny zwołaniu
Koła, bo obawia się rozbicia,

chociaż przyznaję, że był dzienny
miał większość przeciwko
niezdolnością i centrowcom.
Natomiast Szapiński jest
stanowczo za zwołaniem Koła,
bo boi się zarzutu, że
stchórzył. Tak samo
Gołuchowski, i Czaykowski.
Widzę, że nie da się
uniknąć zwołania Koła,
ale kiedy? Tak mnie trzeba
zaczekać po załatwieniu sprawy z
Rusinami, że już obecnie
tracimy przez tę zwłokę
wiele. Minister oświaty
napiera, aby jakiś
krok zrobić ...

przed jubil. ucztą. Z innej
strony przed przyjazdem
Arcyksięcia rzecz jest pożądaną
zwołanie Koła, że to
w Komisyi parlamentarnej
powinna się rzecz rozstrzygać.

Jak zwykle, w
podobnych chwilach zmian, i
zaczyna się wytwarzać
gorączka. Niejeden
traci równowagę, głośno
mówię, że nie widzę na razie
przyczyny do upadku gabinetu
i że według m. zd. w danych
obecnych stosunkach
wegetacya do jesieni
jest możliwa i prawdopodobna.

Zostaję z wyrazami
szacunku i poważaniem
powolny sługa
Jaworski

Der k. und k. gemeinsame
Finanzminister.

Wiedeń, d. 19/5 1912.

Mój drogi Michale!

List Twój otrzymałem, poświadczenia Koła nie wydałem. Chętnie byłbym złożył je wszak dawniej w ręce nowego prezesa.

Gdy będziesz we Wiedniu, zechciej łaskawie dać mi sposobność pomówienia z Tobą. Mam niejedno, kilka próśb osób prywatnych do Ciebie, ale nadto muszę na prośbę ambasadora rosyjskiego pomówić z Tobą o stanowisku Twoim do konsulatu, — a przy tem rzecz to w interesie dobra kraju i Twego.

Serdeczne uściska posyłając

Twój oddany
Leon B.

[illegible]

Lwów 23.V.1912

Excelencyo

[illegible] [illegible] Excelencyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] Excelencyi. —

[illegible]

Obawiam się w niedzielę o 4½, mi nie [illegible] [illegible] że by [illegible] wygodniej, abym zastanie to, aby wrażenie przyjemne do Krakowa. –

Jeżeli [illegible] łaskawa [illegible] z prawdziwą przyjemnością być [illegible] niedzielę o 4½, to chcę mi to [illegible] mi na [illegible], [illegible] jestem

[illegible]

przyjaciół, jeżeli Ci
szczególne wezwanie
od Zwierzchności
mam, —
Zrozumiesz więc teraz
że Twoich objawień nie
mam przyjmować tak
ściśle [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
Towiański.

E k s c e l e n c y o !

W sprawie usiłowań pewnych sfer przeforsowania ruskiego „Ortsrepertorium” otrzyma Ekscelencya w najbliższych dniach reskrypt Ministra spraw wewnętrznych, w którym się dopatruję próby zachwiania wniosków Waszej Ekscelencyi z 5. kwietnia 1912 L. 204/g.

Zainterpelowany o to Pan Minister spraw wewnętrznych oświadczył kilkakrotnie, że absolutnie wniosków Waszej Ekscelencyi trzymać się będzie, wobec czego nie wątpię, iż wspomniana próba się nie uda, jeżeli Ekscelencya raczy przy Swoich wnioskach obstać.

Załączony do owego reskryptu Ministra spraw we-

wnętrznych akt archiwum Namiestnictwa /Ortschaften-Consignation/ z roku 1785 proszę w swoim czasie ile możności zwrócić na moje ręce, ponieważ się w mojem biurze sporządza odpis tego aktu.

Racz Ekscelencyo przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Długosz.

Wiedeń, dnia 24. maja 1912.

HOTEL GEORGE'A
LWÓW 28/V 1912

Ekscellencyo!

Nie zastawszy Ekscellencyi udaję się listownie, najpierw z podziękowaniem za łaskawe zaproszenie i pamięć o mnie.

Następnie, korzystając z życzliwości, jaką Ekscellencya mi okazał, pozwalam sobie zwrócić się z prośbą, prosząc zarazem, żeby Ekscellencya nie miał mi za złe jej

świątości.

Mianowicie Ekscellencya był tak dobry wyrazić gotowość przyjścia z pewną pomocą akcji Głosu Narodu. Ponieważ zaś znaczna ilość osób, które miały w Maju udziały swoje nadesłać, dotąd ~~do~~ tego nie uczyniła pomimo dwukrotnego wezwania, więc znajduję się w niemożności wypełnienia moich zobowiązań wobec Głosu Narodu.

Prosiłbym zatem, żeby Ekscellencya był
może tak łaskaw udzielić obecnie, o ile
to byłoby możliwem, tej pomocy, a udziały
osób które dotąd nie przysłały pieniędzy
byłyby w takim razie wzięte, jako ta
dalsza subwencya w ciągu roku.

Gdyby Ekscellencya zechciał spełnić
moją prośbę, to prosiłbym o łaskawe
przesłanie tej pomocy na ręce Pana
Chylińskiego (Graniczna 1), na którego
ręce wpływają udziały.

Przepraszam najmocniej za moją śmiałość i proszę, żeby Ekscellencya nie zechciał wziąść mi jej za złe.

Polecając się łaskawym względom mam zaszczyt złożyć Ekscellencyi wyrazy najgłębszego poważania

Hieronim Tarnowski

328/12

Kraków 31-5-12

Ekscellencyo!

Programu ścisłego przesłać Ekscellencyi nie mogę, gdyż Pani Potocka bawi w Wiedniu i do Włorku nie powróci

Zdzisław Tarnowski

w jéj imieniu

oświadczył mi dziś,

się w ogólnych za=

rysach program

w myśli życzenia

Excellencyi może

321

...cie być utworzonym na-

prowadzeniu Pani

...; Potolicię ; on sam

...-, nie może tu być

ani w Towiańskich,

ani we Włoszech i

propozycja poroni,

mienie się na Sy-
drici ewentualnie
utworzenie.

Polecając się łaskawej
pamięci Excellencyi
Jego wyrazy wyso-
kiego szacunku i poważa-
nia raczę oddany [illegible]

Lwów dnia 1 Czerwca 1912.

322

Wasza Ekscellencyo!

Zgadzam się na propozycyę którą mi Wasza Ekscellencya uczynić raczył, - czyniąc zawisłą ostateczną decyzyę moją od stanowiska które zajmie w wiadomej sprawie grupa konserwatywna Koła polskiego. - Równocześnie piszę do Pana Korytowskiego z prośbą o zwołanie naszej grupy na wtorek, w którym to dniu do Wiednia przyjadę. -

Łącząc wyrazy najgłębszej czci mojej przesyłam Waszej Ekscellencyi najniższym sługą

Adam Gołuchowski

HOTEL IMPERIAL
WIEN

4. VI. 912

Excelencyo

Właśnie otrzymałem wiado-
mości od Hrabiny Potockiej,
że Excelencya uważa pro-
gram omówiony wczoraj-
szy za ustalony i że go za-
mierza zaraz posłać do
Kołomyi: — Otóż proszę

umówiwszy się z panią Potocką
prosiła aby Excelencya był
tak łaskaw wstrzymać
jeszcze wysłanie programu
do Kołomyi. — Uważam
że program wczorajszy był
tylko podstawą do dyskusyi
dalszej i wymaga jeszcze
gruntownego rozważenia
i porozumienia. — Proszę
o to w każdym razie, todo

przyjęcia pod Barana.
um i u siebie, niestety
dziś muszę wyjechać
tak że już nie mam
czasu zajść do Excelencyi.
Może więc Excelencya
będzie łaskaw donieść
mi do Lwowa, kiedy
jest potrzebną ostateczna
decyzya a ja się do tego

postaram zastosować. —
Sądzę jednak że jeszcze
mi na nic pilnego. —
Nadmieniam z Bożym
że przed Baranami itp.
dać mi się na wolny
dzień za zięć: Jnszaitu
śniadanie, obiad — bo też
zaś łyżny śniadania w
moim domu, to przyda,
mam stanowczej odpowiedź,

musiałbym też zapewnić
[illegible] konieczne odnowienia
domu byłoby na czas krót-
ce. — I możnaby wziąść
z rachubę Balice i Kar.
Lubomirskiego z razu
potrzeby. –

Przepraszam za pośpiech
tego listu i łączę wyrazy
szczerego poważania
dla Ekscelencyi sługa

Tarnowski

Wiedeń 6. 5. 1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Pan Adam Gołuchowski oświadczył na zebraniu grupy konserwatywnej co następuje.
Od dłuższego czasu z różnych stron zwracano się do mnie, bym przyjął laskę Marszałkowską.
Propozycye te przyjmowałem z naj dalej idącą rezerwą – pomny na stan mój fizyczny a to mój słaby wzrok –
Gdy jednak zwrócił się do mnie Pan
./.

prezes Koła polskiego Dr. Leo z usil-
nem żądaniem, bym Marszałkostwo
przyjął = a nadomiar jawił się u mnie
Minister Długosz, i wezwał mnie
Imieniem Ludowców i jako Minister
dla kraju = bym nie odmawiał przyję-
cia Marszałkostwa, wtedy wyznaję
zawahałem się i przestałem robić
obrachunek z mojem sumieniem.
Ubiegły Czwartek przyjechałem do
Wiednia jedynie na dwa dni = chcąc
mając życzenia prezesa Koła, by
na Czwartkowem posiedzeniu
obecni byli wszyscy członkowie Koła
Polskiego. Nazajutrz w piątek

zaprosił mnie Pan Namiestnik do siebie –
gdy się u Namiestnika zjawiłem w
książkach, ofiarował mi Marszałkostwo
i z całym naciskiem, prosił o jego
przyjęcie.
Zażądałem odroczenia mej decyzji
do niedzieli w książkach bowiem w pewnej
godzinie po rozmowie z Namiestnikiem
wyjechałem do Lwowa. We Lwowie
zetknąłem się z wielu ludźmi którzy
bardzo mnie zachęcali do przyjęcia
Marszałkowstwa.
Ustępującego Marszałka zrzędliwszy
i przyjazność cieszę się nie od dziś –
zachęcał on mnie również do przyjęcia
Marszałkostwa.
Zdecydowawszy się więc przyjąć /.

Marszałkostwo, zastrzegłem sobie oficjalne oświadczenie - po rozmowie z moją grupą - Otóż proszę was panowie byście z całą otwartością i szczerością powiedzieli mnie - czy odpowiada to waszym przekonaniom, bym przyjął Marszałkostwo? powiecie tak to je przyjmę - w razie przeciwnym odmówię.
Odpowiedź na t. pytanie z góry była przesądzona, lecz uzasadnienie pytania, wobec rozmowy naszej w sobotę dopiero - to jest ofiarowania mnie Marszałkostwa po pośrednim ofiarowaniu tegoż

Gołuchowskiemu, uderzyła mi i
kotem się rozmiastu, zwłaszcza iż
w myśl naszej rozmowy – ta rzecz
życzenia twego; już w sobotę bezpośred-
nio po naszej rozmowie, Wilku postem
powiedziałem, że ofiarowanie mnie
dziś już w sobotę
Marszałkostwo, a ja za nie podzięko-
wałem

Oczywiście wynikło z tego sposobu
postępowania – konsekwencya,
której powtórzyć nie widzę potrzeby.
Wychodząc jednak z założenia
być się utworzeniu sentymentu
pomiędzy mną jako prezesem
prawicy a Tobą jako Namiestni-
kiem/.

obie by się mogło ujemnie w życiu
politycznem; usprawiedliwiam
się postępowaniem tem, że Namiest-
nik miał już zapewne informacye
dokładne od Zaleskiego, iż w
takich okolicznościach nie
reflektuję na Marszałkostwo.
Nadmieniając, że Gomułkowski ani
jednem słowem o mnie nie
wspomniał = przesyłam słów Twój

Abrahamowicz

327

7 - 6 - 12

Excellenzo!

Byli u mnie X. Radziwiłł i Szemen i oznajmili że X^na Renata miała wczoraj list od Arc: Karola Franciszka Józefa, w którym zawiadamia

się pragnie z Krakowa
odwiedzić z Arcyksiężną
Galicję dodając się [illegible]
program dotąd jeszcze
nie ustalony.
Radziwiłłowie chcą
być jutro u Ekscellencji
gdyż dzisiaj Orle

...wa w pisanych ultrasach —

...g Łączę wyrazy czci

...wielkiego poważania

...ce

[illegible]

...ni

Rudnik 8/VI 1912

Ekscellencyo!

Dziś dopiero wróciwszy do domu dowiedziałem się o depeszy, którą Ekscellencya był tak dobry wysłać z Wiednia. Najmocniej przepraszam, że nie przyjechałem do Krakowa, ale niestety o niczem nie wiedziałem.

Jutro jadę do Krakowa wystarać się
o odpis punktów przedugodnych i udziały,
jednak, jeżeli się Ekscellencya z tem
zgodzi naraz będę robił powoli. A to
dlatego, że przed kilku dniami był w
Głosie Narodu artykuł o ogólnem
zebraniu Towarzystwa Rolniczego, arty:
kuł o tendencji paskudnej. Dlatego

chcą tych Panów nastraszyć, powiedzieć im,
że umowę uważam za zerwaną z ich
winy i że Amorenta więcej im się nie
wystaram i wyciągnąć w skutek tego
od nich pewniejsze jeszcze gwarancye.
To kilka dni musi potrwać, zatem
jeżeli to Ekscellencyi będzie dogodnem
będę we dworze 15 go.
Co do udziałów, to ponieważ spółka

na mocy ustawy z 1906 będzie zawiązana
dopiero po wpłaceniu całych 25 000, a do tej
pory trwa dawna spółka komandytowa, więc
nie będę mógł Ekscellencyi dać udziału, lecz
kwit, jaki dostają cisi wspólnicy.

Pozwoli Ekscellencya złożyć sobie
serdeczne podziękowanie za łaskawy
list, który tu zastałem i za przychylne za-
łatwienie sprawy wraz z wyrazami
najgłębszego poważania J. Tarnowski

E u e r e r   E x z e l l e n z

beehre ich mich mitzuteilen, daß ich am 15. d.M. abends eine Dienstreise nach Krakau unternehmen werde.

So sehr mir daran gelegen wäre, meine Reise über Galizien fortzusetzen, ist es mir mit Rücksicht auf dringende Amtsgeschäfte zu meinem lebhaftesten Bedauern diesmal unmöglich, dieses mein Vorhaben zu realisieren und würde ich sohin am 16. d.M. abends die Rückfahrt von Krakau nach Wien antreten.

Ich behalte mir jedoch vor, in absehbarer Zeit wieder nach Galizien zu kommen und mich in Lemberg aufzuhalten, um bei dieser Gelegenheit E u e r e E x z e l l e n z persönlich zu begrüßen und in bezug auf die mein Ressort berührenden Angelegenheiten auch des übrigen Teiles des Landes mit den maßgebenden Faktoren in unmittelbare Fühlung zu treten.

./.

An

Seine Exzellenz

den Herrn k. und k. Wirklichen Geheimen Rat, k.k. Statthalter,

etc., etc.,

Dr. Michael B o b r z y ń s k i

in

L e m b e r g .

F M 997

Indem ich sohin der zuversichtlichen Hoffnung Ausdruck gebe, meinen Besuch in der Metropole des Landes bald abstatten zu können, bitte ich die Versicherung meiner besonderen Wertschätzung entgegennehmen zu wollen und zeichne als

E u e r e r E x z e l l e n z

ganz ergebenster

Berchtold

W i e n , am 11. Juni 1912.

[illegible]

Paris
60 Rue La Boëtie
11. Czerwca 1912

Wasza Excellencyo!

Donoszą mi że Komisya w sprawie robót meljoracyjnych i wodnych w Janowie, ma się odbyć z końcem tego lub najpóźniej z początkiem przyszłego miesiąca.

Wiadomość ta powoduje mnie odwołać się do rozmowy którą przed kilkoma tygodniami miałem z Waszą Excellencyą i w ciągu której pozwoliłem sobie nadmienić że moim najodpowiedniejszemi delegatami namiestnictwa do tej sprawy, byliby p. Nadolski, jako

inżynier rządowy a, bądź profesor
Niedźwiedzki, bądź p. Zuber, jako
rzeczoznawcy z fachu geologicznego.

Dalekim jest odemnie zamiar
chcieć wpływać w jakikolwiek
sposób na świetną decyzyę
Waszej Excellencyi. Pragnę tylko
przypomnieć niniejszem pismem
okoliczności które mnie wówczas
zniewoliły zaapelować do Jego
życzliwości, w obec obawy którą
miałem że wybór mógłby wypaść
na korzyść pana Sadlinowskiego
którego stronnicze zachowanie

się w pierwszej fazie zatargu tego
z gminą Kozówka nie dozwoly-
ły dojścia objektywnego sądu.

Dzisiaj proszę ponownie o-
uwzględnienie tej mojej obawy
i pełen zaufania do Łaskawego
Zarządzenia Waszej Excellencyi,
kreślę się z wyrazami wysokiego
szacunku i poważania

Jego
Uniżony Sługa

Agenor Gołuchowski

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 13/6 1912

Ekscelencyo!

Ośmielam się pisząc o dwóch sprawach nowosądeckich prosić Waszą Ekscelencyę o łaskawe uwzględnienie.

Pierwsza z nich to sprawa regulacyi Kamienicy nowosądeckiej, przepływającej w dolnym biegu przez obszar miejski. Rzecz była dawno obiecana, pieniądze na rok bieżący zapewnione a roboty miały rozpocząć się w maju lub czerwcu. Żądania gminy i interesowanych odnoszą się tylko do tego, aby zwierciadło wody nie zostało zniżone, co przyniosłoby ogromne szkody zakładom przemysłowym, korzystającym z wody.

Orzeczeń dotąd nie wydano, chociaż

zmiało więcej pracy w kwietniu. Bez... popierał raczej Ingarden, a podobno po jego odejściu Kurs się zamknął.

Druga sprawa to podanie o subwencję na urządzenie kaplicy, załatwione już dawniej. Akt zalega w Ministerstwie lub w Radzie Szkolnej.

Mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o łaskawe popchnięcie tych spraw i łaskę zapewnienia głębokiego poważania

Sługa powolny

[illegible]

Jak stoi sprawa sub-
wencyi na kaplicę gimna-
zyalną w Nowym-Sączu?

Relacya z dn. 7. maja 1912 L XI B $\frac{1462}{4}$/6
przedłożono sprawę Ministerstwu
z wnioskiem na przyznanie sub-
wencyi w kwocie 10000 K

Dr [illegible]

ABGEORDNETENHAUS 14/6 1912

Ekscelencjo!

Najuprzejmiej proszę o zwrócenie uwagi na wybory do Rady gm. w Brzozowie. Z powodu różnych nadużyć wniesiono przeciw tym wyborom rekurs. Bardzo wiele zależy mi na tem ze względów politycznych, aby te wybory były unieważnione, czyli aby rekurs był uwzględniony.

Powolny sługa!

Jan Stapiński

324

Wiedeń 16.6.1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Mam wrażenie, że listu mego dokładnie nie odczytałeś.
Skoro w tym liście najwyraźniej zaznaczyłem, że układ z Goduchowskim, przedrozmowany ze mną, tłumaczę tem = że przez Zaleskiego wiedziałeś, iż w [illegible] warunkach laski Marszałkowskiej przyjąć nie mogę, = to sądzę że już tem samem, składam dowody iż do Ciebie najmniejszego żalu nie mam.
Że myślącemu i znającemu Sejm. Abrahamowicz mógł się wydawać najodpowiedniejszym kandydatem - rzecz to zrozumiała i jasna. Niemniej /.

że byłeś tego zdania.
Przy sekciarskim [jednakże] politycznem, które
przyjmała życie publiczne w kraju -
najmniejszem pojęciem - w danym
razie umrzeć się cieszyć ci ludzie, o
których się ledwie wiedziano że zasiadają
w Sej[...]. Więc dla [chce] zaszczytne, niech
kokietuje z radykalizmem - a Słomac [?]
jako kandydat na naczelne stanowisko,
musi się strzec przed objawianiem
swych zapatrywań - a z tego względu
i Ludzię [?] państwa wiekszego [?] i nie
wyrobić [?]. To jest Ojcze nasz dzisiejszych
stosunków w kraju.
Mówiłem Ci już kochany Michale,

a dziś tylko z naciskiem podkreślić muszę, że mam jeszcze obowiązek wdzięczności dla Gołuchowskiego, że miał odwagę przyjąć Marszałkostwo, wiedząc że w razie jego odmowy, ja przyjaźniem obowiązek ja objąć.
Niechże mu Bóg pomaga.

Wyrazy szczerego poważania
i uścisnienie dłoni przyjaź
proszę

Abrahamowicz

Prag IV Palais Schwarzenberg den 17.Juni 1913

Der Kammervorsteher Sr. k. u. k. Hoheit
des Durchlauchtigsten Herrn Erzherzogs
Carl Franz Joseph.

Hochverehrter Herr
Geheimer Rath !

Im Höchsten Auftrage habe ich Euer Excellenz beifolgendes Bild Sr. k. und k. Hoheit zu überreichen, mit der Bitte, dasselbe Ihrer Excellenz der Gnädigsten Frau Gemahlin gütigst übermitteln zu wollen.

S. k. und k. Hoheit bitten Jhre Excellenz ganz ergebenst, dieses kleine Andenken als Erinnerung an die schönen Tage in Lemberg annehmen zu wollen. Höchstderselbe geruhen oft und gerne der ganz aussergewöhnlich liebevollen Aufnahme in Euer Excellenz Hause sowie der Aufmerksamkeit und Sorgfalt zu gedenken welche Ihm dort überhaupt, besonders aber mit Rücksicht auf Höchstdessen damaliges Zahnleiden, in so zarter Weise

zu Theil wurde.

Ich kann Euer Excellenz versichern, dass mein Höchster Herr mit dem ganzen Aufenthalt in Lemberg, wie Höchstderselbe ja bekanntlich wiederholt zu erwähnen geruhten, äusserst zufrieden war und demselben ein sehr gutes Andenken bewahrt.

Mit nicht geringer Befriedigung benütze ich diese Gelegenheit, um Euer Excellenz neuerlich meiner ganz besonderen Hochachtung und Verehrung zu versichern. Hiebei erlaube ich mir die Hoffnung auszusprechen, dass Ihre Excellenz an dem Bilde Sr. k. und k. Hoheit Freude haben werde und stelle an Euer Excellenz die ergebenste Bitte, Hochderselben meine unterthänigste Empfehlung auszurichten.

Ich verbleibe Euer Excellenz

ganz ergebenster

Z. Lobkowitz Oberst.

Wiedeń 20/6 1912

Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Łatwiej jest zostać za pomocą sojuszów ~~zostać~~ prezesem koła – niż sprostać temu zadaniu. Pan Leo może być doskonałym Burmistrzem Krakowa, jako polityk jest dyletantem, w domiar bez zdania własnego.

Pragnę byś był poinformowany o całym przebiegu chwili obecnej i dla tego przesyłam Ci najwiarygodniejsze sprawozdanie.

Gdy rozeszła się wieść, o nietaktownym i płytkim pomyśle Heinolda pozyskania Rusinów dla zawsze

./.

wania porządku dziennego Izbowego,
dającego pierwszeństwo debbreform
przed prowizoryum budżetowem (bo o
to chodziło wobec kaprysów Czechów:)
zrozumiałem i sam dziwiłem się oburze-
niu polskich posłów. Jakoż objawy
w myśli sytuacyi - byłem pierwszym
który wobec Lea i Zaleskiego oświad-
czyłem Długoszowi - gdybym był dziś
Ministrem dla Galicyi natychmiast
zmuszony bym Demisyą. Tęż drogę sam,
szukałem wyjścia z trudnej sytuacyi,
będąc pewnym, że Demisya przyjętą
być nie może, wobec faktu że Steinold
w swojej depeszy ani Długoszowi ani
Zaleskiemu - słowem jednem nie
wspomniał.

Ogodzinie 4 tej konferowało z prezydjum
Koła, Hejnold – nie przeczył że złożył
z lato – swoją osobę poświęcał dla ratowania
sytuacyi – a zaprzeczał że Gabinet zrze-
czonej przeciw Polakom nie było.
po odejściu Hejnolda odbyła się komisya
parlamentarna: Kuczał Stapiński
i był najwdzięczniejszym Polakiem
nie Skarbek byna – Germen Lowenstein
wtórowali Stapińskiemu – a Leo
lubo spokojnie dolewał ~~ognia do oliwy~~.
oliwy do ognia.
Wtedy przedstawiłem tym panom –
co zrobię gdy żądanej głowy Hejnolda
nie dostaniecie – a tu apelowałem do
rozważenia jedynie – konsekwencyi
ich jak się z solidaryzuje Rząd z Hejnol-
dem co do demisyi – a to jest niemiłe
wione bardzo na to że Hejnold powiedział

całą akcyę ugodową czesko-niemiecką
i w chwili obradowania nad Wehrgesetz
i prowizorjum budżetowem - usunięty być
nie może - Co wtedy panowie zrobicie?
pójdziemy w opozycję - które w tym razie
cały Rząd nie poda się do dymisji.
Tak wołał najżywiej Stapinski, wtórowali mu Lowenstein, Leo, German
i średniacy.
Na taką niedorzeczną gorącą głośną
podyktowaną odpowiedź - zarzekłem
tym panom dowodząc, że Cesarz dymisji
Rz[illegible], który mu daje Wehrreform
prowizorjum budżetowe - a przedewszystkiem jest u kresu przeprowadzenia
ugody czesko-niemieckiej przyjąć
nie może i nie przyjmie. Tedy przedstawiłem skutki opozycji - w czem
był mi pomocn[illegible] Jaworski i dory
Lwowski miałem wrażenie że burza
zmiękła.

lecz mieliśmy przed sobą wniosek Stapiń
skiego – wypowiadający zaufanie Stein
dowi – i wyrażający z nim wszelkie
stosunki – wtedy zażądałem wydziału
wniosku – dowodząc że pierwszej części
wniosku
zadowolnię się słowo honoru.
Wniesły za moim wnioskiem, głosowało
nas trzech – to jest Jaworski Korytow
ski i ja – przeciw zastępcy demokra
cyi i Ludowców.
Poszliśmy na Koło – tego spokojnie rzecz
przedstawił – dając pod rozwagę słowa
to co powiedziałem o sytuacyi na
Komisyi parlamentarnej. German
w najzjadliwszy sposób opisywał
rozmowę naszą z Steinwenderem, który
ski mówił spokojniej – domagając
się satysfakcyi dla Koła – gdy jednak
/.

zabrał głos Stapiński i imieniem Ludow
ców wnosił tyrady i mówił w sposób
najradykalniejszy i najgwałtowniejszy.
A po nim zaczęli się popisywać
Skrzyński i inni – wtedy zapisałem
się do głosu – a pod względem formal
nym wniosłem odroczenie posiedzenia
do jutra wieczora.
Na to Leo wskazując na zegarek że
12 godzina wybiła – że noc, że nam
czas do namysłu – oświadczył
odraczam posiedzenie do godziny
6tej wieczór – bo o tej godzinie coś
się dowiemy już o audiencyi Ministra
Długosza u Naj. pana.
po tem oświadczeniu odroczenia –
ja i wielu innych posłów wyszliś
my – wskoczyłem do fiakra i

powróciłem do domu —
wczoraj przychodzę o 11tej do Izby
a tu zaczepuje mnie jeden z dziennika-
rzy polskich = co było uchwalone —
Na to mu odpowiedziałem = że dopiero
dzisiaj o 6tej się zbierze — zapewniłem
tam twierdząc że było obradujące.
Lecz do koła i na schodach spotkały
kilku kolegów = którzy mi oznajmili
czyli że w 11tej dniu = uchwalono
wniosek Stapińskiego przyjęty
przez większość komisyi parlamen
tarnej a której którego treść
podałem. Napadłem Lecz jak
mógł odrzuconego tego do 6tej
wieczór = odbywać posiedzenie/.

przed tą godziną z powrotem Długosza
od Cesarza.
Na to otrzymałem odpowiedź że wobec
ogromnemu naciskowi – a o zmianie
godziny posiedzenia Koła o północy
nie mógł tylko kolegów zawiadomić;
którzy wyszli z sali po jego oświadcze-
niu że o 6tej jutro odbędzie się dalszy
ciąg posiedzenia.
Oto masz kochany Michale
obraz postępowania prezesa
Koła.

Uściśnienia i pozdrowienia

zasyła

Abrahamowicz

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 21/6 1912

Ekscelencyo!

List hr. Gołuchowskiego nadszedł wczoraj już po końcu posiedzenia, więc nie mogłem przeprowadzić sprawy. Przy końcu dzisiejszego posiedzenia będzie rezygnacya odczytana i przyjęta i zaraz minister spraw wewnętrznych ma wydać polecenie wezwania zastępcy.

Łącząc zapewnienie głębokiego poważania

Waszej Ekscelencyi

sługa powolny

German

ABGEORDNETENHAUS

Ekscelencyo!

Powiat Dąbrowski dotknięty został 14. czerwca b. r. nadzwyczajną klęską gradową, która zniszczyła plony w 30 gminach.

Z nadesłanych mi wykazów szkód w 13 gminach parafii Szczucińskiej okazuje się, że szkody wyrządzone na 3.557 morgach wynoszą 818.385 koron.

Największe szkody wykazują gminy: Brzezówka (225.000 K) Dąbrowica (175.000 K) Skrzynka (120.000 K) Borki (61.000 K) Suchy grunt (60.000 K) Zabrnie (52.000 K) [illegible] (46.220) — w innych gminach jak: [illegible], Radwan, Słupiec, [illegible], Wola Szczucińska, Łęka Szczucińska szkody są mniej znaczne, [illegible]

29.000 K w jednej gminie.

Na [illegible] [illegible], [illegible] dla bezrobotnym z pomocy doraźnej 12.000 K. pomijam całą długą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pomocy; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

W budżecie państwowym jest na ten cel w r. 1912 dotacya wykładu na szkoły elementarne 3 miliony koron, a nadto w preliminarzu budżetowym na r. potrzeba 3 miliony koron (wniosek Korosca), razem 6,000.000 K, tak iż Rząd centralny na brak funduszów nie może się uskarżać.

[illegible] [illegible] [illegible] dotknięta została [illegible] [illegible] [illegible] Gantlesz, [illegible] i 2 częściowo.

Łączę zapewnienie wysokiego

powierzonéj mam zaszczyt kreślić się
Waszej Ekscelencyi

uniżonym sługą

[illegible]

[illegible]

We Lwowie 24 czerwca 1912

Wasza Excellencyo.

W toku prowadzonej dyskusyi na temat sposobu wykonania orzeczenia Trybunału admin. zapomniałem przytoczyć jeden argument, który, jak mi się zdaje, stanowczo przemawia za mojem stanowiskiem prawnem w tej sprawie.

Ponieważ za chwilę jadę do Wiednia a Wasza Excellencya nie wydał jeszcze w tej mierze zarządzeń, śmiem w tej drodze poddać i ten moment pod światłą rozwagę Waszej Excellencyi.

Zakończenie §7 ustawy względnie zarządzenie wykonawcze w tym paragrafie co do tekstu ma merytorycznie odmienne postanowienia niż §. 6.

Wobec tekstu §.7 zdaje mi się, że nie może być mowy o tem, aby nowa rada m. miała się zebrać

/

i orzekać, chociaż nawet uznała teraz wybór 3 członków za nieważny ; bo to byłoby w każdym razie koniecznie orzekać o sprawie, czyli byłoby „eine Entscheidung"; czego § 7 (odmiennie niż § 6) nie wypowiada.

Wedle § 7 władze „sind verpflichtet, in der Sache" tylko „weitere" : to wyraźnie „Verfügungen" (a nie Entscheidungen) „zu treffen". Innymi słowy Trybunał admin. znosząc orzeki zarazem (w powodach) in merito a tylko dalsze administracyjne zarządzenia muszą być wykonane.

Ma zaistnieć stan z przed uchwały ale merytoryczny a tego nie ma wykonywać ta władza, w podstawach prawnych już nielegalna a to tem bardziej, że § 7 nie mówi diese ani die Behörde, lecz ogólnie i w liczbie mnogiej : „die Verwaltungsbehörden" Tymi ostatnimi mogą wedle statutu, jak sądzę, być jedynie : Prezydent, miasta i magistrat – event. Wydział Krajowy i Namiestnik.

Zdaje mi się, że przytoczone szczegóły po porównaniu istotem tekstu mogą rozpty..

nąć na opinię Waszej Excellencyi w tej sprawie a że tutaj idzie o rzecz nie codzienną i o stanowisko wielce prawnicze ośmieliłem jeszcze raz trudzić Waszą Excellencyę moimi uwagami.

Proszę przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania dla Waszej Excellencyi.

Aleksander Lisiewicz

240

ABGEORDNETENHAUS 25/6 1912

3 36

Ekscelencyo!

1. Wiadomość o zniesieniu
rewizoratów na granicy ki-
sty przyszła w samą porę.
To pomogło mi skupić głosy
do głosowania za bardzo
bolesną ustawą wojskową.

Ale w szczęściu nieszczęście. Nie zniesiono rewizoratu II. w gminach Czarna,
Dębrówki, Dębina, Głuchów,
Kosina, Rogóżno, Wola
Bliższa (siedziba rewiz.),
Wola Dalsza pow. Łańcut.

Zniesienie rewizoratu
na owe gminy było ano-

należą od dawna, skoro owe gminy są o kilka mil odległe od granicy, a w gminach bliżej granicy położonych i owe gminy oddzielających od granicy np. w Rakszawie niema rewizoratu.

Wobec zniesienia rewizorów nad Wisłą, utrzymanie rewizora w tych gminach bardzo boli pos. Jachowicza, tem więcej, że najprzód w tych gminach miał ustać obowiązek rewizorski.

Dlatego błagam Waszej Ekscelencję o natych-

miastowe zarządzenie co
do zniesienia owego ne-
wzoratu i zawiadomie-
nie mnie o tem odwro-
tnie, gdyż w przeciwnym
razie obrażony Kol. Ja-
chowicz stanowczo się
usunie z Klubu. Nie potra-
fiłbym go poskramować,
gdyż żądanie jego jest
zupełnie słuszne, a wle-
cze się od lat bez końca.

Równocześnie jak naj-
usilniej upraszam o po-
stawienie wniosków co-
do zapomóg jak najry-
chlej, abyśmy mogli wy-
dostać od Zaleskiego

potrzebne fundusze jak
najprędzej. Mówiliśmy
mu (żal) o milion, obie-
cał, skoro wykazy i wnio-
ski nadeślą. Bardzo go-
rąco proszę za pos. Dą-
browskim, gdzie klęska
straszna, a p. Bojac
pragnąłbym dopomódz
do umożliwienia sytuacji.
O innych sprawach póź-
niej.

Powolny sługa
Jan Stapiński

242

ABGEORDNETENHAUS 26/6 912

37.

Wasza Excelencyo!

Biuro Korespondencyjne podało do dzienników wiedeńskich wyciąg z mej mowy w Izraelowie w takiej redakcyi, jak gdybym mówił opozycyjnie. Gaz. wiedeń. wprost przekręciła.

Postarałem się o to, aby hr. Stuergkh otrzymał dosłowne tłómaczenie według „Czasu", co go zupełnie uspokoiło.

Wobec wielkiego ogólnego rozgoryczenia i przygnębienia nie można ryzykować mojemi twierdzeniami, że stosunek mój z hr. Stuergkh.

jest tak samo, jak dawniej.
Musiałem rzecz wziąć krytycznie,
byłem jednak daleki od
opozycji, jak to nawet
Dawid przyznał, po przeczytaniu
„Czasu".

Uczucie tęskne jest
ogólne. Musimy przynieść
coś dla kraju. Robimy
starania o upaństwowienie
gimnazyum w Białej, o
ustąpienie Stęczka do
Koła. Załatwię ludowcom.
Dla nich zapomogę gradową.
Zaleski
będzie już sukcesem.
Zaleski da, ile Ekscelencya zażąda,
idzie tylko o pośpiech.
Stąd bardzo gorąca
prośba do Wielce Ekscelencyi

o wyjątkowe traktowanie tej sprawy.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem prawdziwie

J. Dworski

338 Wiedeń 3/7 1912 344

Kochany Namiestniku!

Przed tygodniem pisałem Ci o postępowaniu Leo = a dziś znów muszę najwyższą Jego nielojalność podnieść.
Na komisyi parlamentarnej odczytał Nam szkic swej mowy = szczerej treści, a oscylującą opozycyjnie.
W Strzefili rozdarłem się kreacyą srebrnostką a płytką.
Suflował mu Jaworski.
A gdy z pierwotnego szkicu mowy nic nie pozostało = sam mu podałem kilka myśli, które też były jedynym
-/-

aditem w przemówieniu.
Część rekryminacyjna = z prowokacyą najniepotrzebniejszą Rusinów, a bez właściwej platformy i krytyki żądań Ruskich = mimo zgodzenia się na jej pominięcie = powtórzył, bo chodziło mu o to by powiedzieć, das Vertrauen zu der Regierung hat sich nicht verlieft durch bekanntes Vorgehen = a gdy dozłom sobie który systematycznie rozpada koło = zarzucał to ironją! powiedział Leo, das Vertrauen wurde stark erschüttert. Owszem dziś gdy ugoda Czesko niemiecka jest na zfinalizowaniu = zatosem Lea nikt się nie lęży, a koło polskie jedyne się

wołuje polityką bezmyślną i nie
lojalną. Jakoż mam tej nie lojalnej
roboty pana Lea dosyć i z przyczyn am
ubocznych = o czem poczuwam się do
obowiązku Ci donieść.
Przy tej sposobności proszę, byś raczył
wybryków starego Hohenlohego, starca
chorego i nerwowego = nie traktować
jako rzeczy rodzinnej.
Zniewolony prośbami Interwencjona
tem wszystkiem dla młodszego
syna Hohenlohego szambelanstwa –
to człowiek porządny, ożeniony
bogato i stała by mu się krzywda, gdy
by przewinienia ojca na nim
się odbiły.

Chciéj przyjąć wyrazy poważania
i uszanowania słowa
Abrahamowicz

ABGEORDNETENHAUS Wiedeń 5/7 1912

Ekscelencjo!

Bardzo proszę Waszą Ekscelencję, aby raczył przyjąć i wysłuchać Ks. proboszcza Dąbrowskiego z Jabłonowa.

Zarazem proszę Waszą Ekscelencję, aby był łaskaw zostawić Ks. Dąbrowskiego na miejscu w Jabłonowie do 1/9 1912, a on nawzajem zobowiązuje się dobrowolnie i spokojnie w owym dniu ustąpić. Chodzi o to, aby mógł korzystniej zbiory spieniężyć

inwentarz, itp.

Mnie bardzo zależy na przyzwoitem i godnem ustąpieniu Ks. Dąbrowskiego, gdyż chciałbym umożliwić mu zgodne życie i działanie. Należy do P.S.L. i chciałbym go użyć do łagodzenia nieporozumień lokalnych z duchowieństwem.

Dlatego byłem z nim u ministra oświaty, który przyrzekł mi telegrafować do Waszej Ekscelencji.

Jeszcze raz bardzo proszę, aby Ks. Dąbrowski nie był usuwany do 1/9 1912 i kreślę się

powolnym sługą

Jan Stapiński

35+

Bariborsko - 8.XII.1912

Wasza Ekscelencyo
Panie Namiestniku!

Poważam się uwagę Waszej Ekscelencyi zwrócić na sprawę - jak na stosunki lokalne dość ważną!
Starostwo w Wisłumie bez zasięgnięcia opinii interesowanych urzędników udzieliło z wiosną b. r. miastu Wieliczce koncesyę na kinematografii.

nowych jarmarków w roku, pomi-
mo istniejących już w tej samej
ilości jarmarków oraz cotygodniowo
odbywających się targów. Wprawdzie
Komisya ta mówi jedynie o targach,
zezwalając jednak na wprowadzanie
na takowe zwierząt domowych,
podnosi je faktycznie do znaczenia
jarmarków.
Zarządzenie takie nie ma dla samej
Wieliczki żadnego dodatniego zna-
czenia, prócz podniesienia chyba

konsumpcyi napojów spirytusowych.
Natomiast obecnie działa bardzo ujemnie na okoliczną ludność - a równocześnie odciąga takową od robót polnych cierpiących już bez tego na wielki brak rąk do pracy.
Przeciwko temu zarządzeniu Towarzystwo Rolnicze Wielickie wniosło już przedstawienie do Starostwa, które przedłożyło je do decyzyi c.k. Namiestnictwu.
Ufając że Wasza Ekscelencya

rzeczy następca w piśmie Tow. rol-
niczego uważa za słuszne, śmiem
najuprzejmiej prosić aby odmow-na
decyzja niezadługo zapaść mogła
przez wzgląd na rozpoczynające
się już żniwa i zwiększoną przez to
potrzebę rąk do robót polnych.
Przepraszając Waszą Ekscelencję
za trudzenie Ją powyższą sprawą,
polecam się łaskawym Jego względom
i pozostaję z wysokiem poważaniem.

[illegible]

9. VII. 1[illegible]

Excellencyo!

W imieniu wszystkich Kolegów z Wydziału prawa mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Excellencyi z następującą prośbą.

Professor Rosenblatt, będący od r. 1877 członkiem naszego Wydziału, oświadczył, że z rokiem przyszłym pragnie usunąć się od dalszych wykładów i istotnie wykładu na najbliższe półrocze nie zgłosił. Ponieważ jest on znakomitą siłą pedagogiczną i naukową, - zwłaszcza

że może z równem uzdolnieniem wykładać w kilku gałęziach (prawo i proces karny, prawo i proces cyw., prawo handlowe i wekslowe) – i istotnie niiraz je wykładał, oddając Wydziałowi w niejednej ciężkiej chwili wielkie usługi – przeto stracenie tej siły byłoby dla Wydziału bardzo przykrem.

W tem położeniu Koledzy upoważnili mnie, abym zwrócił się do Waszej Excellencyi, jako do dawnego członka naszego Wydziału, – któremu zasługi prof. Rosenblatta są najlepiej znane –

z przedstawieniem tej sprawy. Nie wątpimy bowiem, że jakiekolwiek objawy uznania ze strony Rządu ułatwiłyby powstrzymanie prof. R. od ustąpienia z uniwersytetu. Znając zaś dobrze życzliwość Waszej Excellencyi dla losów naszego Wydziału, jesteśmy też przekonani, że Excellencya zechce zrobić, co tylko uzna za możliwe, aby tak znakomitą siłę dla Uniwersytetu zatrzymać.

Przy tej sposobności łączę wyrazy głębokiej czci, z jaką mam zaszczyt pozostać

Stan. Estreicher

8-VII-1912.

Wiedeń 8. 7. 1912

329

216

Ekscellencyo!

Za listownie przesłane mi gratulacye [illegible] moje serdeczne podziękowanie!

Miałem zamiar być w ~~[illegible]~~ Czwartek 10. b.m. we Lwowie [illegible]. [illegible] sobie Wasza Ekscellencya odwiedzić i osobiście o bieżących [illegible] deklaracyi mówić.

Przesyłam [illegible] list w sprawie [illegible] bardzo [illegible] i o tej sprawie [illegible] być [illegible] wyjaśnienia.

Mam i ja w moim [illegible] bardzo [illegible] przez [illegible] Waszej Ekscellencyi [illegible] mowie do [illegible] wyjaśnienie.

[illegible]
[illegible]
[illegible] – i on miał
[illegible] Pan [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
abyś [illegible]
[illegible] dał [illegible]
biednemu [illegible]
sobie [illegible]
[illegible]
[illegible] –
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

33-1

Lwów 9/7 912

Ekscellencyo!

Przypominam prosząc, by Ekscellencya był łaskaw o tém co mówiłem o Profesorach /: o zborze, wierze i t.d.:/ nie

wspominać się.
Panu Jaworskiemu
i innym. Jak się
następnym opowiada,
sobie tez jakoś —
wprawdzie mą,,
mienna — ale
tkliwe Szczęsnego

znając tak, dobrze,
...a Dnie miejscowe
stosunki z Tatarowią
...a, zredukuje do właściw...
...ej miary. Objawy
... podobne są dowodem
pewnej - bezwiedn...
może sugestjona...

naszej pora, że
niesmyśliwa życia
Ty zadowolona.
Życzę szczerze wszy-
stkiego [illegible]
i powodzenia.
zawsze oddany
[illegible]

Kraków 12 lipca 915

Ekscelencyo!

Raczy Ekscelencya przyjąć moją szczerą, podziękę za listownie prze- słane życzenia z powodu Najwyższego odzna- czenia mnie za trudy, w mojej służbie poniesione. Pierwszą wiadomość o tem otrzymałem od Ekscelencyi, za- [illegible]. Telegram był od hr. Heinolda.

Wiedząc, że Ekscelencya zamierza wkrótce wyjechać, a przedtem zde- cydował się do zwiedzenia [illegible] w [illegible] uprzejmie prosiłem [illegible] Ekscelencyi [illegible] w [illegible] nowej — na [illegible] [illegible] [illegible]—

gdyż nie brakło dzikow.
W Starostwie zastałem ład i po-
rządek - Starosta energiczny - urzę-
dników ma dobrych i niektóre sprawy
jak n.p. wodne - wzorowo prowadzone;
registratura, manipulacya wzorowa
zależności w szczególe. Niezgrane
usterki n.p. w referacie wojskowym
spowodowane zmianą urzędników
pobieżnym razem usunąć. Budynek
Starostwa nie złym - musi być
gruntownie naprawiony, inaczej za 4 lata
jak gruntownie kontrakt najmu being
przedłużono, za niego zapłacić; koniecz-
nie potrzeba dobudowa ...

uzdrowisk dla Starosty. Trzeba także
zasilić służbę sanitarną zwrócić na
zabiegowe biurek i kominiarskich
szafy... którzy usprawnienie przydziela
Go energicznego inspektora w miej-
sce spensjonowanego Nowotnego,
gdzie sprawy wskazane przez Wła-
dzę nie były z odpowiednią ener-
gią kierowane.
Limanowa liczy, zdaje się więcej 2.000
mieszkańców, urzędnicy nie mają
gdzie mieszkać, jeśli o ile nie są
żonaci. Drożyzna wielka - kilo
najlepszej wołowiny kosztuje 1 k 10 h wieprzowiny
2 k 20 h i to w lichym gatunku!

12. VII. 19[illegible]

P. Marx mówił mi że dziennego
zarobnika płaci 2 k. 80 h. — dziewczy-
nę 1 k. 40 h. Dziwne tego Sta-
rosty, który umyślnie był dziennikarz
wyszedł stąd, by do Biały się
był przeniesiony. Naturalnie nie
mam się wypominałem o zamia-
rze wszelkim. (Jedynie od wiel-
kości wymienionym Starostwa którzy
mogły teraz być obsadzone. Tak
Starosta jak i jego młoda, bezdzietna
żona uważają w tem, by się dostały do
stał do — Wieliczki. A do tego zaś
przyznaje że usiłuje się z dziennikarzy.

1.

z tą mową do Białej robotnikom
mojem łatwiej się to wypada, gdzie
Starosta [illegible] na mnie prawie
i wszystkie wrażenia znaczą się
nie mogą na [illegible] by [illegible]
skomplikowane stosunki w Białej
Przypuszczam, że słowami wydaje
się być w uregulowanych stosunk.
dali najistotniejszych to jednak [illegible]
[illegible] się [illegible] wyjątków [illegible]
tej [illegible] mu trudno było po-
[illegible].

Akt [illegible] rang Ekscelencya
baron mi [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible]

Łączę wyrazy wysokiego sza-
cunku i poważania rozległ-
Ekscellency

zawsze [illegible]

Kraków 12-V-912

Ekscelencyo.

Jako oryginalny objaw załączam list p. Tetmajera, oraz mojej odpowiedzi. Zaznaczam, że o ile tenże miewał sprawy w Starostwie zawsze wprost do mnie się udawał i nie pamiętam bym którykolwiek raz przychylnie nie załatwił; będąc z nim zawsze w najlepszych stosunkach osobistych – zapraszałem parę razy do siebie. Temu b. ma niezgranie z [illegible] [illegible] [illegible] pogorsze[illegible] w Bronowicach [illegible]

do wypowiadania po niem odwie-
dziłem go w jego domu, gdzie już
parę razy byłem. Przekonywałem
rozsądnie i systematycznie odwo-
łaniem komisyi cyrulickich o 6 p.
w interesie dobra ludności tego
już wszystko. Udatnie słusznie rozumie-
nia liczbę cyrulików i dopomógł-
by jej nie raz spraw[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w małych [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]: [illegible]
powinie pozbawionych [illegible]
cyrulików. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
pozbawienia i [illegible] [illegible]

szlachetnego narodu - utalentowanego
polotne rzeźbiarstwo. Zupełnie
niespodziewanie otrzymuję. Wiadomość lepszego
od Starca we Lwowie. Od czasu gdy
zostałem Starostą wielkie sprawy
koncesyjne idą moją wolnością i te,
których nie mogą tutaj załatwiać.
i mój zastępca nigdy nie umiał
prawa wydawać w tych sprawach
jakiegokolwiek zarządzenia. Całą
więc odpowiedzialność [illegible]
ponoszę. -
Dostałem list posła Wróbla w je-
dnej sprawie i prośbę [illegible]

pobieć zwrócić mi te listy.

Łączę wyrazy wysokiego na-
szacunku i poważania i zostaję

[illegible]

[illegible]

[illegible]

(2 VIII 1892)

Odpis listu do Posła
Włodzimierza Tetmajera.-

Kraków dnia 12 lipca 1912.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Wróciwszy właśnie z lustracji Starostwa w Limanowej zastaję list z 10 b.m., którego treść mocno mnie zdziwiła; szczególnie zarzut że ja - [illegible] podania Pańskie do tutejszego Starostwa wniesione !

Trudno mi bronić się na tego zarzutu, nie znając faktów.

Co [illegible] to pozwolę sobie zauważyć, że Parlament jest forum, przed które powinno się niedbalstwa i [illegible] czac i słusznie karcić.

Nie mogę też [illegible] się zgodzić by JWPan [illegible] zamiaru w całej pełni [illegible] krytyczny Starostwa Krakowskiego.

W sprawie [illegible] Matusiaka o koncesję na sprzedaż wódek w [illegible] Starostwo orzeczenie odmowne, [illegible] orzeczenia przysługuje prawo rekursu do Namiestnictwa.

J.E. Pan Namiestnik [illegible] się z [illegible] sprawami [illegible] ewentualny [illegible] także załatwienie [illegible] wyjaśnić od Niego.-

Z wysokim poważaniem:

Krasów 13/7 1912
poczta i telegram Brodki

Kochany Namiestniku!

Pragnę widzieć się z Tobą i o wielu sprawach się rozmówić. Czy pozwolisz więc bym w poniedziałek 15go b. m. po kolacyi o godzinie 8½ wieczór mógł Ci służyć.
Proponuję powyższą godzinę, bo nie wiem czy byłaby Ci najdogodniejszą.
W razie zgodzenia się na moją propozycyę polecić raczysz Twej kancelaryi, by mnie zawiadomiono we Lwowie w mym domu Krasowskiego 17.
Przyjeżdżam ze wsi gdzie kilka dni jedynie zabawić mogłem w poniedziałek

w południe do Lwowa. Nazajutrz wyjadę z moją żoną przez Wiedeń do Marien=badu.

Przyjm uściśnienie dłoni i wyrazy szczerego poważania

Abrahamowicz

DZIKÓW
TARNOBRZEG

14. VII. 912

Excelencyo!

Arcyksiążę Karol Fr. Józef zapowiedział się wraz z Arcyksiężną do Dzikowa na polowanie w pierwszej połowie sierpnia. — Wizyta potrwa jak sądzę półtora do dwóch dni i będzie miała charakter wyłącznie myśliwski. —

Donosząc o tem zapytuję, czy Excelencya nie ma pod tym względem jakich życzeń i łączę wyrazy wysokiego poważania z jakiem mam zaszczyt pisać się Jego Excelencyi

sługą

Tarnowski.

341

ŁAŃCUT d. 17ego Lipca 1912 r.

Wasza Excellencyo.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu budowy Szpitala czerwonego Krzyża we Lwowie postawiłam wniosek czy dla większej jego popularności nie można by go nazwać „Szpitalem czerwonego Krzyża Imienia Kościuszki"? Członkowie Komitetu nie byli pewni czy naszemu Stowarzyszeniu przysłuży prawo nadawania tego nazwiska które by zarazem nadało Szpitalowi cechę pomnika

dla Kościuszki? Udaję się więc
w tej sprawie do Waszej Excellencji
z prośbą o udzielenie mi swojego
zapatrywania? Zarazem piszę do
Księcia Schönburga Prezydenta To-
warzystwa - prosząc o jego zdanie.
Urządzam teraz na zebranie
brakujących nam fundusów
do rozpoczęcia budowy. Niestety
pomiędzy Polakami mieszkają-
cemi w Ameryce. Ambasador
austr. Baron Hengelmüller i Kon-
sul Huber z wielką uprzejmością
udzielają mi swojej rady i pomocy
Idzie teraz o zredagowanie we Słowie
odezwy jako i artykułów z reklamą

które Konsul Weber podejmuje się
w amerykańskich gazetach pomieścić
i sądzę że jeżeli się powie że Szpital
będzie nosił nazwisko naszego boha-
-tera i jego pamięć uwieczni w sto-
-licy Galicyi ofiary sporéj i chętnie
na ten cel spłyną. Bardzo bym
była wdzięczną Waszéj Excellencyi
żeby zechciał mi dać odpowiedź
na moje zapytanie ponieważ idzie
o pośpiech dla szybkiego przesłania
tychże artykułów do Ameryki!
Zarazem śmiem się zapytać czy-
-by nie było możliwem żeby w spra-
-wach czerwonego Krzyża Pan Dr Krzy-
-żanowski objął urzędowanie po
ś. p. Radcy Merunowiczu ponieważ
już jest obznajomiony temi sprawami

a Ks. Dr Lachowicz który tego roku został wydelegowany do Wiednia na główne posiedzenie Towarzystwa czerwonego Krzyża absolutnie o niczem nic nie wiedział co bardzo utrudniało moją działalność skutkiem czego kilka ważnych dla nas spraw zostało zaniedbanych. —

Korzystam z tej sposobności aby załączyć dla Waszej Excellencyi wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

z Radz. Romanowa Potocka

ŁANCUT 20go Lipca 1912

Wasza Excellencyo!

Bardzo dziękuję za list który wczoraj otrzymałam. Żałuję bardzo że według zdania Waszej Excellencyi różne przeszkody w sprawie naszego szpitala się przedstawiają. – Czy Excellencya nie byłby łaskaw jeszcze raz zwrócić uwagę na tę kwestję zwłaszcza że Księcia Schönburg którego telegram załączam

widocznie nie ma nic przeciw-
-ko temu a co do nadużywania
imienia Kościuszki to poz-
walam sobie przytoczyć że
szpital czerwonego Krzyża
w Peszcie nosi nazwisko Ce-
-sarzowej Elżbiety. Myśl-
mają by nazwać przyszły
zakład „Szpitalem czerwonego
Krzyża Imienia Kościuszki" -
powodowaną było jedynie
tem, jakto w poprzednim
liście pozwoliłam sobie na-

-pisać, że tym sposobem u-
wkładki zbierać i Ameryki
obficiej wpływać mogą. -
Gdyby Excellencya był-
łaskaw słówko mnie odpo-
-wiedzieć to prosiłabym
adressować się do Karlsbadu
Hôtel Impérial. -
Łączę wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania.

z Radz. Romanowa Potocka

DER K. K. FINANZMINISTER.

Frain 28. VII 912

Excellencyo!—

Choć zapowiedzianych przez dzienniki „konferencyi" politycznych w Marienbadzie nie biorę w dosłownem znaczeniu tego słowa — to jednak nie wątpię, że Excellencya będzie miał sposobność w korzystny sposób wpływać na naszych posłów bawiących w Marienbadzie.— Jaworski, który był (wedle mego zdania) chwilowo stracił odpowiednią oryentacyę, rychło wytrzeźwiał — zwłaszcza pod wrażeniem co raz wyższych [illegible] [illegible] [illegible] Excellencya

zażąda od Jaworskiego relacyi
o epizodzie Lea z Kramarzem
i z Thunem — jeśli wiadomości
o tem zajściu i wrażeniu jakie ono
wywarło, jeszcze nie doszły do
W. Excellencyi. —
Wobec możności jaką Excellencya
będzie miał mówienia z rozmaitymi
ludźmi uważam za pożądane
przesłać Excellencyi, na podstawie
informacyi jakie mam ciągle od
Stürgkha i Heinolda, oraz z innych
stron kilka zdań o sytuacyi
politycznej, mimo ryzyka
że powtarzam rzeczy, które
Excellencya z innych stron wie
lub łatwo sam wyśnić sobie
może. —
Wiadomo, że rokowania

ugodowe w Pradze stanęły na martwym punkcie i pod pozorem żniw zostały do września odroczone. W skutek tego sejm czeski ani w sierpniu, ani we wrześniu zebrać się nie może. Z tego powodu oczekiwana zmiana politycznej sytuacyi parlamentarnej, którą czeska ugoda eventualnie wywołać mogła, nie tak rychło może nastąpić. — Mimo trudności obecnych w Pradze, Stürgkh jest zupełnie panem sytuacyi. Sądzić mogę o tem z tego co Cesarz jemu mówił w czasie zupełnie wyjątkowej wizyty u niego i co sam z ust

Cesarza wyjątkowo —

Cesarz pragnie, aby Stürgkh pozostał na czele gabinetu; będzie to zależeć wyłącznie od stanu zdrowia Stürgkha. — Jeśliby jednak — mimo powodzenia drugiej operacyi — lekarze zabronili mu narażania się na trudy urzędu — to Stürgkh sam wskaże swego następcę — względnie będzie miał wpływ na decyzyę w tym kierunku — a załatwienie będzie takie, że kierunek polityczny i barwa (a raczej bezbarwność) gabinetu nie ulegną zmianie.

Nie sądzę jednak, żeby następcą musiał być koniecznie Heinold —

Z wyrazami politycznego

[illegible]

DER K. K. FINANZMINISTER.

Cesarz kilkakrotnie bardzo ostro wyraził się przeciw parlamentaryzacyi, — która z resztą i w łonie Izby ma wielu stanowczych przeciwników. Kramař i Šusteršič są obecnie parlamentaryzacyi przeciwni. Chrześć. socyalni słyszeć o niej nie chcą. — Niemcy alpejscy oświadczają się za gabinetem urzędniczym obawiając się wpływu Czeskich Niemców. — Może Sylwester jest wyjątkiem.

Jedynymi zwolennikami parlamentaryzacyi są obecnie Leo z kilkoma demokratami — Korytowski, który ciągle marzy o powrocie Becka —

wreszcie duża część Niemców
z Grossem, Pacherem etc etc
na czele. — Czy Koło ma
wiele do zyskania przez wprowa-
dzenie Grossów i Pacherów
do gabinetu ?—

Niestety otwarcie wyznać muszę,
że nadzieje, które przywięzy-
waliśmy do możliwości sanacji
stosunków w Kole zupełnie
zawiodły. — Osią polityki
Koła, którą się prowadziło z dnia
na dzień trochę na chybił trafił,
była dążność wywołania
zamięszania i kryzis
gabinetowej. — Dlatego też

było zawsze grać rolę niezado-
wolonych z tego co się dzieje
a zapominano, że ciągłe
podkreślanie niezadowolenia,
a zatem braku powodzenia,
musi osłabiać stanowisko
polityczne na zewnątrz a
zwolennika w obec kraju. Nic
dziwnego, że cała ostrzejsza prasa
wyrzuca Kołu brak sukcesu
politycznego — jeśli Koło samo
ciągle tylko umiało się dąsać.
Nie chcę już wspominać
o epizodzie Heinolda dobrze
zapewne Ekscelencji znanym —
ani myślę brać w obronę tego
fatalnego błędu w postępowaniu

ale muszę skonstatować, że Stürgkh tego samego dnia obiecał Leowi najdalej idące zadośćuczynienie (z wyjątkiem dymisyi Heinolda) — a z resztą był to jedyny gravamen, które Koło mogło stanowczo podnieść.

Dążności Lea dostania się do gabinetu coûte que coûte i w jakikolwiek sposób, utrudniła zupełnie taktykę kierownictwa Koła. — Widząc co się dzieje rozmówiłem się z Leem pewnego dnia dość otwarcie i oświadczyłem mu, że uważam tę drogę za wadliwą, gdyż przez zepsucie stosunku Koła do rządu i do Cesarza szkodzi się krajowi. Natomiast moja osoba nie stoi [illegible]

DER K. K. FINANZMINISTER.

przeszkodzie – gdyż każdej chwili gotów jestem ustąpić miejsca innej osobistości, mogącej się powołać na większe ode mnie zaufanie Kraju i Korony; – ale w interesie spraw krajowych muszę przestrzegać, aby zmiana odbyła się w warunkach, które by nie narażała na szwank stanowiska Koła w ogóle.

W ostatnich tygodniach parlamentarnych, względnie od chwili mego wyzdrowienia (nie wszystkim pożądanego) – miałem wiele trudności w Kole, głównie ze strony Lea, Germana (który walczył plotkami) i Lewakowskiego

który bardzo popierał zabójcę Lea. — Przeciwnicy Excellencyi w Kole — endecy i Kozłowski — wprawdzie mnie oszczędzają ale nie mogą mi darować, że popieram Namiestnika i idę z nim ręka w rękę. — Niedwuznacznie dają mi to do zrozumienia. W ten sposób jestem w Kole dość izolowanym, gdyż zwolennicy Excellencyi mnie nie popierają a u przeciwników poparcia nie szukam. —

[illegible]

dniach Izby zbliżył się do mnie poważnie Jaworski i rozpatrywaliśmy gruntownie dość ciężką sytuacyę.

Przed paru dniami Tonio Wodzicki proponował mi zjazd u niego z Jaworskim Tarnowskim i Abrahamowiczem razem z Excellencyą. Odpisałem mu, że jestem do dyspozycyi, o ile możności przed 18 Sierpnia.

Bardzo bym chętnie z Excellencyą gdzieś się spotkał w Sierpniu, gdyż [illegible] [illegible] [illegible]

parę rzeczy do zakomunikowania.

Jeśliby tedy zjazd u Wodzic.. do skutku nie doszedł — to mógłby mi Excellencya dał sposobność widzenia się z Nim, po drodze z Marienbadu do Lwowa. Przyjechałbym na parę godzin do Wiednia. A może Excellencya zechciałby wstąpić do Frain. — Można jechać z Pragi prosto do Frain przez Iglau, — albo z Wiednia (dwie godziny koleją ½ godz. automobilem). — Stacya pociągów powolnych jest Schönwald-Frain — zaś dla pospiesznych Znaim od strony Wiednia albo Mähr. Budwitz od strony Pragi. Automobil wysłać mogę gdzie.. kolwiek. —

Łączę uprzejme wyrazy [illegible] [illegible]

[illegible]

Poremba 30/7 1912
p. Niedźwiedź

Kochany [illegible]

Wiadomo Ci zapewne, że konferencya małego grona konserwatystów w tej chwili byłaby bardzo wskazaną i potrzebną. Zdanie to podziela Zaleski i Tarnowski. Dlatego zwracam się do Ciebie z zapytaniem czy zapatrywania te podzielasz, czy byłbyś taki łaskaw przyjechać w tym celu do Poremby i

czy udział następujących
osób Ci dogadza. Przyje-
chaliby oprócz Ciebie
Zaleski, Ks. Tarnowski
Pawowski, przychodzi
mi na myśl, że może
dobrze by było zaprosić
Abrahamowicza, nie uczy-
nię tego jednak bez Twego
zezwolenia. Kazimierz
Zaleski mi pisał że
wolałby aby się to odby-
ło przed 18tym zapytuję
którem dniu byłby Ci

Pogodnym w porowniu
z Marienbadu.
Poremba byłaby mniej
dogodnem bo daleko od
świata a stanowisko
śliskie. Przysłałbym
automobil na dworzec
w Krakowie a niespełna
we 2 godziny byli-
byście tutaj. Tem
dłużej byście zostali
tem Wam bardziej
rad będę.
Odpowiedź Twoja rada.

cudzych o dniu zjazdu
i o składzie osób. –
Gdybyś się na obecność
Abrahamowicza godził
to mógłbyś go przygoto-
wać na moją zaprosze-
nie i skłonić do przyję-
cia takowego.
Proszę o rychłą
odpowiedź
Szczerze Ci oddany
[illegible signature]

Lwów 8/XII 901

Wasz Dobrodzieju

Zajście z Sekretarzem Konsulatu ro-
syjskiego miało przebieg niezupełnie
zgodny z opisem w gazetach. Nie mogąc
znaleźć świadków zajścia, od których mamy

było dziwne w pracy u Dorcie jeszcze
musieliśmy wyjechać taniej p. fortyarskiej
z którą Kreiner wyjął mieszkanie [illegible]
wdzięcznej prostotą. Myśli że prostotom w
zmiana sobie zaliczyć. [illegible]
między dzieckiem a panią fortyarską było
tak świetnie i jak na kredki przez cały
czas prowadzona była w [illegible] towarzyskiej.
opowiem się do przedstawienia [illegible]
[illegible]

na tę sprawę w Wiedniu poruszę:

Przy tej sposobności powiadam także Do-
niu, że sprowadzimy do Wiednia o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 800.000 k.
[illegible] [illegible] dla trzeciej [illegible]
stanie 29 t.m. O Kolonii dla ucz-
[illegible] [illegible] 5.600 k. na [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] mi [illegible]
bo nie ma [illegible] [illegible] [illegible].

Ku ludzi, którzy pomagali łapać bandytów w Skrzatkowej, dałem im znaczne nagrody z funduszu 25.

[illegible] w sprawie [illegible] nie był dobrze [illegible], mimo którzy pisemnie żądali sprawozdania, i [illegible] Gnieźnie chce sprawę przeciągać.

W kraju spokój, żniwa odbywają się bardzo dobrze.

Racz Wasza Ekscelencja przyjąć wyrazy najgłębszej czci, uległości i poważania

[illegible] [illegible]

[illegible]

Poznań d. [illegible]

Kochany Namiestniku.
Spieszę donieść, że Twój
telegram otrzymałem i
że automobil będzie
na Was czekał w Kra-
kowie na dworcu 10go
o 8-mej wieczór, ja zaś
z kolacyą będę w hotelu
Was oczekiwał około
10tej wieczór.
Wagon Twój radzę wysłać
kazać ze służącym
z Krakowa do Mszany
Dolnej a jabym w nocy

kostał po stużącego,
choć tylko ze sobą ko-
szulę nocną.
Ks. Tarnowskiego i
Jaworskiego ściskam,
zamilkam
Twój powolny sługa
H Wodzicki
Nie potrzebuję mówić
jak się twym przyjazdem
cieszę w imieniu
zostanie w tem lepiej.

o.

a.

e.

Kraków 19/8 - 912

Ekscellencyo!

Jak to ustnie miałem zaszczyt Ekscellencyę informować stosunki w [illegible]: Radzie miejskiej są zupełnie normalne. Na ostatnich posiedzeniach w Czerwcu i Lipcu uchwalono budżet i wszystko co Prezydent sobie życzył bez opozycyi. O ustąpieniu [illegible] Prezydentowi obecnie nie ma już mowy. Jedynie Dobrzyński mówił mi w ubieg. miesiąc, że on się nie podda będzie nadal się zwracał by Ministerstwo przeciągało w Wiedniu i stamtąd [illegible] [illegible]. Pan Ad. Dobrzyński oprócz [illegible]

nie ma zwolenników, któryby
go popierali. Także Bandrowski
zaznaczał, że jego stosunek jako
delegata Rady do Prezydium miasta
musi być w pełni znormalizowany.
Te sprawy załatwia. Przewodniczący Prezy-
dium nie mają znaczenia i Rada
ocenia tę rzecz jako sprawę dla
miasta o wiele większą. W Pre-
zydium miasta wprowadzić należy
że Prezydent we wszystkim sobie decy-
duje sam i że także urzędowanie
z Wiednia nie jest celebrowane. P. Leo
sam w Chorzowie mówił do mnie,
że na wiele ma nic co W[illegible]

obowiązków wkładają, by mógł wszystkiemu sam. Pan podołał i dodał, że mu wypadnie iłeś[?] powrócić...
„Czas" w Sobotę nic o Cesarzu nie napisał. Wieczór był uroczyste przedstawienie w teatrze z hymnem ludowym. Teatr był przepełniony, a co się postarał[?] naszych mają wojskowych i innych, gdyż tego rodzaju przedstawienia za mnie tu nie było. Zwykle[?] ludowe[?] w tym czasie bywały ferje teatralne między operą. Sztuka wreszcie wracała do swoich a dramatem... W rannym wczorajszym „Czasie" ani wzmianki o przedstawieniu

dziś wieczór umieszczona, będzie
spóźniona. Załoga wyjechała dziś
wyruszyła na manewry i oficerowie
tego już wcale nie będą. Böhm.
zrzekł się posady – kilkakrotnie robił
mi uwagi, że w mieście nie wywie-
szają chorągwi w Dniu Urodzin. To
też tylko zaniedbanie „Czasu" się od-
była się tylko z komentarzami.
W przeszłym tygodniu wyjechał „Czas"
70. korpus na Syzyng[illegible] w Bronowie,
[illegible] potem ustalił, że
napisał że epidemia wygasła.
W rzeczywistości było tam wszystkiego
dwóch korpus, obecnie nie ma żadnego

swoje w niedzieli robione nie na wiele się przydają, tego nie ma z kim mówić. –

W Jabłonowskim otrzymałem urzędowe pismo, „mit dem herzlichsten aufrichtigsten Dank" Arcybiskupstwa i dla uznania za „Vorzüglichkeit der gelieferten [illegible] [illegible] ausgezeichnete [illegible] der [illegible]". Dedykacja dla mnie była najlepsza fotografia i podpisana Arcybiskupstwa.

Polecając się łaskawej pamięci [illegible] [illegible] wyrazy uszanowania i prawdziwego szacunku zostaję równie oddany.

[illegible]

13 viii 1902



GRAND HÔTEL DES BAINS
LIDO-VENISE

_ . 8 1912

Kochany Namiestniku!

Po wyjeździe swoim z Marienbadu
mieliśmy czas bardzo ładny słoneczny.
Po Waszym wyjeździe w kilka dni
[illegible] uraź do 3° w
nocy a 6° w dzień. Ulewa ogólna
nastała. Tu mamy ciepło bez [illegible]
gorąco - wyjmując co dzień kąpiele
i leży się z [illegible]
[illegible] z Marienbadu.
[illegible] m. zjechali
do Krasnego - a ja otrzymałem
./.

nadającą telegram pełen [illegible]
słów. Według otrzymanych relacji pozo-
stawszy w Krasnem do 8go czerwca.
Wszystkim [illegible] bardzo zadowolona
bez kapelusza i rozchmurzona chodzi
po lesie i zbiera kwiaty. Wszystkim
[illegible] pokoje urządzono i rozmie-
ściło tak że [illegible] bardzo zadowolony —
Księżna Lubomirska pisała mi że
przyjazd do Misjonarza odwołano.
Wszystkim przybyli [illegible] -
żadnych konferencji nie było — dopiero
później gdy w Cerkwi byli — urządzono
konferencję — która [illegible]
Wszystkim — powracające do domku
o [illegible] od Cerkwi oddalonego.
Przyjazd do Krasnego [illegible]
[illegible]

za przyjęcie zgłoszenia i t.d.
[illegible] będzie to [illegible]
[illegible] ieśliby jak się przyjęło ma
się zamknąć i powziąć interes.
[illegible] [illegible] [illegible]
o utrzymaniu dróg - przełomowych
zniszczonych mostów - na to odpowia,
dając że przy Lubla wymagają - około
dziś 10.000 koron - które tu [illegible]
były wyremontowane bezpośrednio
po katastrofie - wreszcie dalsza
uzbrojenia dotąd samo nie zostało.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zatwierdzona
została - nie prosić tej kwoty
Namiestnictwo o pomoc.
[illegible] manewrów mięso na [illegible]
[illegible].

[illegible] od Wallen
berlajeben premiera = [illegible]
[illegible] ze wszystkiemi.
[illegible] się tem cieszy. Leo i Insler
[illegible], konferowali z premierem —
[illegible] obu byli panowie, jak [illegible]
[illegible].

Racz mnie przypomnieć [illegible]
Pani i [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Siary 29. 8. 1912.

Ekscelencyo.

Za list z dnia 26 bm. najuprzejmiej dziękuję oraz za łaskawe udzielenie koncesji na kinematograf dla Sokoła w Gorlicach. Przy tej sposobności pozwolę sobie przypomnieć sprawę udzielenia koncesji na prowadzenie gospod. [illegible] z [illegible] Stromerglintow [illegible] (którą obiecywał mój [illegible]). Szczegóły tej sprawy pozwoliłem sobie ustnie opowiedzieć Waszej Ekscelencji przed 2 miesiącami, dziś przesyłam Waszej Ekscelencji odpis rekursu [illegible]

Gmina zaniepokojona że moja
interwencya niepożądana - a Żyd sprawę
stawia się - Sprowadził pisarza do
sfałszowania uchwały Rady gminnej -
sam na podstawie tej sfałszowanej uchwały otrzymał
koncesyę na restauracyę - gmina zaś
zaprotestowała - i z oburzenia dostał się jeszcze
więcej bo pozwolenie na przemysł gospodni
Szynkarski. Żyd demoralizuje lud -
i ma pewno protekcyę, i kto wie -
i stąd proszę o łaskawe energiczne
wdrożenie dochodzenia - o pieczę aby
który zwrócił się do Starostwa o in-
terwencyę jak to zamierzają.
W niedzielę jadę do Wiednia - dopiero
zaś Budzik i obejmuje urzędowanie.
W drugiej połowie Września mamy
zamiar z Min Trubą zwiedzić Zagłębie

względu na Min. Rössler też oświadczył
gotowość przyłączenia się do nas - aby zniesienie
[illegible] Chcę się starać -
również w miejscu konieczności
obradowania Wiedeń od [illegible] prze-
czemu aż do Krakowa. Program
ułożymy i pozwolę sobie przedłożyć Waszej
Ekscelencji do łaskawego przyjęcia do
wiadomości względnie przedyskutowania [illegible]
poprawek. Racz przyjąć wyrazy
mej głębokiej czci i poważania
powolny sługa

[illegible]

341

Wiedeń 17/9 1912

Wasza Excellencyo!

Po 6 wyczerpujących konferencyach z JE. bar. Hein. i JE. Kr. v. F. mogę donieść Waszej Excellencyi z jaknajwiększą pewnością, iż z tej strony kopalnictwu nic brak, iże nawet moment obawy przed ewentualnem zachwianiem się Rusi w Radzie P. odgrywa mniejszą rolę niż się obawiałem.

Z szczerą radością

donoszę Excellencyi, iż do-
stawienie przez Waszą Excellen-
cyę Zwestyi zaufania w obec
Hr. St. oddałoby ten skutek,
którego się należało spodzie-
wać. Hr. St. polecił mi naj-
formalniej donieść Excellencyi,
że uważa Excellencyę „als
den rühmenden Pol, als den
Staatsmann vor dem alle Re-
spekt haben"; zarazem powie-
dział – dla uzupełnienia tego,
co sam W. Excellencyi mówił –
„bevor ich mich von einem
solchen Manne trennen sollte
würde ich es vorziehen selbst
zu gehen"!

Co do ref. wyb. pragnę Hr. St.

1/ aby konserwatyści uniknęli cienia podejrzenia, że nie chcą reformy i przywiązuje wielką wagę do tego, aby się nie ograniczyli do ogólnikowej odpowiedzi, lecz dali coś w rodzaju projektu;

2/ aby się zbliżyli do umiarkowanych polityków ruskich, twierdzi bowiem, że Kost Lew. chciałby z nami współdziałać, gdyż dziś Wasza Excellencya ma do konserwatystów więcej zaufania niż do innych.

Przy tej sposobności sprowadziłem dyskusyę na

proporcjonalności. Przedstawi-
łem Hr. Stürgkhowi znamiennym
jako korzystną nie tyle może
dla Polaków, co raczej dla ży-
wiołów umiarkowanych mieszczań-
skich w miastach objętych
okręgami wiejskimi. Hr. St.
chciałby, aby teraz przy rewi-
zji kompromisu zmienić kon-
strukcyę wiejską i zaprowadzić
a) mandaty cenzusowe b) kuryę
ogólną wiejską – a więc także
jak dla miast. Kazał mi
natychmiast donieść o tem
Excellencyi i chce poprzeć
taką zmianę, jako korzystną
zarówno dla umiarkowanych
elementów polskich i ruskich,

zarówno na elementu mia-
szczańskiego tonącego w obrębach
wszystkich.

Trudności tej ostatniej
myśli naturalnie przedsta-
wiłem mu. Polecenie jednak
spełniam niniejszem.

Bar. H. również zastra-
szony radykalizmem refor-
my. Co do cyfry 26.4 obaj
stoją stanowczo na naszem
stanowisku.

Resztę doniosę ustnie
we Czwartek.—

Raczy Ekscellencya przyjąć
wyrazy najgłębszej czci, z jaką
jestem Ekscellencyi szczerze
oddanym sługą Halban.

Może Ekscellencya raczy Łaskawie poinformować p. Madeyskiemu, co ma napisać w Dzienniku po wtorkowej konferencyi prezesów.—

314

KRAKOW, PAŁAC BISKUPI

19 września 12

Ekscelencjo

Jak Ekscelencji wiadomo dnia 27 bm. przypada 300 letnia rocznica śmierci X. Piotra Skargi. Pod jego grobem dnia tego odbędzie się uroczyste nabożeństwo a potem aka-demia ku uczczeniu jego pamięci. Pozwalam sobie

udaję się do Waszej Ekscellencji
z prośbą by Ekscellencya raczył
swoją obecnością uświetnić
tę uroczystość mającą dla
naszego społeczeństwa głębokie
znaczenie.

Proszę przy tej sposobności
przyjąć wyrazy głębokiej
czci i poważania

+ Adam Sapieha

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

3 412 Kraków 21/9 912. 258

Wasza Excelencyo!

Jodełka zmienia alarmu-
jące pogłoski, najmniejszej
przeto proszę o wskazówki.
Najlepiej byłoby, gdybym
przyjechał, jestem tu jednak,
potrzebny, bo w „Czasie"
nie ma nikogo. Mimo tego
przyjadę, jeżeli Excelencya
uzna to za konieczne, wedle
wezwania. Oczekując
łaskawej odpowiedzi, zostaję
z wysokim szacunkiem i
poważaniem powolny sługa
Jaworski

373

Kraków 23/9 912 260

Wasza Excelencyo!

Myślałem, że będę mógł przyje-
chać we wtorek rano, spodziewałem
się bowiem przyjazdu Starzewskiego.
Tymczasem dzieci zachorowały i ja
nie mogę ani na dzień opuścić
„Czasu". Przyjadę więc pierwszego
dnia po jego powrocie. Tymczasem
uspokoiłem się po kilku rozmowach.
zamiar
urządzać
Mają wprowadzić (
wiece, ale ledwie nie przepowiadają
wielkiego entuzyazmu.

Łączę z wyrazami szacunku
i poważaniem powolny Wasz

Jaworski

REKTOR
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
w Krakowie.

23/IX 1912

Excellencyo!

Ustępując dzisiaj z rektoratu Uniw. Jagiell. uważam sobie za miły obowiązek podać do łaskawej wiadomości Waszej Excellencyi, że p. Komisarz Kr. Ortmann, pełniący obecnie posługi sekretarza Uniw. Jagiell. przez cały czas mego urzędowania okazał się nadzwyczaj gorliwym, bardzo uzdolnionym i nader taktownym urzędnikiem i że był mi zawsze prawdziwą pomocą we wszystkich — nieraz trudnych i drażliwych chwilach roku szkolnego. Sądzę przeto, że byłoby dla Uniwersytetu Jagiellońskiego z prawdziwą korzyścią, gdyby on mógł i dalej — bez szkody dla swego awansu — pełnić obowiązki

sekretarza Uniw. Jagiell.
Racz Wasza Excellencya
przyjąć przy tej sposobności wyrazy
głębokiego poważania,
z którem mam zaszczyt
być Waszej Excellencyi
powolnym sługą

Władysław Łozinski

Lwów 10/7 1912

Ekscelencyo!

Nie zdołałem się niestety dziś
Rankiem dostać osobiście do Ekscelencyi
z przedstawieniem kilku spraw, a
wieczorem otrzymanej od p. Lubelskiego
telefonicznie niespodziewanej wiadomości
w sprawie Zgromadzenia Tow. Szk. Ludowej
przypominam pismem raz jeszcze istotę

uwagi Ekscellencyi na niektóre momenta
w jego wywodzie, ale tem większem mam
ukontentowaniem dowiedziałem się, iż rozumienie
się jest niewątpliwie z powodu niedyspo-
zycji Ekscellencyi.

Prosiłem zatem piśmiennie przed, by
Ekscellencya raczył rozważyć, czy moje
usunięcie się od czynnego przyjmowania
udziału w tem całem zgromadzeniu
nie dałoby powodu do złych przypuszczeń
Księży i ludzi w obec tego, że:

1) Na ustne zapewnienie p. Adams przyrzekłem już był przyjść na krótko na samo otwarcie Kursów się, iż na Nazim posiedzeniu mi pozwala powiedzenie lekcji;
2) zapewnienie to z ostatnim nawiązaniem z generalnie potwierdzam pisemnie (zakończ...);
3) uprzedzienie zupełnej niemożności przybycia byłoby niedobre, gdyż członek Rady p. Tempiński, który niezawodnie będzie na Zgromadzeniu, mógłby to Wam nawet publicznie zarzucić niemiłym komentarzem przyjęcia znając stosunki w Radzie;
4) gdy zjazd odbędzie się w innem miejscu, telegraficznie uprzedziwszy nie przybędę

niezwłoczne odezwanie się u Pana
a/ listu o teraźniejszym, którego dla pewności
papiery i Rady Nar. Krajowej i Ministerstwa
wewnętrznemi zakonnymi
b, na próbne zgromadzenie wszelkie pomocy
się prośbie, iżby tylko ściśle przesunięte zapro-
siła a dopiero co R.N. Krajowa bezpieczeństwo
z udziałem w naszej tystrzcie Komisyjskiej.
Obawiałbym się zatem wielkich kłopotów, zbędnych napaści.
Jeśliby mimo powyższe okoliczności
Ekscelencja nie aprobował mego skromnego
zjawienia się na tem stanowisku, na którym
ściśle władze tylko będą reprezentowane,
prosiłbym o łaskawą wskazówkę, w jaki
sposób przyczynić się zdołam.
Z najgłębszym czcią
Ekscelencji oddany sługa
Narutowicz

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 15, I-SZE P.
CZEK POCZT. KASY OSZCZĘD. ZARZĄDU GŁÓWN. No 38.149.
NUMER TELEFONU 578.

L. ....

Przy załatwianiu niniejszego listu należy powołać się na powyższą liczbę.

Kraków, d. 25 września 1912

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Załączając przy niniejszym Program Walnego Zjazdu TSL, który odbędzie się we Lwowie 28 i 29 b.m., Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej ma zaszczyt prosić, aby Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent raczył przybyć na ten doroczny Walny Zjazd Towarzystwa. Żywimy nadzieję, że Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent, którego życzliwości i poparcia niejednokrotne mieliśmy dowody, nie odmówi naszej prośbie.

Racz przyjąć JWielmożny Panie Prezydencie wyrazy wysokiego poważania,

z jakiem pozostajemy

Sekretarz: Antoni Famulski?

Prezes: Dr. Ernest Bandrowski?

1 załącznik.

242

Der k. k. Minister
des Innern.

Euer Excellenz!

der Herr Ministerpräsident
und ich danken bestens
für die freundlichen
und sehr interessanten
Mittheilungen über
die Landtagswahlreform,
Verhandlungen, die uns
[illegible] vollständige [illegible]

früher schlecht und
Kriegel zeigen.

Wenn die Conservativen
sich so klug und laut,
gegen Lasker gezeigt
haben, so ist dies
sehr erfreulich. Es wird
wahrscheinlich der Agitation
gegen die Conservativen
doch Begünstigung gewähren
und manchen bekehren —

agirt wird, so kann der Grund nur in persönlichen Aspirationen liegen, die die Öffentlichkeit früher oder später doch durchschauen muß. —

Da der Reichsrat am den 20/10 zusammentreten soll, wird wohl für eine Landtagssession kaum mehr Zeit sein. Jedenfalls wäre ich dankbar, wenn Euere

Excellenz die Güte haben mir bald mitzutheilen, ob es ganz gewiß ist, daß jetzt der Landtag nicht mehr tagen wird.

Genehmigen Euere Excellenz die Versicherung meiner vorzüglichsten Hochachtung

ergebenst

[illegible]



Kraków 25/9 912

385

Wasza Ekscelencyo!

Przy ogromnej mej irytacyi nie mogę jeszcze wyjechać, pozwalam sobie więc podać listownie zebrane przezemnie informacye.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że pp. Leo i Stapiński prowadzą rokowania z demokracyą narodową. Celem jest utworzenie większości w Kole polskiem, złożonej z demokracyi polskiej, ludowców i demokracyi narodowej. Ta nowa większość zwróciłaby się przeciwko Waszej Ekscelencyi i przeciw

ministrowi Zaleskiemu. Wiece,
które mają być coraz liczniejsze,
będą przedmiotem tej agitacyi.

Dotychczas – według
tutejszych informacyj – demon-
stracye narodowe nie przybiła
jeszcze [illegible].

W mieście ma
przyjść podobno pod głoso-
wanie sprawa urlopu p. Lea.
Najspokojniejsi radcy
wyrażają obawę, że w gło-
sowaniu tajnem urlop
nie będzie przedłużony.
Stąd płynie gorączkowa
niecierpliwość i dążność
do wywołania zamięszania.

Łączę z wyrazami
szacunku i poważaniem
pozostaję sługą

Jaworski

Kraków 28.IX.912

Zacny i Kochany Panie
Dobrodzieju!

W tych troskach i kłopotach
miewa Pan Bóg dużo pomo-
cy z początku, i wszystkim: a w to
mnie zaliczam tyle dobrego,
tyle dowodów i dzieci, ile ich
niegdyś było mnie. Z tem
się oddaję na jutro, serdecznie
dziękuję. Panie
Dobrodzieju kochany
[illegible] — przyjaciel

St. Tarnowski

Proszę nie odpisywać

HOTEL GEORGE'A
LWÓW

29. IX. 1919

Excellencyo.

Bardzo żałuję że z powodu niezdrowia Excellencyi nie mogłem osobiście ani powinszować w dniu Jego Imienin osobiście, ani wyspowiadać moich zapatrywań co do spraw Akademii Sztuk pięknych na rok szkolny który się rozpoczyna.

Pozwoli Excellencja że uczynię to piśmiennie w tem liście:

1°) Nie złożyłem przysięgi służbowej wymaganej dotychczas - z powodu trudności zwolnienia mnie z poddaństwa w Rossyi i z powodu trudnego rozwiązania interesów

-moich osobistych natury materyalnej
-w Królestwie polskiem. - Ale sądzę
że ta rzecz dla c.k. Wysokiego rządu
jest kwestyą podrzędną - zważywszy
że w razie niedojścia uwolnienia
tego - i w razie co się stanie na-
pewno (jak przewiduję) niemożności
pogodzenia moich obowiązków
nauczycielskich z moją produkcyą
artystyczną osobistą - złożę stanowisko
na które Wysoki c.k. rząd powołał
nie roszczę sobie pretensyi do
żadnych wynagrodzeń lub emerytury.
2) Co do obsadzenia katedry
architektury w Akademii Sztuk
pięknych jestem tego zdania że

Jego Excellencya to jest wysoki
c.k. Rząd tę katedrę na pierwszy
raz obsadził - powołuje człowieka
godnego tego stanowiska..
Bowiem według mego przeko
nania - Obyczajem jest przy powoły
waniu do życia jakiejś nowo
kreowanej Instytucyi publicznej
pierwsze katedry w tejże Instytucyi
jak to było przy kreowaniu
Akademii Krakowskiej sztuk
pięknych - zostawiać do dyspozycyi
powoływani na katedry ludzi
pierwszemu Dyrektorowi tejże
Instytucyi - w tem wypadku
ja za s.p. Matejki - a następnie

pana Dyr. Falata - katedry zostały
obsadzone przyjaciółmi tych panów
lub ludźmi których kierunek
przez tychże Dyrektorów określanie
był sądzony - to ze stanowiska
osobistego wykształcenia lub
smaku.

A dla mnie Excellencyo
potworny jest zwyczaj - aby trzech
malarzy i jeden rzeźbiarz decydować
miało o człowieku - który
ma objąć katedrę tak ważną
jak katedra architektury w
Akademii Sztuk Pięknych.

- Ludzie po większej części niedouczeni
ani humanistycznie ani matematycznie
tj. konstrukcyjnie - mają wydawać
wyrok o katedrze - która powinna

/./

HOTEL GEORGE'A
LWÓW

mieć wyższy poziom - niż
katedra architektury na
politechnice - jak w licznem
ciele - więcej tych - co nie
mogą głosować - za niskim -
bo się na tem nic a nic nie
znają..

3). Upraszam Jego Excellencyę
- aby był łaskaw - powołać do
życia drugą katedrę rzeźby
w Akademii Szt. Pięk. w Krakowie
i katedrę tę obsadził osobą pana
Wacława Szymanowskiego.
Nie dlatego o to proszę że pan
Szymanowski jest moim przy-
jacielem - ale z głębokiego przeko
nania - że jako profesor byłby

doskonały i jest koniecznie potrzebny by w młodzież wlać zapał do ideału w sztuce i do odwagi w technice. Gotów jestem sam złożyć katedrę - by on zajął moje miejsce.

Malarzy jest zadużo w Akademii Krakowskiej:

Na tem kończę. Przepraszam za śmiałość moją - za moje nieodpowiednią formę - w jakiej ubieram zapatrywania moje.
Ale niewzruszenie wierzę w miłość Jego do kraju i Rozum Jego Excellencyi spokojny

i wytrawny składam tę
moje głębokie przekonania —
do rąk Jego uznania —

z najgłębszym
szacunkiem

Jacek Malczewski

d. ś. Michała. Września 1912.

Przemyśl 30 września 191[illegible]

Wasza Ekscelencyo

Pozwalam sobie polecić Waszej Ekscelencyi następującą sprawę.

[illegible] nadzwyczajnego [illegible] wreszcie po 12tu latach, że mam płacić do funduszu religij-nego, [illegible] wyrachowali, że mam wnosić rocznie przeszło 23.000 koron, a zatem więcej, niż mój poprzednik, który z nafty miał wielkie dochody, za ubiegłe zaś dziesięciolecie (1901–1910), do tego [illegible], co już uiściłem i co na budowle wydałem, [illegible] zapłacić aż 122.000 K.! Wymiar ten jest [illegible] sprawiedliwy, bo najprzód oparto go na fikcyjnych dochodach, czyli na tem przypuszczeniu, że miałem tyle dochodów z nafty, ile śp. biskup Solecki, czyli w przeciągu rocznie 27.000 K., podczas gdy ja miałem zaledwie 11.000 K., a powtóre, bo nie przyjęto niektórych moich wydatków, na melioracye dóbr biskupich dokonanych, jak np. na [illegible] w [illegible] (5.000 K) i na [illegible] w [illegible] (4.000 K.) [illegible] wymiarowi [illegible]

wniesionym rekursie do Ministerstwa w. i o. za pośrednictwem c.k. Namiestnictwa, żądając nowego obliczenia, opartego na rzeczywistych dochodach i uwzględniającego wszystkie moje wydatki, jakich ustawa wyraźnie nie wyklucza.

Z uwagi, że wszystek mój grosz idzie na dobre cele i że rząd chce mi wyrządzić jawną krzywdę, upraszam, aby Wasza Ekscelencja raczył wglądnąć w tę sprawę i wziąć sprawiedliwość w obronę.

Miło mi załączyć wyrazy najgłębszego szacunku i wysokiego poważania, z uniżonym ukłonem dla JE. Pani Namiestnikowej i z błogosławieństwem dla Dzieci

oddany w Chr. sługa

† Józef Sebastian Pelczar

[illegible]

[illegible]

[illegible],

[illegible]

[illegible].

DER K. K. FINANZMINISTER.

320 6

Excellencyo! —

Z przerażeniem czytam w dziennikach, że myśl o katastrze narodowym co raz więcej zwolenników w kołach polskich zyskuje. — Wedle mego przekonania, jest to ze stanowiska polskiego <u>najgorsza</u> kombinacya. Przyjęcie zasady katastru, to pociąga wyodrębnienie narodowe i musi z logiczną konsekwencyą w szybkich etapach pociągnąć za sobą. — rozdział najważniejszych działów admini-

stracyjnych, wedle obu narodowości.

Gdyby tym kosztem można się zabezpieczyć, przed walką narodowościową, to jeszcze by się dało brać takie załatwienia z wielką ostrożnością pod rozwagę. – Ale doświadczenie zrobione świeżo w Morawach uczy, że nawet tej korzyści katastru narodowy nie przynosi. Konflikt narodowościowy jest w tym kraju po zaprowadzeniu katastru jeszcze ostrzejszy niż przedtem, natomiast skutki katastru doprowadziły do tego, że nawet rady szkolne miejscowe już przestają jedna za drugą normalnie funkcyonować.

Nie mogę pojąć, że

polskie stronnictwa, nie chcące dopuścić Rusinów nawet w teoryi do 1/3 mandatów (w czem mają słuszność!) rozważają nad możliwością katastru, który w swoich skutkach musi Rusinów politycznie jeszcze więcej wzmocnić niż 1/3 mandatów

Miałem onegdaj dłuższą rozmowę z Szeptyckim. Chodziło mu we Wiedniu o zbadanie, czy i o ile jest szansa, że zaostrzenie stosunku do Rosyi, wywoła u rządu centralnego dalszą tendencyę wzmacniania kierunku ukraińskiego, celem stworzenia atrakcyjnego punktu dla Rusinów zakordonowych. – Starałem się wyjaśnić

te iluzye i nie ukrywałem mu, że Cesarz i Następca Tronu uważają za konieczne dążyć do przyjaznego zbliżenia się do Rossyi – a bliskie ustąpienie Aehrenthala, który jest w Petersburgu ingratissima persona, przyczyni się zapewne do zwrotu na lepsze w stosunkach obu dworów i gabinetów. Wiem, że Wasilko nakłaniał Szeptyckiego i Lewickiego do korzystania z obecnej chwili.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Zaleski

Ekscellencyo!

Nawiązując do rozmowy mianej z Waszą Ekscellencyą w sprawie usunięcia urzędnika polaka [illegible] odnoszę się do [illegible] który [illegible] Waszej Ekscellencyi [illegible]

[illegible] niów k. sądu [illegible] Galickiego, który we wszystkich sprawach krajowych wielce mu idzie na rękę i [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] komornego

usprawiedliwienia. [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

Kraków 1/10 1912

p. [illegible]

Kochany Przyjacielu!

[illegible] miejskich [illegible] kraju

[illegible] [illegible] przez [illegible]

i bez pierwszeństwa mandatów. [illegible]

[illegible] zmienionej

[illegible]

[illegible] albo przez

[illegible] z 17 okręgów

na 20-a [illegible] więcej

okręgi wyborcze 2 i 3 polskich;

Lub zatrzymując [illegible] okręgowe

[illegible] 14 okręgów wyborczych polskich [illegible]

[illegible]

[illegible] liczby mandatów polskich z których

[illegible] 51–52 = pozostawiając Rusinom

44 = razem przeto [illegible] 95–96 mandatów

z kurji miejskiej. W [illegible] i Borszow-
skim ludność spadła do liczby 8%.
Wszystko co robiła [illegible] Michała ma
na celu stworzenie platformy do przeprowadz-
zenia projektu reformy rolnego.
W tym przedziale sprawa [illegible] [illegible]
nie może być rozwiązana. W rokowaniach
[illegible] z Rosjanami obie strony [illegible]
się mniej. Zgodziliśmy się, że zasadniczo na
formę budownictwa z komisją będzie
[illegible] [illegible]. Ani do wydatków
[illegible] [illegible], nowy [illegible]
[illegible] [illegible] przyczynią się by było [illegible]
[illegible] [illegible].
Na wsi, gdzie [illegible] [illegible] bez końca
i [illegible] wybrania z ziemi [illegible]
i kartofel – jest nadal aktualna – muszę
przestać do [illegible] [illegible].

Mogę więc oświadczyć iż między Wami a mną
wieczorem = na co niewątpliwie mi
pozwolisz. W liście więc omówimy
czego w niniejszym liście mamy.
Z jakiego słyszałem Jerzy Baranowski
jest w dalszym [illegible] swego = [illegible]
należącymi przez [illegible] [illegible]
nie [illegible]. [illegible] Kronowy [illegible]
na jego wybory = z [illegible] przez
ubogiego [illegible] [illegible]
[illegible] jego realności. To jest
[illegible] występkiem postępowanie.
Z uszanowaniem [illegible] dłoni
i wyrazami szczerego poważania
Twój
[illegible]

Staniątki dnia 13. października 1912.

Excelencyo!

Przed paru dniami złożyłem urząd prowincyała Towarzystwa Jezusowego w ręce O. Piotra Bapsta, o czem miałem już zaszczyt powiadomić Excelencyę i Wysokie C.K. Namiestnictwo na innej drodze. – Dziś pragnę nadto spełnić listownie to, czego z powodu słabości Excelencyi ustnie spełnić nie mogłem – i zwracam się do Excelencyi z słowami gorącej podzięki za wszelkie dowody łaskawości i życzliwości, jakich Towarzystwo nasze tu w Galicyi w okresie urzędowania mego tak z strony Excelencyi, jak i z strony Wysokiego C.K. Namiestnictwa niejednokrotnie doznało.

Raczy Excelencya przyjąć wyrazy naszej wdzięczności, wraz z zapewnieniem gotowości do wszelkich usług publicznych w duchu powołania naszego.

Z czcią najgłębszą i życzeniem obfitych błogosławieństw Bożych w radach i sprawach Kraju – kreślę się

Excelencyi JW. Pana Namiestnika

najniższym sługą w Chr.

Włodzimierz Piątkiewicz S.J.

Hietzing 15. X. 1912

Eure Excellenz!

Zwar ist auch hier in Wien mein Wohnsitz, aber wenn immer ich kann, kehre ich ihm den Rücken. Allerdings stehe ich daher auch mit den Geringsten [?] in einem nichts weniger als ununterbrochenen Contact, so dass mir so manches entgeht. So ist es zu erklären, dass mir erst jetzt durch freundschaftliche Mittheilung Ihrer jüngst [?] mit einer Operation verbundenen Erkrankung, gleichzeitig aber auch bekannt wurde, dass diese sehr unangenehme [?] Episode [?]

./.

in Ihrem von schwerer Arbeit u. Pflicht erfüllten Leben glücklich überstanden ist. So bin ich denn in der angenehmen Lage, Ihnen zu meinem lebhaftesten Interesse an Ihrer Bekanntschaft, gleichzeitig aber auch die wärmsten Glückwünsche zu Ihrer Genesung aussprechen zu können. Gott erhalte Sie bei guter Gesundheit, denn abgesehen von allen anderen Lebensverhältnissen, für die ein corpus sanum die unentbehrliche Voraussetzung ist, erscheint mir ein rüstiger Lebensabend die richtigste Qualification zum Staatsmann zu sein,

wenigstens bei uns in Oesterreich.
Die Politik ist jetzt, zuallermeist in Folge
der Demokratisierung des öffentlichen
Lebens mehr als je Arbeit im ei-
gentlichen Sinne des Wortes geworden.
Man muss unter Umständen aber
eigentlich immer die Hemdärmel
aufstreifen [?] und hineingreifen, die
Hände [?] in den Teig. Nun, und das
thun Sie ja endlich. — Hoffentlich habe ich
bald wieder und nicht so flüchtig, das
beim ununterbrochenen [?] Genusse [?] des
Vergnügens Ihnen zu begegnen.
Mit vorzüglichster Hochachtung ganz

Ihr Excellenz ergebenster

Max Aud. Keck

Kraków 15. X. 913

Łaskawy i kochany Panie
Namiestniku!

Nie pisałem do Pana przez
czas choroby, bo mój list
nie byłby nic pomógł, obawia-
łem się tylko wzruszenia,
i niezadowolenia gorszego jesz-
cze gniewem. Teraz kiedy ono
przeszło, cieszę się serdecznie,
a życzę teraz [illegible] [illegible], i
żeby te wszystkie troski które
nas wszystkich gnębią, co
na Pana spadają całą swoją
siłą, przeszły jakoś szczęśliwie

żeby zachwianego zdrowia mogło się rozjaśnić. Spodziewam się tego nie umiem, ale tem mniej się spodziewałem tak długiej pracy w życiu. Daj Boże spełnienia tych moich świętych życzeń, i zdrowia, i pomocy ludzkiej w trudnościach. Proszę się nie trudzić odpisywaniem, bo [illegible] [illegible] [illegible], i proszę przyjąć serdeczne zapewnienia od przyjaznego sługi

S. Tarnowski

Bardzo [illegible] [illegible] [illegible].

DER K. K. FINANZMINISTER.

Wiedeń 15/X 1912

Excellencyo! —

Kilka poważnych osób z Kraju doniosło mi, że spostrzeżono u nas zabiegi sfer wojskowych w celu propagandy powstańczej polskiej w Rosyi, na wypadek wojny. — Miano też stwierdzić pewne usiłowania w tym kierunku w Królestwie z wyraźnem powołaniem się na rząd Austryacki. — Ze względu na te wiadomości interpelowałem Szefa Sztabu Jeneralnego i oświadczyłem mu, że tego rodzaju propagandę uważam za „wahnwitzigen Leichtsinn — frevelhaftes Vorgehen itd" jeśli nie jesteśmy zdecydowani do [illegible]

tygodni ruszyć na Warszawę i zdobyć Królestwo.— Jenerał Schemua (którego uważam za uczciwego człowieka) z całą stanowczością zaprzeczył jakoby coś wiedział o propagowaniu ruchów powstańczych przez sztab Generalny i zapewnił, że żadnych nie ma tendencyi w tym kierunku.— Udałem się również do hr. Berchtolda, który pogłoskami temi bardzo się zaniepokoił — dał mi podobne zapewnienia i zaręczył, że potępiałby surowo takie kroki, które tylko mogą utrudnić usiłowania do utrzymania porozumienia z Rosyą.—

Wiadomości, które odbieram są jednak tego rodzaju, są tak poważne, że nie mogę uważać ja za zupełnie [illegible]

Przypuszczam tedy, że w taką robotę muszą się bawić podrzędne figury wojskowe w Galicji bez wiedzy i aprobaty sfer kierujących — prosiłem tedy Berchtolda, aby energicznie zażądał ukrócenia takiej samowoli.. Wczoraj mówiłem o tej sprawie z jednym pułkownikiem, który ma sposobność widzieć co się dzieje za kulisami wojskowemi i ten potwierdził mi moje przypuszczenia, że to grupka oficerów jeneralnego sztabu działa na własną rękę.. Wobec tego uważam za mój obowiązek energicznie paraliżować tę robotę. Chciałem przestrzedz o tem W.Excellencyę, gdyż jestem zdania, że Excellencya także potępiałaby taką robotę, mogącą wywołać straszne nieszczęście — ~~gdyż~~ zwłaszcza, że tendencye tutejszych sfer decydujących są na wskroś pokojowe — nawet tam, gdzie [illegible]

nie dawno posądzano ognisko wojennej partyi wojskowej. —

Jeśli Excellencya ma więcej o tej sprawie wiadomości to prosiłbym o udzielenie mi takowych. Trzeba abyśmy tu działali w porozumieniu. — Jako min. skarbu biorę często udział w konferencyach wspólnej rady ministrów, gdzie zagraniczną politykę się omawia i tam niejedną sprawę mogę wpływ wywrzeć.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Szczerze oddany

Biliński

W razie potrzeby nie wahałbym się przedstawić tej sprawy Cesarzowi i Następcy Tronu.

Stryj 19/10 1912

Excelencyo!

Osmielam się odnieść do Excelencyi ze skargą na powszechny zakład pensyjny dla funkcyonaryuszów we Lwowie.

Agent firmy Singer Comp. tow. akc. maszyn do szycia ze Stryja p. Herman Schönfeld został zamianowany 1/1 1911 kierownikiem fillii tej samej firmy w Samborze. Pozostawał na tem stanowisku przez 9 miesięcy poczem od października 1911 porzucił stanowisko kierownika filii i został napowrót agentem.

Jako agent nie pobiera żadnej stałej płacy, prócz [illegible],

[illegible]

zatem przymusowi ubezpieczenia nie
podlega w myśl §. 1 dot. ustawy.
Jako Kierownik filii przymusowi ubez-
pieczenia podlega, był też ubezpieczony
wkładki płacił. Postąpił zupełnie
w myśl ustawy, gdyż w 3 miesiące
od chwili gdy porzucił stanowisko
Kierownika po myśli §. 24, 25 i
następnych dot. ustawy wniósł pismo
do P. Z. P. dla J. o zwrot wkładek.
Mimo iż już rok upłynął wkładek
z powrotem nie otrzymał, a cóżkolwiek
dla biednego człowieka tych kilka-
dziesiąt (54 koron) koron odgrywa
wielką rolę.

Udaję się do Excelencyi z prośbą
o łaskawe polecenie odnośnemu
referentowi Zakładu [illegible]

i przystosowania Zakładu do postę-
powania w myśl ustawy.

Z wyrazami najszczerszego szacunku
i poważania

Inż. Moraczewski Jerzy
Poseł do rady państwa.

ROZDÓŁ
MIKOŁAJÓW

20. X. 12

Ekscelencyo,

Mój bardzo porządny Ruski Kanonik tutejszy, ksiądz Michałowicz prosi mnie popierać u Ekscelencyi podanie swego zięcia o posadę w państwowych lasach, co jemu nie zdołałem odmówić;

Przepraszając więc
za natrętność po-
zwalam sobie tu
dołączyć od pomie-
dnia kartkę.
Bardzo miło mi było
słyszeć o zupełnem
wyzdrowieniu Ekscel-
lencyi, o którem w tych

dniach osobiście się
przekonać się cięższe

Śmierć Stanisława
Badeniego nas wszystkich
głęboko dotknęła.

Z szacunkiem i z
poważaniem szczerze
oddany

Karol Lanckoroński

31. X. 1947

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

rozp[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jedynie
[illegible] z najlepszych [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] [illegible] zbudowania
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] piękne typy godne
najpiękniejszej [illegible].

[illegible]

Obemne [illegible] stotnij [illegible] naš

izrazne v [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] nacisk [illegible]

[illegible]

[illegible]

do [illegible] za [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

DER K. K. FINANZMINISTER.

Wiedeń 25. X 1912

Ekscellencyo!..

Już w kilka miesięcy po objęciu urzędowania w Min. Skarbu doszedłem do przekonania, że zarząd i administracya Salin i Kopalń solnych nie jest w porządku i że zwłaszcza w Galicyi są wielkie braki i wadliwości. Wkrótce zaczęły mi się nasuwać podejrzenia, że w Wieliczce dzieją się nadużycia. — Chcąc doprowadzić Zarząd monopolu solnego do należytego porządku i zreformować tę gałęź administracyi, która jak się ze studyów i rachunków przekonałem, niedostateczne daje dochody — skorzystałem z pewnych zmian personalnych w ministerium

i poddałem departament solny innemu Aprobantowi, któremu zleciłem czuwać specyalnie nad Wieliczką. — Gdy nieudolność zarządu co raz bardziej była widoczna — kazałem tamtejszemu Zarządcy — Oberbergrat Müller — (który już wysłużył 35 lat) udzielić rady, aby się spensyonował. — Było to jeszcze w Czerwcu. Müller dotąd rady nie usłuchał. — Szlachtowskiemu i Klusikowi przy każdej sposobności mówiłem, że mi się Wieliczka nie podoba i że podejrzywam tam nieporządki i zachęcałem ich do zrobienia lustracyi. — Gdy minęły wiosna i lato a nie słyszałem, żeby kraj. Dyrekcya Skarbu zabierała się do przeprowadzenia lustracyi — wysłałem urzędnika z Ministerstwa do przeprowadzenia dochodzeń, w kierunku sprawdzenia różnych zarzutów. — Rezultat był wprost fatalny. — Przedewszystkiem chodziło

się, że M. nietylko jest nieudolnym kierownikiem, ale, że bierze pieniądze od fabryki sody w Borku Fałęckim. — Na ten fakt przekupstwa mamy dostateczne dowody, które jednak doszły do mnie przez osobę, która wymogła zatajenia swego nazwiska, tak że nie mogę sprawy oddać do dyscyplinarnego dochodzenia. To też wdrożyłem natychmiastowe spensyonowanie Müllera w drodze urzędowej. —

Podurzędnik (Maschinenmeister) __Widomski__ bierze łapówki od robotników za wyrobienie (posady u kopalni)

Kasyer __Zajęczkowski__ w Bochni wziął niedawno 2000 kor. łapówki od konsorcyum które zamierza budować fabrykę sody w Sławinie, celem popierania jego interesów — Obiecano mu jeszcze dalszych 10.000 k. po wybudowaniu fabryki.

Dowody na ten fakt były w __moim ręku__ (listy Zajęczkowskiego!) — ale otrzymałem

je także w takiej drodze, że nie mogę zrobić z nich urzędowego użytku. Zajączkowski spostrzegłszy, że jest podejrzywany wniósł podanie o spensyonowanie, które kazałem tego samego dnia załatwić. –
Widomskiego poleciłem zasuspendować i przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne.
Ogółem wyszły różne nadużycia. I tak każdy urzędnik salinarny trzymał sztygara, jako prywatnego służącego – oczywiście na koszt Zarządu. (Koszt roczny wynosi co najmniej 20.000 kor!) Zarząd materyałowy we wielkim nieporządku. – Robotników przyjmowano bez potrzeby – jest ich co najmniej 150 za wiele! (Możnaby zaoszczędzić w tem sposób około 150–200.000 kor.!) Urzędnicy inni jeszcze są w podejrzeniu, że popierają jakiegoś żyda Frydmanna, generalnego dostawcy wszystkich potrzebnych materyałów i że od niego

DER K. K. FINANZMINISTER.

Zależni itd. itd. Słowem stajnia Augiasza! — Jestem zdecydowany za wszelką cenę i choćby nie dało się uniknąć skandalu zrobić tam porządek. Sprowadziłem tedy Szlachtowskiego i zmyłem mu głowę, że pod jego okiem działy się tego rodzaju nadużycia i nieporządki, które delegat ministerstwa po kilku dniach wybadał, usuwając zaraz na miejscu niektóre najbardziej rażące błędliwości.

Szlachtowski dostanie tutaj dokładną instrukcyę, przyczem poleciłem mu, donieść o wszystkiem Waszej Excellencyi. —

Nie chciałem Excellencyi

donosić wcześniej o wysłaniu delegata i
gdyż wypadło to właśnie w czasie
choroby Excellencyi. —
Teraz będzie rzeczą Szlachtowskiego złożyć
raport o instrukcyach jakie tu otrzymał.

W całym Statusie urzędników
salinarnych nie ma ani jednego, którego
możnaby zamianować dyrektorem i liczyć
na to, że potrafi zaprowadzić ład i porządek
pod względem administ. i technicznym.

Rozglądnąwszy się w sferach
fachowych wybrałem dyrektora kopalni
w Sierszy p. Szimiczka, który
jako technik, górnik i administrator ma
bardzo dobrą reputacyę. — Ofiarowałem
mu tę posadę i [illegible]

odpowiedź. —

Przy tej sposobności donoszę, że Szlachtowski mimo przyrzeczenia nie zwrócił zaliczki, którą dostał z podręcznej Kasy prezydyalnej. — Poleciłem mu tedy wnieść oficyalne podanie o zaliczkę na płacę, którą wyasygnuję do rąk szefa mego biura prezyd. a Szlachtowskiemu zwróci się jego bon w podręcznej Kasie przechowany. To nie ładnie dla Prezyd. Kraj. Dyrekcyi mieć zaliczkę ciężącą na płacy — ale to lepsze załatwienie niż obecny stan, za który nie chcę dłużej ponosić odpowiedzialności.

3/V 1912

Sądzę, że musimy myśleć o zastępcy dla Szlacht. – Mam już pewien projekt, który za widzeniem się omówimy.

Sądzę, że Ekscelencya ma już z innej strony relacyę o przebiegu wczorajszej dyskusyi w Kole i całej akcyi nad rezolucyami. Brałem udział w tej akcyi przez dwa dnie. Rezultat w danych warunkach jeszcze dość zadawalniający.
Mam jednak wiadomości z Berlina, że tam rezolucyę wzięto bardzo tragicznie! –

Łączę uprzejme ukłony

Zaleski

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 25/10 912

350

Wasza Ekscelencyo!

Pozwalam sobie przesłać gorące gratulacye z powodu uznania w mowie hr. Stürgkha. Dziękowaliśmy mu za ten ustęp, z czego był uradowany i powiedział: „nam. Bobrzyński jest mężem zaufania Korony" pierwszej klasy.

W Kole udało nam się profesorowi rezolucyę. Demokraci w ogóle żadnej nie chcieli rezolucyi. Jest to więc sukces konserwatystów. Zagroziliśmy, że wniesiemy

z Kasy więcej, jeśli
się rząd pokaże, że w
Kole mamy większość, to
mi rzecz sama. To
poskutkowało.

Excelencya raczyła
przyrzec ratę subwencyi
dla T. Rossnera (Gaz. pow.).
Bardzo o nią prosił, a
teraz tem bardziej jest
potrzebną. Gdyby Wasza Excelencya
raczyła polecić wystawić
kwotę zaraz, byłby bardzo
wdzięczny. W Krakowie będę
do poniedziałku wieczór.

Zostaję z wyrazami
szacunku i poważania
powolny sługa

Jaworski

3,51

Kraków 28/10 902

3/212

Ekscelencyo!

Załączam kwit p. Zygmunta Rosnera. Był niezmiernie wdzięczny i wzruszony.

Reskrypt Wysokiej Ekscelencyi do starostów w sprawie agitacyi — nie wiem, jakim sposobem — jest znanym p. Śliwińskiemu i socyalistom. O pierwszym nie mówię, bo nie wydaje mi się samodzielnym. Socyaliści jednak są trzeźwi, jak wnosiłem z rozmów. Stąd ogłędna stylizacya rezolucyi Koła polskiego i dzisiejszy

artykuł „(sam i z pomiesz.) -
Uważałem, że trzeba z uwagi
mówić, bo oni
najmniej mogą, gdyby
nazajutrz przyszło do
jakiejś „akcji!"

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem
prawdziwy sługa
Jaworski

Do stylizacji ustępu,
o wystąpieniu dopuściliśmy
po uzupełnieniu informacji
z min. spr. zewn.

Potwierdzam odbiór Kwot. Kor. 1000.
(wyraźnie tysiąc) którą w gotówce
dziś z Prawicy nar. otrzymałem.

Kraków 28/X 1912.

Zygmunt Ko[illegible]

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 28/10 912

52

314

Wasza Excelencyo!

Rozmawiałem dzisiaj z Daszyńskim. Twierdzi z całą stanowczością, że robota Kundschaftsbureau polega tylko na tem, iż z wielką skwapliwością słuchają opowiadań o Król. pol., że jednak roboty agitacyjnej ani śladu, że nie dali ani centa, że nie dali ani jednego paszportu. Jest zdania, że równie niedołężnego biura nie ma żadne państwo. Co do ludności tak w Król., jak w Galicyi, to obawia się raczej apatyi, ale nie wzburzenia. W szczególności w Król. pol. polska partya socyalistyczna jest bardzo słaba. Rezolucya Koła wydaje mu się armatą na wróble.

Wiadomość o apatyi
Królestwa potwierdza Skrzebek,
który dziś wrócił z Warszawy.
Zostaję z wyrazami
szacunku i poważaniem
powolny sługa
Jeżowski.

253

Wiedeń 1/11 1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Pomimo budżetu na rok 1913, dla Galicyi nader korzystnego = co więcej pomimo zestawionego z pewnem narażeniem się na usprawiedliwione zarzuty z innej strony; pomimo wniesienia przedłożenia rządowego, uwalniającego większą część chat chłopskich od podatku państwowego = pomimo utworzenia 47 nowych posad w Galicyi i to w jednym roku, i pomimo oklasków żywych, które towarzyszyły wywodom Zaleskiego w Kole = już w kilka dni /

po[dem] posiedzeniu Koła = stronnictwo ludowe
już jest rozgoryczone i niezadowolone.
Stapiński jako wszystko = rozpoczął szarpa-
nie na rząd w Wiedniu i w kraju = a
następnie porozciągali się jego adherenci
w drażnieniu apetytów gardła chłopskiego.
Raz nawet nie zawahał się wezwać prosto,
życząc w łonie własnej partyi = by jeden
mandat ludowców do Delegacyi na znak
niezadowolenia oddać Daszyńskiemu.
Jak się ludowcom a w pierwszym rzędzie
Stapińskiemu wybór nie powiedzie = egzy-
stencya z tymi ludźmi w przyszłości stanie się
nie możliwą. Że w całej tej robocie jest
i znana ręka = na chwilę nie wątpię.
Wszyscy w tej chwili są bezsilni = i Brydzi
nie podważą = lecz wśród takich warunków
nowa się dnia pewnego = a co więcej szkodliwego.

Wypadki wojenne, są nie mniej niespodzianką —
dla wszystkich sfer wiedeńskich. Upomną w
„wschodniej" Turcyi — zapominając o Szwarcarii
wzorowego państwa — z powodowanej z nader-
uświadomionymi pojęciami, o wolności i
prawach ludu.
Wedle mej informacyi — chłopi z małymi
wyjątkami i wyłącznie podgórze
i góry — uprzęgnęli się i z zbiorem odpowiednich
roślin — jak kartofle, buraki, etc.
Nadomiar dwory ponoszą ogromne szkody,
najpierw w nieskończonym skutkiem zbiorów a następ-
nie w straconych Robotach. Strzeże się głównie
kartoflach —
W górach musi się dać pomoc na wyżywienie
i pasze — zaś na podgórzach pomoc
wydawnicze na roboty publiczne dana
być winna — przy dzisiejszej administracyi
dróg gminnych — pieniądze do kieszeni

chłopskiej i tak pójdą = Wcale więcej nie będzie to jałmużna — lecz choćby sowita nadgroda za ciężką robotę. Wyrzekano i reformy wyborczej — lecz tymczasem byłem już mniej gorliwy. Leo nie zawahał się powiedzieć nawet prawdę w swej mowie — że Rusini jedynie i wytrwale pomagają — że reformy Sejmowej dokonać nie można. Ileż jednak wyjawił się to chwalono.

Sytuacya zewnętrzna jest trudna, lecz nie dez[?]niam jej pesymistycznie — skoro polityka rozważnie będzie prowadzona.

Na czele sprzymierzeńców Battenberga stoi Coburg — spokrewniony z dworem angielskim a żeniony z Niemką. Dążyć on będzie do podniesienia Bułgaryi do rzędu średnio Europejskich państw.

Gdy Bułgarzy nie są właściwie Słowianami i słowiańskiej polityki prowadzić nie będą — więc nie uwzględniam[?] ich narze —

II

gdy drugie państwo - równe Rumunji
powstanie. Inaczej ma się rzecz z Serbją.
Tu teza będzie działać i to bardzo przeczonię.
Stawiany o pieniądze na rozwinięcie
handlu i własności z powodu pewnej
nia kredytu - przebraty w ostatniej
chwili w Dole polskim najdalsze
rozmiary. Loewenstein, Wolischer, Leo,
Kestomierz, Lermalowski, Wysocki
Stapinski Angerman, Dirdowski Sklady
przeciągający się w rządowych.
Wiem dobrze, zresztą to zaznaczenie to
mówiłem, niedługo bez skutku; że gwałtow-
ny rozwój ekonomiczny w kraju - zwłaszcza
podniesienie się w dwójnasób wartości
domów we Lwowie i w Krakowie - było
i jest następstwem szantażu i dalało
po nad realną wartość idącego kredytu/.

[illegible] Czasowych i Wiedeńskich. Te same
Instytucye, które zdemoralizowały publicz
ność nadużywaniem w nieskończoność
swego kredytu – dziś z całą bezwzględ
nością realizują swe wierzytelności.
Bankructw wiele w kraju będzie – załomić
się musi co nie ma warunków stałego bytu –
starczy i ginąć muszą.
Co się nagadałem i jak usilnie namawiałem
do sprzedaży realności Tow-Kred-ziem-
gdy 6½ miliona złr. i za nie uzyskać
można było – a dziś troszka niewiadoma
o wysokości kuponu – w obec zaangażowa
nego funduszu rezerwowego w budowę
nowego Gmachu. Wiemy że zapomnieliśmy
i niczego nie nauczyliśmy się. —
Przyjm uściśnienie dłoni i wyrazy
szczerego poważania
Abrahamowicz

354

Sobota 2.XI

Excellencyo! –

Z inicyatywy Bilińskiego i mojej odbyła się we wtorek wieczorem w sprawie „polskiej" konferencya – ~~[illegible]~~ w której oprócz nas dwóch wzięli udział hr. Berchtold – Stürgkh, Heinold, Auffenberg i Schemua. Biliński i ja przedstawiliśmy zarys ruchu „powstańczego" a Heinold przeczytał szereg raportów Excellencyi w tej sprawie. Postawiłem kwestyę całkiem jasno i stanowczo – czy rząd chce popierać ruch powstańczo-niepodległościowy i użyć go przeciw Rossyi i oświadczyłem, że uznałbym taką politykę tylko wówczas za dającą się usprawiedliwić jeśli jesteśmy zdecydowani wywołać i przyspieszyć wojnę, dążyć do zajęcia Królestwa i rozwiązania kwestyi wcielenia tej części Polski do Austryi lub jej niepodległości bez względu na intencye i wolę Niemiec.

W przeciwnym razie uważałbym wszelkie igranie za niebezpieczne dla polityki austryackiej a wprost zbrodnicze wobec Polaków. –
Berchtold zupełnie godził się z mojem zapatrywaniem i oznajmił, że on dąży do porozumienia z Rosyą celem zgodnego załatwienia kwestyi bałkańskiej i chce unikać wszelkiego konfliktu.

Zachowanie się jednak jenerałów było tak dwuznaczne, że raczej można je nazwać jasnem. Jasnem mi się stało, że sztab jeneralny, jeśli wprost nie prowokuje, to przynajmniej agitacyę popiera i z nią sympatyzuje – Rozeszliśmy się pod wrażeniem rozbieżnych kierunków w dzie... nin ministra spraw zagran. i wojny. –
Berchtold był już u mnie ~~we wtorek~~ w środę rano i zastanawialiśmy się, co dalej robić. Stanęło na tem, że on ma Cesarzowi przedstawić stan rzeczy i prosić go, żeby dał odpowiednie wskazówki sferom wojskowym. A wydał

mi się bardzo tę sprawą zaniepokojony. —
W skutek sprawozdania, które Berchtold złożył w Schönbrunnie we Czwartek – zostałem na piątek do Cesarza powołany. Byłem u niego 5 kwadransów i szczegółowo całą kwestyę przedłożyłem.
Było mi dość łatwem odpowiednio ją przedstawić, gdyż Cesarz mi stanowczo oświadczył, że jest już w porozumieniu bezpośredniem z Ces. Mikołajem, że wojny należy koniecznie uniknąć – i że oba rządy w tym kierunku działają. — Co do sympatyi oficerów sztabowych z ruchem powstańczym – powiedział mi, że nie może wierzyć, aby się w taki sposób zachowywano obecnie – przyznał jed. —, że przed 2 laty coś podobnego było we Lwowie. — Zapewnił mnie, że zaraz pomówi z Schemuą i poleci Mu powstrzymać takie zapędy niepowołanych czynników wojskowych. Pytał mnie, jak się Excellencya w obec tej sprawy w kraju zachowuje, a gdy mu opowiedziałem jak i w jakim kierunku Namiestnik działa — wyraźnie aprobował. —
Gdyby,

katastrofy żadną miarą nie dało się uniknąć, to Cesarz od Polaków niczego innego nie wymaga, jak tylko, żeby punktualnie spełnili obowiązek mobilizacyi. Wreszcie zapewniłem Cesarza, że ~~[illegible]~~ przeważna część narodu potępia ruch konspiracyjny i stara się mu przeciwdziałać – ale że trudność leżała dotąd w tem, że konspiratorzy powoływali się na porozumienie ze sferami wojskowemi; – czemu należy koniec (położyć) Przy tej sposobności przedstawiłem Cesarzowi znaczenie rezolucyi Kołowych.

Uważałem za wskazane przesłać Ekscellencyi powyższe wyjaśnienia dla Jego dalszej orjentacyi a nawzajem proszę o ewentualne dalsze informacyi, abym mógł tu odpowiednio sprawę dalej persekwować. –

Łączę uprzejme ukłony

i pozostaję szczerze oddany

[illegible]

Bodzanów 4/11 912

Wasza Exscellencyo!

Zmuszony ostatecznie koniecznością, do czego się przyczyniają jeszcze kłótnie elementarne tegoroczne — zwracam się do Waszej Exscellencyi z prośbą o łaskawe przyczynienie się bym przeszedł do Włoch pierwszy — gdzie zanim poinformuję osoby trzecie a co w mniejszem przypadku jest konieczne a mogłoby w skutkach być ewentualnie nieprzyjemnem; uważałem za mój obowiązek jeszcze raz zwrócić się do Waszej Exscellencyi.

W nadziei że moja prośba
zostanie przez Waszą Excellencyę
życzliwie [illegible] pozwa-
lam sobie prosić Waszą
Excellencyę o łaskawy odsła-
zwrot, jeśli mam dalej po-
stąpić. Kreślę się z wysokiem
poważaniem Waszej Excellencyi

pokorny sługa

Tomasz Ochocki

[illegible]

[illegible]

…n

…llen/2=

…la=

…lien

…ngi

7

Wiedeń 6/11 1912

Excelencyo!

Nie mogę wytrzymać
bym nie dał wyrazu
radości mojej. - Że prze-
cież, przecież zaczyna i
u nas świtać że prze-
cież w końcu myśl, że
dwa szczepy, żyjący
i skazani na to, by żyć
ze sobą, muszą w końcu
znaleźć modus vivendi

odpowiedni wymogom ich
i potrzebom - że myśl ta
przecież utorowała sobie
drogę - i że może nareszcie
choć początek nastanie spo
kojniejszego życia obok sie-
bie. Wiem dokładnie, ile
pracy ile trudu ten począ
tek już kosztował, ile
przeszkód Ekscelencya
napotkać nawet u najbliż-
szych sobie w polityce, ale
nie traciłem nadziei i z ca
łego serca gratuluję Eksce-
lencyi [illegible]

wi, i proszę tylko Boga, by
w ostatniej chwili nic się
nie popsuło... w chwili
gdy Niemcy i Czesi na serio
o pogodzeniu się myślą -
w tej chwili i dla nas mo-
że ostatnia chwila nadeszła,
aby bez wmieszania się
obcych, na własnym grun-
cie autonomicznym ure-
gulować stosunki naro-
dowościowe, sprawiedliwie
i o ile można korzystnie
dla nas. Skończyłem, mu-
siałem się wygadać

i proszę mi wybaczyć –
żem wypisał to, co czuję

Proszę przyjąć wyrazy
głębokiej czci
szczerze jak zawsze –
Ekscelencyi oddany –

Z Ucebera

437

Bratkówka 7/11 912
p: Krosno

Ekscellencyo –

Przed kilku dniami ukonstytuowała się Rada
powiatowa w Sanoku, wybierając prezesem
K. Laskowskiego, wiceprezesem ks. Polańskiego
dotychczasowego wiceprezesa, moskalofila.
Wybór Laskowskiego doszedł do skutku po
trzechkrotnem głosowaniu przy równości
głosów (13 contra 13) losem. Kontrkandydatem
był Jan Potocki. Głosowało za nim 6 Rusinów
moskalofilów, 5 chłopów polskich wszechpol-
skich pod egidą byłego posła Fidlera, wreszcie
2 reprezentantów miast, z powodu osobistych
stosunków zmuszonych iść za Potockim.
Obecnie dochodzi mnie pogłoska, – nie wiem czy
prawdziwa – że zajdzie potrzeba drugiego kon-
stytuowania się Rady, – czy to z powodu, iż

spółka Fidler-Potocki wniosła protest - czyteż
z powodu, że ks. Polański, jako moskalofil może
nie będzie przedstawiony do zatwierdzenia ce-
sarskiego.
Nie wiedząc, o ile te wieści są prawdziwe, udaję
się w każdym razie do Ekscellencyi z prośbą,
aby, o ile tylko być może, i prezes i wiceprezes
zostali do zatwierdzenia przedstawieni.
Ks. Polański jest wprawdzie „moskalofilem" ale
zupełnie nieszkodliwym, jest to orędownik pas
starszy, od wielu lat jest wiceprezesem rady
powiatowej sanockiej, w agitacyę zupełnie się
nie wdaje, zachowując się spokojnie i pojed-
naw[c]zo.
Co do Laskowskiego zaś, wobec cyfr głosów
które otrzymał, niebezpieczeństwem byłaby ryzy-
kować drugie konstytuowanie się i dopusz-
czać możliwość wyboru Potockiego. Cała ta

obecna wojna jest „Nachgeschmack" rezulto-
rowych wyborów do parlamentu i ma być
zemstą spółki Potocki-Fidler na Laskow-
skim za to, że mnie popierał; - w dalszym
zaś planie jest obrachowane na podcięcia
mnie nóg w powiecie sanockim.
Nie wiedząc, jak sprawa ta stoi w Namiest-
nictwie, ośmielam się w każdym razie
zwrócić na nią uwagę Ekscellencyi, do-
dając, że, ile mi wiadomo, wybory kon-
stytuujące radę powiatową zostały naj-
formalniej przeprowadzone.
Proszę zarazem Ekscellencyi przyjąć wy-
razy głębokiego uszanowania

powolny sługa

Stan. Starowieyski

Kraków 8/II 912

Excelencyo!

Na sto próśb o poparcie u Waszej Excelencyi wybieram tylko te, które mają interes ogólny lub gdzie mogę zapobiedz krzywdzie. Tem tłómaczę moje dziś obecne instancye:

1. W Krakowie utworzył się „Syndykat dziennikarzy". Celem jego przyjść z pomocą współpracownikom (towarzystwo we Lwowie daje ją starszym redaktorom). W niedzielę osobna deputacya przedstawi Waszej Excelencyi prośbę o koncesyę na kinematograf. Z góry im

powiedziałem, że to bardzo trudno, ale mimo tego prosili mnie, abym się wstawił za nimi u Excelencyi. Mogę tylko to powiedzieć, że są to biedacy, płatni nad wyraz marnie.

21. Niejaki Rosensal, Dentysta z Podgórza, poddany rosyjski, prosi o pozwolenie przedłużenia mu roku pobytu w Austryi. Byłby inaczej zrujnowany. Jakaś zemsta zawikłała go w śledztwo, z którego wyszedł jednak zupełnie czysto. Zapewniano mnie, że żyje zupełnie przykładnie i że naprawdę popadłby w rozpacz, gdyby musiał opuścić Podgórze.

Zostaję z wyrazami szacunku i poważaniem powolny sługa

Jaworski

355

Wiedeń Wallfischgasse 14
16. 11. 1912.

Kochany Namiestniku!

Dla orjentacji pozwalam sobie przesłać Ci sprawozdanie Zarządu Dóbr Ks: Lubomirskiej = którego autentyczność najmniejszej wątpliwości nie podlega.
U Nas będzie tak dość = że wkrótce co prawda a co kłamstwo = wiedzieć nie podobna.
Zachowanie się Skarbka w Delegacyach – Napady Słowa polskiego, za rzekome boj=kotowanie w Kole posłów Narodowych Demokratów = oto nowy program Stronnictwa, z którym przy ustępstwach i apetycie chłopskim, robiąc reformę wyborczą = liczyć się trzeba. Wiadomości dzienni przeczytając = przesyłam z wyrazami prawdziwego poważania Abrahamowicz

2/1

ZARZĄD DÓBR KSIĘSTWA A. LUBOMIRSKICH

MIŻYNIEC

poczta i telegraf w miejscu.

dnia 14 listopada 1912

Wasza Ekscelencyo!

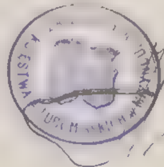
W uprzejmej odpowiedzi na cen. pismo z dn. 7 b.m. mam zaszczyt donieść że kartofle i buraki pastewne we folwarkach Klucza Miżynieckiego własnej administracyi a więc i w Hermanowicach wcześnie wykopaliśmy. Pozostaje jeszcze do wykopania 17-18 mg buraków cukrowych, które kopie się za liszkę i obecnie mamy przy tej robocie do 250 ludzi dziennie. Do wykopania tej reszty potrzebujemy jeszcze z 2 tygodni ciepła i pogody.

Kopanie kartofli w b.r. było bardzo ciężkie i ogromnie kosztowne z powodu tego, że płaciliśmy dniówkę do tej roboty po K. 1.40 a wskutek nadmiernej wilgoci w polach, mało wykopano i części kartofli pozostała w roli, które obecnie za bronami pługami musi się wybierać. Tak kartofle jak i buraki wprawdzie w małym % ale są nadmarznięte, i trzeba będzie wtem narazie bardzo uważać.

Co do obszarów to żyto zasiano wszystko t.j. 158 mg. jednakowoż bardzo nieszczególnie zarobione i słabo powschodło. Pszenicy obsialiśmy 382 mg również jak żyto, nieobsialiśmy zaś zupełnie 37 mg.

Co do dzierżawców to Mirynieccy wyszli jeszcze obronną ręką i nie grozi żadnemu katastrofa. Natomiast w Przemonogrodzie, gdzie szkody są wprost szalone; pszenic bowiem wszystkich nie zebrano nie mówiąc już owsach, grochu, wyce, koniczynie nasiennej i t. p. sytuacya przedstawia się daleko gorzej. Dzierżawca Słonego Gottfried już teraz zgłosił, że nie będzie mógł wogóle zapłacić raty noworocznej, dzierżawca zaś Nykowa – Metnh niedopłacił do raty listopadowej 5000 K.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem



Inż.

Kuratorowi Dunajewskiego ([illegible])

Wiedeń, 19. XI. 912.

Wasza Ekscelencyo!

Jako przyszły opiekun synka mojej siostry zabrałem się do pobieżnego przejrzenia papierów ś.p. Stanisława Dunajewskiego. Zdziwiło nas wszystkich, że szwagier żadnego majątku nie zostawił.

Jeszcze więcej jednak byłem zdumiony, znajdując pewne wytłomaczenie tego faktu w kwicie dotyczącym odbioru papierów wartościowych z kasie kilku-

nastu tysięcy koron będących w depozycie prezydyum namiestnictwa.
Jako jedyny komentarz w tej sprawie, o której dotąd nikt z naszej rodziny nie wiedział, znalazłem wśród papierów list Waszej Ekscelencyi - jeżeli się nie mylę - z listopada 1911 r.
Aż do chwili, w której mi będzie danem usłyszeć z ust Waszej Ekscelencyi coś szczegółowszego o sprawie samej i jej rozwiązaniu - a więc o perypetyach zaszłych widocznie między listopadem zeszłego roku a chwilą spensyonowania

ś.p. Dunajewskiego - ograniczam się
na razie do prośby o łaskawą światłą
radę, której mi Wasza Ekscelencya nie
tyle jako Namiestnik ile jako tak dawny
prawdziwy przyjaciel obu rodzin z pewnością
nie odmówi. Czy papiery znajdujące się
obecnie w prezydyum namiestnictwa mam
uważać jako spadek - i to niestety jako
jedyny spadek dla małżeństwa powierzonego
mojej opiece, i zgłosić je do pertrakta-
cyj spadkowych, czy też tego zaniechać?
Znając niezwykły charakter zmarłego
jestem oczywiście przekonany, że żaden

ofiarą niedokładności i braku sprężystości, czyli jedynych wad, które Mu niestety przez całe życie pod każdym względem szkodziły.
Tolei boję się narazić Jego pamięci i dobrego imienia - co mimowoli stać by się mogło, gdybym wytoczył sprawę przed forum opiekuńcze, zanim otrzymam od Waszej Ekscelencyi łaskawą krótką wskazówkę, jak postąpić należy.
Sprawa oczyszczenia bardzo nagli, gdyż sąd lubelski musi już być w posiadaniu aktu zejścia i pertraktacji

cye lada chwila rozpocząć się mogą.

Niechaj mi więc Ekscelencya nie weźmie za złe, że pod wrażeniem znalezionych śladów nieznanej mi dotąd tak przykrej sprawy i będąc z sobą w rozterce, jak mam dalej postąpić, z całą ufnością do Waszej Ekscelencyi zwrócić się ośmieliłem.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci, z jaką się kreślę

Waszej Ekscelencyi
oddanym sługą
Jerzy Madeyski

PREZYDENT
MIASTA
KRAKOWA

356

W Krakowie 22/11 2
1912

Ekscelencyo!

W uzupełnieniu naszej telefoni-
cznej rozmowy mam zaszczyt
upraszać o łaskawe przywiezienie
ze Sobą do Wiednia na środę,
na konferencyę możliwie wszy-
stkich materyałów potrzebnych
do opracowania i sformułowania
zasadniczych postanowień projektu
oraz rozdziału okręgów wybor-
czych na zachodnią i wschodnią

części kraju.

Piszę jednocześnie w tej sprawie do Marszałka krajowego o wydelegowanie referenta z materyałami statystycznemi.

Dziękując najuprzejmiej Jego Ekscelencyi za łaskawą interwencyę w wiadomej sprawie, łączę wyrazy głębokiego uszanowania

Jabłonowski

5

5

E k s c e l l e n c y o !

Jak Waszej Ekscellencyi wiadomo,Ministerstwo handlu powołało komisarza powiatowego Grossa,przydzielonego dotychczasowo Ministerstwie spraw wewnętrznych do pełnienia służby w Departamencie VIII,koncesyjnym,Ministerstwa handlu,gdzie wskutek choroby radcy sekcyjnego Bartoszewskiego załatwienia aktów galicyjskich natrafiają na największe trudności.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zgadza się jednak tylko w tym wypadku na przeniesienie Grossa do Ministerstwa handlu, jeżeli dostanie na to miejsce innego urzędnika polskiego z Namiestnictwa i w tym względzie zwróciło się przed kilkunastu dniami do Waszej Ekscellencyi.

Rzecz ta jest niezmiernie pilna,bo akta galicyjskie w Ministerstwie handlu z powodu braku urzędnika zalegają.Minister-

stwo handlu zwracało się już kilkakrotnie do mnie z prośbą o interwencję w tej mierze. Także z różnych innych stron o to samo na mnie nalegano.

Prosiłbym więc Ekscellencyę, abyś raczył sprawę tę przynaglić, żeby następca komisarza Grossa mógł być jaknajspieszniej w Ministerstwie spraw wewnętrznych oznaczony, coby umożliwiło przeniesienie tegoż Grossa do Ministerstwa handlu.

Proszę Ekscellencyę przyjąć wyraz prawdziwego uszanowania.

Wiedeń, dnia 2 grudnia 1912.

2 5/12 912

Ekscelencyo.

Odpowiadając na list z 2. bm. mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscel., iż przedwczoraj wysłałem do c.k. ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o przydzielenie komisarza powiatowego Pawlikowskiego

Z prawdziwym poważaniem

443

3Z-

2. XII. 1972

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 2/Grudnia 1902

Wasza Ekscelencyo!

W pismach ludowych jak „Gazeta ludowa" N 45 oraz „Ojczyzna" ukazały się obszerne jednobrzmiące, a nie oficjalne sprawozdania z posiedzenia Komitetu ratunkowego dla ludności włościańskiej. Przedłożone Komitetowi temu wnioski kryją się prawie zupełnie z wnioskiem nagłym, jaki z dnia 25 października przedłożyłem Radzie państwa.

Jest mi bardzo przykro, iż i jako redaktor tygodnika „Prawo Ludu" wychodzącego rok XV pod mojem kierownictwem

i jako poseł wnioskodawca nie otrzymałem <u>nawet</u> sprawozdania z posiedzenia komitetu ratunkowego.

Pominę z ustępie sprawozdania, które mówi, iż do komitetu ratunkowego, wer. z myśl mego wniosku (wejdzie delegat wydziału powiatowego etc etc oraz posłowie ościenni), <u>o ile mieszka z powiecie</u> – upatrując może niemożebny oddzielenia mnie od prac komitetu ratunkowego albowiem ściśle biorąc nie mieszkam w „powiecie" lecz „okręgu wyborczym" tj. na Żywiecczyźnie.

Dla tego też zwracam się niniejszem do Waszej Ekscelencyi z bardzo uprzejmą prośbą o wydanie polecenia aby komunikaty Wysokiego c. k. Namiestnictwa oraz c. k. Starostw wysyłane do posłów [illegible]

To również „Prawo rządu", Kraków 1 św. Filipa l. 2.)
dalej aby Panu Ekscelencji doskonale zarządzić za
cyfrowanie mnie do Komitetów rolniczych
w powiatach mego okręgu.~

Proszę Pana Ekscelencję przyjąć wyrazy
prawdziwego poważania

Zygmunt [illegible]

Jaśnie Wielmożny Dobrodzieju!

Zaręczę [illegible], że [illegible] objawionemu
w liście Dobrodzieja z 5 [illegible] nie mogę [illegible]
zadosyć, i wysłać [illegible], [illegible] było
[illegible]. Zarazem [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] w [illegible]
do komitetu (powiatowego) [illegible]
[illegible] z tego względu, że [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
do komitetu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tylko osoby z inteligencji. Tak, że w
komitecie [illegible] [illegible] nie [illegible]

dziś mowy o wypełnieniu tej luki.
Z prawdziwem poważaniem

L. 7/12 912

JW Pan
Zygmunt Klemensiewicz
prezes Rady Szkolnej
Wiedeń

1910

Wiedeń 3/12

Excellencyo!

Na łaskawy list z 20 listopada br. mam zaszczyt odpowiedzieć, że wszystkie sprawy dotyczące Krynicy zostały już przez ministerstwo rolnictwa pomyślnie załatwione; przesłały już

ministerstwo robót publi-
cznych i ministerstwo oświ-
aty a obecnie znajdują się w
ministerstwie finansów, gdzie
osobiście inaugurowano.
tem i okrzyczanem przepro-
wanie szybkiego i pomyślne-
go załatwienia. Gdyby to
nie nastąpiło ponownie skról-
ce energiczny wyrazy.

Również sprawa naftowa Lo-
bkowitza już jest załatwiona,
zaś co do sprawy towarzystwa
karpackiego postaram się o szy-
bkie załatwienie i pozwolę
sobie o tem osobno donieść.
Proszę przyjąć wyrazy naj-
głębszego szacunku i pow-
ażania z jakiem pozostaję
najuniższym sługą Koller

Wiedeń 3.12. 19..

Ekscellencyo!

P. Star. Mankowski zakomunikował mi telefonicznie życzenie Waszej Ekscellencyi abym doniósł o sprawie [illegible] do [illegible] Koła Sejmowego. [illegible] gazet informacyi. Na posiedzeniu [illegible] we wtorek [illegible] [illegible] Jaworski zakomunikował [illegible] które zmieniła [illegible] Rada [illegible] [illegible] odezw. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dn. 6. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] możemy.

/.

w tych depeszach i [illegible] z
najpierw [illegible]
[illegible] Sejmu
[illegible] i [illegible]
[illegible] Sejm [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] na [illegible]
Sprawa [illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible]
Pan [illegible] przygotowuje
[illegible] który by i [illegible]
[illegible] w tem [illegible]
[illegible] zostało [illegible]
[illegible]
[illegible]
zakomunikował [illegible]
[illegible] do [illegible]

i na przeds. Rady Narodowej
niestosownie do układu wobec
[illegible] na [illegible] koła sejmo-
wego. W sprawie orędzia cesarskiego
umieszczonego w liście Ks. Hussarek
bardzo na czasie uwaga — [illegible]
Prof. [illegible] mieć [illegible]
[illegible] i ja z [illegible]
[illegible] w tej sprawie.
[illegible] tej chwili [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wiedeń 6. 12. 1912
Wallfischgasse 14.

Kochany Namiestniku!

Nielojalność i robota zakulisowa
doszła do ostatecznych granic. Prezes
Koła polskiego nadużywając stanowiska
które sojuszowi z ludowcami zawdzięcza –
żąda zwołania Koła sejmowego dla
reformy wyborczej. Pozyskawszy nominal-
nego prezesa Koła – jednem słowem mi
nie wspomina podczas obrad we Lwowie –
że za kilka dni ponownie stanie na
porządku dziennym i to w Kole sejmo-
wem Reforma wyborcza. Powróciwszy
do Wiednia z Neue Freie Presse dowi-

Działem się o zwodami Sejmowego Koła
polskiego. Jest to postępowanie nie
słychane wobec Wgo prezesa Koła
polskiego wiedeńskiego i przewodniczącego
najliczniejszego Stronnictwa w Sejmie.
Silnie zaatakowany pojechawszy do Lwowa -
powróciłem z grypą - i ruszyć się z
pokoju nie mogę.
Wystosowałem obszerny list do Bilińskiego
by zastąpił mnie i objął przewodnictwo
prawicy.
Do Ciebie zaś Kochany Namiestniku
udaję się z prośbą i przedstawieniem
byś nie dopuścił do łamania prawicy -
groźbami następcy Skali - lub kuglar
stwem pana Lea. Może Koło Sejmowe

utrwalić co mi się podoba - większość

jest zpreparowana przez przyjmowaniu posłów do Rady Państwa - do utrwalania Sejmowej Reformy wyborczej. Na tej drodze nie dojdzie się jednak do zfinalizowania reformy wyborczej.

Żałuję bardzo że złe zdrowie przykuwa mnie do Wiednia - nie tracę jednak nadziei że by nie dopuścić do nieobliczalnych następstw - wywołanych niezręcznym narodowym, i na czele której stojąc ludzie - lepiej myślcie o tem.

Z uściśnieniem twej dłoni
i pozdrowieniem

Abrahamowicz

460

Kraków 6. XII. 912

Zacny i Kochany Panie
Nauczycielu!

Przyjadę jutro wieczór: ale
przed Kotem pragnąłbym
się z Panem widzieć i roz-
mówić. Niechże Pan będzie
tak dobry dać mi znać
listownie do Georgea, o któ-
rej mógłbym przyjść w nie-
dzielę, przed kotem, tak
żeby Pana nie prze-

Szkodzie.

Serdeczne uściśnienie

przyjazny dawny sługa

St. Tarnowski

359

Sobota

p. II. 1912

Ekscellencyo! —

Nader ważne konferencye i nie cierpiące zwłoki sprawy uczyniły mi wyjazd do Lwowa niemożliwym. Przyznam się, że obawiam się obecnie Koła sejmowego — ale nie byłem w stanie przeszkodzić zwołaniu, gdyż Leo ze Stapińskim w sekrecie rzecz przygotowali i u Bilińskiego zwołanie uzyskali (ze względu na reformę wyb.!)

Jaworski przyłączyć się do tej akcyi. – Nie pozostało mi nic innego, jak na Komisyi parlamentarnej wystąpić przeciw akcyi Rady narodowej, a innego lekarstwa w tych warunkach nie było, jak Koło Sejm., zwłaszcza że rzecz okazała się już przez porozumienie Lea ze Stapińskim prawie przesądzona. —

Nie pozostało mi tedy nic

innego, jak czynić usilne
starania, celem przy-
gotowania terenu i
ułożenia rezolucyi dla
oryentacyi politycznej.

Stylizowana przez
Jaworskiego rezolucya
jest przeze mnie inspi-
rowana. Nie widzę innego
wyjścia w obecnej chwili
jak powtórzyć motyw
„Przy Tobie Stoimy!“

Wczoraj widziałem się
z Berchtoldem i przedsta-
wiłem mu stan rzeczy
z Galicyi – prosiłem go
też, żeby za pośrednictwem
Hungkka upoważnił
Excellencyę, aby jeśli uzna
za potrzebne – przedstawić
na Kole sejmowem, że
obawy jakobyśmy stali
w przededniu wojny nie
są uzasadnione —
a zarazem, żeby w odpo

widzi sposób zaprzeczyć, jakoby decydujące sfery dążyły do wywołania powstania. — Sądzę, że Excellencya już jest w posiadaniu depeszy którą przed chwilą czytałem.
Dziś byłem znowu u Cesarza — zwrócił rozmowę na tę sprawę i odniosłem wrażenie, że Cesarz wyraził swoją wolę wojskowym, aby nie bawili się w ten sposób. Cesarz również jak Berchtoli

Jest zdania, że do wojny
z Rossyą nie przyjdzie
i zdają się być zupełnie
w tym względzie spokojni.

To samo wrażenie
odniosłem z krótkiej
rozmowy z Następcą Tronu
którego w Schönbrunnie
spotkałem.

Do osobistej wiadomości
W. Ekscellencyi dodaję, że
Serbia ciągle nam jeszcze
dokucza – wojskowa partya

zwycięstwem nad Turcyą
pijana, straciła wszelką
miarę i rwie się do wojny.
Nie jest tedy wykluczonem,
że przyjdzie do wojny z Serbią.
Ale zdaje się być prawie
niewątpliwem, że w takim
wypadku Serbia będzie izolo-
waną, — i że nie znajdzie
poparcia w Rossyi.
Jestem ciągle
zaniepokojony sytuacyą
finansową w kraju

i robię co mogę.—
Ale muszę przyznać, że
Zgórski nie bardzo zdaje
się ułatwiać — gdyż różne
stowarzyszenia, które z żyrem
Banku krej. mogą dostać kredyt
w banku austro-węg. bombardyję
mnie telegrafami.—

Życzę uprzejme
ukłony i wyrazy
poważania

Kalecki

ABGEORDNETENHAUS

348

Wtorek. 1912

Wasza Excellencyo!

JE. Min. Georgi rozmawiał dziś ze mną o „pogłoskach" dotyczących wojskowego ćwiczenia młodzieży ochotniczej etc., a w szczególności o „pogłosce", jakoby tworzyły się organizacye osobne w nadziei tworzenia oddziałów niezależnych, dodając „das Volunteer wir nicht brauchen". Twierdził, że on nie wie o żadnych tego rodzaju pracach przygotowawczych a tem mniej o udziale wojskowości w tychże pracach.

Posunął się jednak

jeszcze dalej; powiedziałem, że odniosę się do Waszej Excellencyi o informacyę.

To przecież po prostu zdumiewające. My wszyscy jesteśmy przekonani, że Wasza Excellencya dokłada wszelkich starań, aby przeciwdziałać robocie niepożądanej, a Min. Georgi twierdzi, że się nic nie dzieje. Pojmuję, że wystąpień się wypiera, ale nie pojmuję, że posuwa się aż do twierdzenia, że potrzebuje w tym względzie „informacyi" Waszej Excellencyi.

Miałem nawet wrażenie nieokreślonego zarzutu przeciw Waszej Excellencyi i dla tego odrazu zrobiłem uwagę, że

przypuszczam, iż Jk. Pan Namiestnik bardzo czujnie śledzi rozwój sprawy, że z pewnością już Wiedniowi dawał cenne informacye, że zresztą i rząd centralny w drugiej części swej deklaracyi podanej Kołu Sejmowemu zajął wobec tych ruchów stanowisko. Na to otrzymałem tylko tę odpowiedź, że on (Georgi) informacyj nie miał....

Może ta rozmowa jest symptomem pewnego zwrotu?

Nie mogłem naturalnie – ze względu na poufność Koła Sejmowego – mówić o mowach Lisiewicza, Reya i Śliwińskiego, które zawierały (może przesadne) pewne zgłębienie

rewelacye o tej organizacyi.
W każdym razie uważam sobie za obowiązek donieść o tej rozmowie. —
Zarazem donoszę, że gr. kat. proboszcz w Dzwiniacz-cach, Mostałowicz, działa podobno bardzo szkodliwie na całą okolicę. Ks. Marya Lubomirska prosiła mnie, abym o tem Excellencyę zawiadomił; pojechała wczoraj do Mizyńca, aby wywrzeć wpływ odpowiedni na ludność ruską i na oficyalistów, którzy są zatrwożeni i domagają się wojska. —
Z prawdziwym i głębokim szacunkiem pozostaję
Waszej Excellencyi
szczerze oddanym sługą
Alfred Halban

36-0

Wiedeń 16. 12. 1912
Wallfischgasse 14.

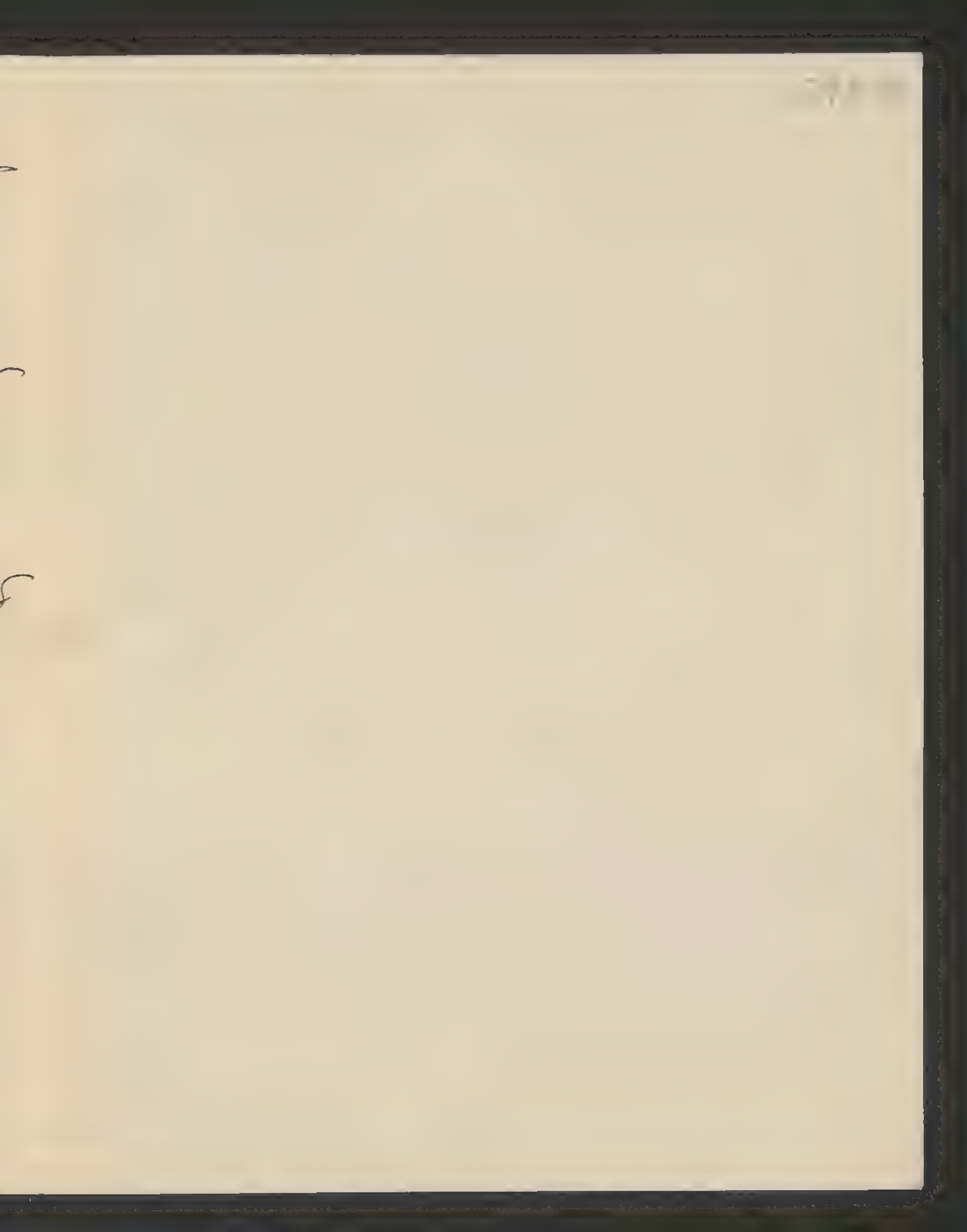
Kochany Namiestniku!

Więc proszę i oczekuję dziś o 4tej popołudniu.
Do Wodzickiego i Kuninskiego pisałem. Lecz
oni dopiero dziś przyjeżdżają o 8-40.
Zwracam uwagę Ekscelencyi Namiestnika
na przyjaciela ludu i komunikat o uchwale
ludowców. Widzę że nie było długo lecz
i oto znowu są wykonawcami dyktatów
pana Stapińskiego! Uderzemy!!
Wodzicki ma zostać wkrótce Radcą Namiest-
nictwa i oczywiście pójść do Lwowa.
Na jego miejsce obecnie pragnie się dostać
Włodzimierz Gnievosz – który jest w
ministerstwie Handlu.

Sprawdziłem przez bezpośrednich jego przełożo-
nych – że jest urzędnikiem zdolnym i
nader obowiązkowym.
A ponieważ był na świecie od kraju i
zna stosunki nasze – proszę cię byś raczył
go poprzeć – by z Ministerstwa Handlu
mógł przejść do Ministerstwa Spraw
wewnętrznych, w każdym razie nie sprzeciwiał
się temu przeniesieniu.

Łączę uścisnienie dłoni

Abrahamowicz



361

Der k. und k. gemeinsame
Finanzminister.

Wiedeń d. 20/12 1912.

Mój drogi Michale!

W nadziei, że będziemy tu jeszcze bawić przez jutro, prosiłbym Cię bardzo, byś zechciał o g. 1/2 2. przyjść do Sachera na małe śniadanie. W razie przeciwnym pragnąłbym ~~[illegible]~~ przynajmniej dziś wieczorem wypić z Tobą filiżankę herbaty. Tą ostatnią proponowałbym u mnie w biurze, a to z tego celu zwłaszcza, bym mógł ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ kolegów zaprosić, których może Ty potrzebujesz [illegible] przy rokowaniach.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (i [illegible]) prosi Cię

Twój Leon Bi[illegible]

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 21. 1/12 1912

Ekscellencyo!

[illegible] przesyłam telegram adresowany do posła Witosa – ogromnie mi zależy aby [illegible] tej [illegible] [illegible] – bo Ekscellencya pan [illegible] [illegible]. Proszę [illegible] odpowiedzi czy jest możliwe pewne uwzględnienie ~~tej sprawie~~. Łączę dla Waszej Ekscellencyi wyrazy wysokiej czci

oddany sługa

Władysław Długosz

44438

FRAUENTHAL BEI DEUTSCH-LANDSBERG, 24. December.
STEIERMARK.

1912

Euer Excellenz!

Heute von einer längeren Reise heimgekehrt,
fand ich Ihr gütiges Schreiben vom 15. d. M.
vor und erlaube mir dafür herzlichst zu
danken. Ich bitte Excellenz meinen ergeben-
sten Dank entgegennehmen zu wollen für
die freundliche Zusage das Ehrenpräsidium
für Galizien übernehmen zu wollen. Werde
mir erlauben mich an Grafen Siemienski

zu wenden und ihn um Übernahme des Präsidiums zu bitten, damit an der Spitze des Landesverbandes eine bekannte Persönlichkeit stehe; werde dann Excellenz referieren.

Mit den besten Empfehlungen

Euer Excellenz ergebenster

Alfred Liechtenstein

Kraków 29/XII 12

343-

Excelencyo!

Pragnę w piątek
rano przyjechać do Lwowa
i upraszam pokornie o
przyjęcie mnie o godz. 10tej.
Przyjadę z p. Stapińskim,
który mógłby być przyjęty
przez Waszą Excelencyą
o godz. 11tej. Układy
z nim idą bardzo dobrze,
a zachowanie się jego
w ostatnich dniach było

bez zarzutu. Wszystko
zależy teraz od rozmowy
Waszej Ekscelencji z nim
w piątek.

Jeżeli te terminy
są dogodne Waszej Ekscelencji,
uprzejmie proszę o
wiadomość telegraficzną.

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem
powolny sługa

Jaworski

Exc. Biliński w tej
samej sprawie napisze,

Lwów 30/12 1912

Wallfischgasse 14

Kochany Namiestniku!

przesyłając obojgu Państwu życzenia noworoczne i pragnę szczerze i otwarcie rozmówić się z Tobą.

Słyszałem już wczoraj, abyś nie zawahał się nawet powiedzieć – że idę z Grabskim, tymczasem otrzymałem dowody że wiem zawsze czego chcę i mam zamiary otwarte i wyraźnie [illegible] jestem od mego przekonania – gdyż [illegible] a nie niepotrzebuję – w służbie mojej publicznej uważam za ofiarę dla Narodu do którego należę.

Wedle mnie sprawa Uniwersytetu Ruskiego
załatwioną została możliwie jak najlepiej.
Porozumiałem się z Hr. Stürgkhem – a on
uznał moje wątpliwości. A tu twierdzę
że i profesorowie polscy mieli racyę –
wyrażając obawę, że w czasie przejściowym
mogą wedle projektowanego tekstu
rozporządzenia – Rusini opanować Lwowski
uniwersytet.
Przedłożony teraz projekt uchwały w sprawie
Uniwersytetu – ja pisałem – w tym
projekcie i w tekstach niemieckich
najwyraźniej jest powiedziane –
„Koło polskie oświadcza się za zapowiedzeniem
założenia samoistnego uniwersytetu
ruskiego w Galicyi najpóźniej do 1/10 1910 –

przeto jednocześnie i w tem samem
zapowiedzeniu (rozporządzeniu?)
Specyalne urządzenia i prawne przepisy
na Ukrainie języka ruskiego z dnia
1go października 1916 utracą moc obowiąz-
zującą. Obok słowa niniejsze rażnie
a podkreślone — dzienniki Lwowskie
zamieszczające, proszę się raz wpłynąć
by Gazeta Lwowska — tedy dopisywany
podała.
A teraz przychodzę do sprawy reformy
wyborczej.
Teraz się powiem iż naszych troje na
finalizowaniu Reformy — rożny od
zachowania się poprzedniego — twardo
mniej zrazić i zmiękczyć.
Tu nie chodzi o sukces osobisty, lecz /.

o najważniejszej sprawie krajowej i
Narodowej. To uważam przyjąć mię
jako rekryminacyę, lecz jako zastrzeżenie
na najbliższą przyszłość".
Pozatem uświadomić zadanie się przedstawić
sprawie, do przyjęcia w dos jakiejkolwiek
wiąże [illegible] przeszkoda wyłuszczam.
Przede wszystkiem z których zamykam przy-
chodzę do przekonania - że sprawa
Mandatu ruskiego z niektórych
pozwalałoś nie przyjmie - iż mandat
ten - kra na mandat mi jedli zamienić.
Bądź łaskaw pomyśleć o tem - że ostateczna
sprawy w razie absolutnej mej
przechowywanych - do ostatecznych granic
mi tylko dostęp - lecz nawet je jej
przechowywaj.

Jeżeli by[ś] zadecydowania sprawy uniwersytetu Ruskiego – sytuacya Nasza znacznie się pogorszyła i w Wiedniu i w kraju – Zwołuję [illegible] na 8go Stycznia – a to komisyę parlamentarną na 10tą z rana a potem klub tegoż dnia na 4tą popołudniu – gdyż 7go Stycznia musi być w rezerwie dla posiedzenia wspólnej komisyi parlamentarnej [illegible] polskich –

Przyjm uściśnięcie dłoni
i wyrazy szczerego poważania

Abrahamowicz

451

Kraków 31. XII. 1912

Zacny i kochany Panie
Nauczycielu!

Daj, Boże dobry jakiej lepszej
niż tamten pełen troski i
przykrości jaki był ten
ostatni: i dzielnego lepszego
wypełnienia z świadomości
duchowej i wzorowej.
W domu zdrowia dla
wszystkich, radości dla
młodych, pociechy dla
starców. Panu Do—

[illegible], pewny tych że

oznaki uszanowania

składam, Panu [illegible]

[illegible]

szczerze oddany sługa

St. Tarnowski

Styczeń 8 go [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]. Jeżeli tak to

[illegible] [illegible] i ale

[illegible] tak [illegible] jako

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

mogło

DER K. K. FINANZ-MINISTER.

748

2 2 IX 1912

Ekscellencyo! —

Wiadomość jakoby Länderbank udzielił Śliwińskiemu kredytu 400000 K. i ratować jego interesa jest mylna.

Dyrektor Lohnstein z którym się informowałem zapewnił, że Śliw. ani szóstki nie dał.

Natomiast zdaje się, że Śliw. dostał jakąś pożyczkę w banku ludowym we Lwowie.

Kwota niewielka — od

wymienionej cyfry bardzo
daleka. — O interwencyi rządu oczywiście mowy nie ma! —
Bank związkowy
jest ciągle we wielkich kło-
potach; — ale da się uratować
akcyą lokalną we Lwowie.
Omówiłem tę sprawę ze Żgórskim
i bardzo proszę, żeby Excellencya
zaprosił Ż. do siebie i swoim
wpływem pomógł. —
Również proszę wysłuchać

relacyi Zgórskiego o nowej gruźli(?)-
ce Terenkoczy'ego i Battaglii, która
wydaje mi się wątpliwej wartości.

Koło polskie niepotrzebnie
rozdmuchało sprawę trudności
kredytowych w Galicyi — Alarm
podniesiony w prasie — interwencye,
konferencye poselskie, deputacye
etc. etc. nie ułatwiają akcyi
zmierzającej do rozszerzenia
kredytu Galicyi. — Najniepotrzebniej
dali też posłowie — mimo usilnych
moich uwag — rozgłos konferencyi

z bankierami, które na dziś zwołałem.
Konferencya dziś się odbyła i
wykazała ogromną przesadę
wielu informacyi, które bez-
krytycznie powtarzają.

Tarnów 25/1 912.

Jaśnie Wielmożny Panie Kolego!
(do Schubskiego)

Stosownie do życzenia Szan. Pana Kolegi donoszę, że nie mieszając się wcale do wyborów do Rady pow. przyrzekłem sprowadzić do niej Dr. Adwokata Dr. Mieczysława Gutowskiego, redaktora Prawdy narod. a przytem człowieka bardzo zdolnego i prawego a ze stosunkami powiatu wszechstronnie obeznanego.

Sprawę tę przedstawiłem JE Panu Namiestnikowi i uzyskałem Jego aprobatę z zastrzeżeniem, by co do wyboru prezesa Rady pow. pozostawić wolnej decyzji wyborcom i nie mieszać się wcale do jej udzielania.

Dr. Gutowskiego z miasta Tarnowa, gdzie ma swoje przedsiębiorstwo nie ma sympatyi nie mogę sprowadzić do Rady, jak długo sprawa się przedstawia

/.

nie trzeba by go sprowadzać Tobie z większej

warunków lub z grupy najlepszej opozycyjnego

pozostaje tylko jedna droga: z miasteczek Tarnowa

i Ryglic, które nam wybierają i wdanie razy po-

przez 21 deleg. (10 z Tarnowa i 11 z Ryglic.).

Tu wybór Dra Gałeckiego byłby zapewniony, gdyby

nie drugi delegat Prawicy z Tarnowskiego okr. sąd.

Matakiewicz, który na wszelki raz przyjdzie Tobie

mandatu do rady pow.

W ostatecznym razie jest on jednak wolne przejdzie

się skończy, bo w wszystkim kolonialnej pewności

trzeba głosu siebie a potem jak dość dopiero

okazuje się nie zapadnie pewny.

W porozumieniu z Dr G. wartości żadnej nie oprzeć

tego.

Gałecki przejdzie wszak. z Tarnowa.

Gdyby ustąpił Matakiewiczowi, uniknąłby walki
z drugim delegatem frakcyi narod. którym
jest Mat. Ten ostatni bez poparcia
prawdopodobnie się wycofa z akcyi, gdyż
miałby kontrkandydatów dwóch: 1) Janiga
sekretarza z Tarnowa i 2) Reichelta, [illegible]
faka, posłem z Ryglic i członka rady
naczelnej P.S.L. jednak przez partyę wcale
nie popieranego. Pierwszy nie ma szans sił
wiele, ale szkodzić może Matak. wpływami w
Tarnowie a drugi ma zapewnione poparcie
bardzo wpływowego mianowicie z Ryglic
Bogdanowicza, który byłby w stanie szalę
przechylić na korzyść Reichelta.

Wobec tego radzi Matakiewiczowi się sta-
popierać, raczej Dra Gałeckiego, który może
być bardzo przydatnym członkiem rady, niego

w Mat. wiele się nie spodziewam.
O tem JE Pan Namiestnik zresztą nie po-
stanowi. Nie mam też zamiaru popierania
Matuszewicza w razie gdyby Gadomskiego nie
można zresztą wprowadzić do Rząd.
Zamierzają jednak mnie i Dr G. kandydowały
Tylko, jeżeli ta Prawica zejdzie, gdyby nie
oświadczyła się za Mat. on usunie się na-
tychmiast.

Proszę JW Pana Kolegę o przedstawienie
sprawy JE Panu Namiestnikowi i możliwie
rychłej odpowiedzi o decyzji.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Biliński

Lwów 13/III 912

Kochany Dawidzie!

Byłem dziś u Namiestnika w sprawach rady narodowej – przytem znowu mi powiedział Namiestnik że sprawy wyboru Ławrowskiego okręg. Trembowla-Czortków – Ławrowski jeszcze dotąd nie załatwił.

Otóż uważam za rzecz bardzo szkodliwą na przyszłość, gdyby wskutek

i/.

udzielonego poparcia kan-
dydatowi narodowemu Nam-
był narażony w przyszłości
ewentualnie osobiste mate-
ryalne straty. – Musi Ci być
znana ta sprawa, więc bliżej
nie objaśniam, ale tylko dodam,
że i rada narodowa jak wiem z
doświadczenia – nie udzielała fi-
nansowego poparcia kandydatom
zamożniejszych ludzi jak Gołucho-
wski - Szczepanowski - Abrahamowicz

żądając aby kandydaci
Torzyli na swoje kandydatury
chociaby najgorzej do tego kandyda-
wania byli wzywani. – Bawrowskie-
go wyborem zajmował się i wsunął
się do tej roli w zastępstwie Bawrowskiego
jego dzierżawca p. Roman
Ochocki – jest więc rzeczą p. Bawrowskiego
i zupełności załatwienia
tych spraw zająć się a nie robić trudności
Narzutbulleu. Tenbordzię że na ten
wybór dał podobno 11000 k. Bogdanowicz
z Kosowa który jest zastępcą Bawrowskiego
i Nam. Dał 10.000 k. i rada narodowa

[illegible]. że jabłka zielonki – które
jednak zwrócone nie zostały.
Nie trudziłbym Ciebie tą sprawą, gdybym
nie uważał, że jest ona poważną, ale
Ty tylko zechciej mnie upomnieć gdzie
należy, żeby prędzej załatwioną została.
Uściskawszy Dawidów, osobno nie piszę
nie chcąc Cię trudzić po nominacyi Two-
jej na Członka Izby Panów. i także Matejko
że właściwie jeżeli to ~~jest~~ ma być odzna-
czeniem to dawno Ci się należało. –

Przyjm serdeczny uścisk dłoni

Twój

Tadeusz Cieński

Wiedeń 14/3 912

Łaskawy Panie Radco!

Wczorajsza audiencja u Ministra Długosza przy licznym udziale posłów i ekspertów trwała od rana do późnego wieczora.—

Zabierałem głos kilka krotnie w sprawie legitymacyi wychodźców— w sprawie bezpośredniego werbowania i t. p.

W sobotę rano rozpoczyna się an-
kieta w Ministerstwie handlu –
rozłożona na szereg dni. –
Wezmę więc udział w obradach
w sobotę, poniedziałek i wtorek
i będę się starał jeszcze we wtorek
nocą stąd wyjechać tak, że
w środę rano byłbym już w biurze.
Proszę o łaskawe doniesienie
o tem Ekscellencji – a zarazem

Łączę wyrazy wysokiego
poważania
Szeligowski

2[illegible]

Stryj 22/3 1912.

Szanowny Wielmożny Panie [illegible]!

Sam już pewnie [illegible], że [illegible] i [illegible] byli [illegible] [illegible] gimnazjum [illegible] prof. [illegible]. [illegible]

[illegible] w [illegible] dnia

[illegible], [illegible] sprawa. [illegible] ~~[illegible]~~

[illegible] o [illegible] [illegible]

[illegible] w [illegible] tak

Wobec iż innych nauczycieli, a do których posiedzenia jeszcze nie są wezwane, ale naturalnie należy ich przywołać.

Prosimy przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku

[illegible]

Z upoważnienia [illegible] [illegible]
na ręce p. [illegible]

335

11. VI. 1912

Łaskawy Panie
Profesorze!

I.) Sprawa transakcyi z pała=cem biskupim w Tarnowie jest bardzo ważnej natu=ry - której rozstrzygnięcie wyma=ga szczególniejszej baczności ze stron miarodajnych i odpo=wiedzialnych..

P. S. zabiega iście z rzadką przebiegłością w tym wzglę=dzie. I tak celem uporządkowa=nia swojej podstawy finan-

sowej rozpowiść wieści
1º że ziemia jego teraz dopiero podnio=
sła swój znaczny udział nietykany
posag
2º że ziemia jego dziedziczny znacznie
3º że sam p. i dziedziczny znacznie
4º że komuś co znacznie dziedziczny
w klasie sprawami ten interes-
szczym krocie ma zarobić.
Faktycznie raś jest w spółce z Sil=
bergleitem i Mayerem a ks.
Liskiem. — uparty ciułacz do tego
rękę swoją namawiająca przy-
kłada. — Ogólnie i rządnie jest
zdanie że to szelmostwo. — Co
jednak gorsza, że nasze stronnictwo
posądza ogół o współnictwo przez
popieranie tego interesu a prze-
de Namiestnika. — A więc prze-

II

strzegam. W księgach gminnych dotąd żadnej nie ma zmiany - a mimo to p. T. w liście swym zarzuca [illegible] czy nie, aby potem wywrzeć przymus? -

II.) Dotąd z „Prawicy" nie otrzymałem obiecanego przez p. Chylińskiego materiału do Sekretarii [illegible] i z powodu tego i osobiście i jako delegata Prawicy bardzo mnie to wszystko [illegible]. - [illegible] łaskawy Pan Profesor wziąć [illegible] aby w nim się wywiązał z przyrzeczenia danego na skutek upomnienia p. Chylińskiego. -

Oczekując łaskawej odpowiedzi na I i II pozostaję

Z wysokiem poważaniem

Szyngalski

11. czerwca 1912

Do

Świetnego Wydziału

Stronnictwa Prawicy narodowej

w Krakowie.-

na ręce

JWP.Dra Leopolda Władysława Jaworskiego,

Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego,Posła do Parlamentu

i na Sejm krajowy

w W I E D N I U .

S P R A W O Z D A N I E

Delegacyi tarnowskiej

w przedmiocie

transakcyi z pałacem biskupim w Tarnowie.-

ŚWIETNY WYDZIALE !

Notoryczną jest rzeczą,że burmistrz tutejszy p.Dr Tertil w lipcu br.przystępuje do budowy własnego domu na terenie realności pałacu biskupiego w Tarnowie od strony placu Kazimierza W.-

Wiadomą powszechnie również jest rzeczą,że p.Dr Tertil mimo wszelakich powodzeń materyalnych w działalności swojej publicznej /:gazownia,elektrownia i inne drobniejsze interesy:/ nie wyemancypował się z zależności od żydowskich spekulacyjnych kapitałów i że,nie mogąc sam podołać interesowi z transakcyą pałacu biskupiego,daje tylko firmę dla cichych swoich spólników przedewszystkiem p.Silberpfeniga,który swojego czasu będzie właścicielem pałacu biskupiego w rynku tarnowskim w zamian za jego realność na uboczu przy ulicy Chyszowskiej,na rezydencyę biskupią zamienionej z zyskiem paruset tysięcy Koron a ze szkodą funduszu religijnego.-

Według opinii ludzi myślących krytycznie,cała ta transakcya odbywa się z przyzwoleniem rządu a to za cenę opuszczenia przez p.Tertila partyi narodowo-demokratycznej i wielkie odium zwraca się z tego powodu przeciw Osobie Excellencyi ck.Namiestnika.-

Z chwilą,kiedy w pałacu biskupim zamieszkają spekulanci żydowscy,rozgoryczenie udzieli się niezawodnie masom i sprowadzi wcale niepożądane komplikacye.-

O czem z obowiązku mego donosząc,pozostaję

z wysokiem poważaniem

[signature]

331

Krosno 12/6 912

Jaśnie Wielmożny
Panie Radco!

Stosownie do życzenia w liście z dnia 11 bm. donoszę że skargi „na opieszałe traktowanie spraw szynkarskich przez koncepistę Namiestnictwa Komornickiego, o tolerowanie przez niego doniesień o pokątnych wyszynkach i uleganie instancyom nie są „uzasadnione".
W sprawozdaniu z dnia

/.

19 kwietnia br. L. 111/pr przedłożyłem wł. Prezydjum zestawienie doniesień i orzeczeń karnych w sprawach pokątnego wyszynku w powiecie, wykazując że tutejsze Starostwo z całym pośpiechem stosuje do winnych rygor ustawowy tak co do wymiaru kar jak i ich wykonania, oraz że wskutek tego prowadzenie nieuprawnionego wyszynku od ubiegłego roku znacznie się zmniejszyło.

Przeświadczenie to ustaliło też wł. Prezydjum reskryptem z dnia

3 maja br. L. 5838/pr. polecając
i <u>nadal</u> dokładać wszelkich
starań w celu tępienia pokątne-
go szynkarstwa. Osobiście też i
przez referenta Komornickiego
czuwam nad energicznem i ry-
chłem traktowaniem tych spraw.
Wysokość stosowanych przez
Komornickiego grzywien szyn-
karskich była nieraz przedmio-
tem ustnych zażaleń wobec
mnie - zasądzonych lub ich pra-
wnych zastępców, a nawet
przedmiotem interpelacyi posel-
skiej do której odnosi się reskrypt
od Prezydyum z dnia 3 maja br. L.

/.

4122/pr. (w sprawie szynkarskiej Ryfft. Madel). Podczas lustracyi urzędu w lutym br. pan Radca Dworu Kieszkowski wyraził się wobec mnie korzystnie o prowadzeniu referatu szynkarskiego przez Komorowskiego. Z przytoczonych powodów i wobec tego że tenże urzędnik prowadząc referat szynkarski jeszcze za czasów mego poprzednika w urzędzie — posiada większą od innych znajomość stosunków lokalnych i rutynę, nie uważał bym za właściwe i pożądane dla należytego toku spraw szynkarskich oddanie ich innemu referentowi. —

Wyrazy prawdziwego uszanowania dla Wpana Radzy łączę
Stefan Żeleński





